

12

2016

NR 55

ROK V

CZASOPISMO O BEZPIECZEŃSTWIE I TERRORYZMIE

# e-terroryzm



FSB – Tajna policja polityczna, czy kontrwywiad? str. 7



**Ochrona elektrowni jądrowych**

**Szarża lekkiej brygady**

**Zaopatrzenie logistyczne w zarządzaniu kryzysowym**

**Spontanicznie o bezpieczeństwie szkół i osób z nimi związanych**



**Publicystyka**

- |   |      |
|---|------|
|   | str. |
| ○ Szarża lekkiej brygady .....          | 4    |
| <b>KAZIMIERZ KRAJ</b>                   |      |
| ○ Konfetti na powitanie ministra .....  | 6    |
| ○ Chocholi taniec na melodię PiS? ..... | 19   |
| <b>JAN SWÓŁ</b>                         |      |

**Służby specjalne**

- |   |   |
|---|---|
| ○ FSB – tajna policja polityczna,<br>czy kontrwywiad? ..... | 7 |
| <b>DAWID KANTY</b>  |   |

**Ochrona osób**

- |  |    |
|--|----|
| ○ Próba zamachu na Ronalda Reagana<br>– Kilka zdjęć z pracy 9. Zarządu KGB ..... | 17 |
|--|----|

**Bezpieczeństwo**

- |   |    |
|---|----|
| ○ Zaopatrzenie logistyczne<br>w zarządzaniu kryzysowym cz. IV ..... | 24 |
| <b>TOBIASZ MAŁYSA</b>   |    |
| ○ Ochrona elektrowni jądrowych cz. II .....                         | 32 |
| <b>BERNADETTA STACHURA-TERLECKA</b>                                 |    |

**Podpatrzone, usłyszane, nadesłane**

- |   |    |
|---|----|
| ○ Spontanicznie o bezpieczeństwie<br>szkół i osób z nimi związanych ..... | 37 |
| <b>SŁAWOMIR SWÓŁ</b>  |    |
| ○ O bezpieczeństwie w szkołach .....                                      | 40 |
| <b>JAN SWÓŁ</b>   |    |
| ○ O sytuacjach kryzysowych<br>w Uczelni Nauk Społecznych .....            | 42 |
| <b>JAN SWÓŁ</b>   |    |

**Warto poznać**

- |   |    |
|---|----|
| ○ Federalna Służba Bezpieczeństwa<br>Federacji Rosyjskiej ..... | 45 |
|---|----|

**Sprawozdania**

- |                                 |    |
|---------------------------------|----|
| ○ Moskwa, grudzień 2016 r. .... | 49 |
| <b>K. KRAJ</b>                  |    |

- |                       |    |
|-----------------------|----|
| <b>Felieton</b> ..... | 51 |
|-----------------------|----|

**Redaktor naczelny:** dr Kazimierz Kraj

**Z-ca redaktora naczelnego:** Tobiasz Małysa

**Sekretarz redakcji:** dr Jan Swół

**Redaktor merytoryczny:** Andrzej Wojtas

**Redaktor techniczny:** Tobiasz Małysa

**Główny informatyk redakcji:**

Bernadetta Stachura-Terlecka

**Współpracownicy:**

Jakub Ciećkiewicz, Jakub Dyczka,  
Magdalena El Ghamari, Maciej Golarz,  
Jakub Górniak, Wojciech Koźmic,  
Krzysztof Kubiak, Mariusz Łaciński,  
Krzysztof Mroczkowski, Kamil Pietrasik,  
Piotr Podlasek, Paweł Stachnik, Robert Witak,  
Andrzej Zaręba, Maciej Zimny

**Kontakt:**

Poczta redakcyjna: [redakcja@e-terroryzm.pl](mailto:redakcja@e-terroryzm.pl)  
Strona internetowa: [www.e-terroryzm.pl](http://www.e-terroryzm.pl)

Zespół redakcyjny tworzą znawcy i entuzjaści problematyki bezpieczeństwa i antyterroryzmu. Publikacja jest bezpłatna, a zespół redakcyjny oraz Autorzy nie odnoszą z niej korzyści materialnych. Publikowane teksty stanowią własność Autorów, a prezentowane poglądy nie są oficjalnymi stanowiskami Redakcji.

Artykuły poruszane w czasopiśmie służą celom edukacyjnym oraz badawczym. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za inne ich wykorzystanie.

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania edytorskiego nadesłanych materiałów.



<http://www.facebook.com/eTerroryzmPL>

Fotografia na okładce: Żołnierz 8. Samodzielnego Batalionu „Aratta” Ukraińskiej Armii Ochotniczej  
Fot. Wojciech Koźmic

## Szanowni Czytelnicy!

**50**, to okrągła liczba. W styczniu 2012 roku rozpoczęła się przygoda z naszym czasopiśmie. Przeżywaliśmy łatwiejsze i trudniejsze momenty w naszej pracy. Czasami spotykaliśmy się z niezrozumieniem. Dochodziły do tego kłopoty natury organizacyjnej i zwykłe ludzkie, dotyczące członków redakcji. Ale nie poddawaliśmy się i nie poddajemy się. Do Państwa rąk przekazujemy kolejny raz czasopismo, będące jego pięćdziesiątym egzemplarzem, nie licząc wydań specjalnych. I wszystko wskazuje, że będą kolejne numery. Jednakże ze wspomnianych wyżej względów organizacyjnych będziemy się ukazywać jako dwumiesięcznik. Oczywiście do momentu, kiedy będziemy ponownie mogli wejść w cykl miesięczny. Jak zauważycie zmieniła się oraz udoskonaliła szata graficzna pisma. Tematyka i otwarcie czasopisma na Czytelników pozostaje niezmiennie. Prosimy o podpowiedzi dotyczące szaty graficznej oraz, co szczególnie ważne, tematyki kolejnych numerów czasopisma. Co Państwo, jako Czytelnicy chcecie czytać i o czym powinniśmy pisać.

W bieżącym numerze redaktor naczelny powrócił do felietonów z cyklu *Szarża lekkiej brygady...* Postanowiliśmy także odnotowywać zaistniałe ciekawe zdarzenia, jak cięcie konfetti przez policjantów (tekst jednego z naszych czytelników sygnowany JANS).

W tym numerze zajęliśmy się również Federalną Służbą Bezpieczeństwa Rosji w dwóch artykułach. Na początek pierwsza część cyklu autorskiego Dawida Kantego pt. *FSB – tajna policja polityczna czy kontrwywiad?* Drugi, to recenzja książki autorstwa Marka Berlińskiego i Roberta Zulczyka pt. *Federalna Służba Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej*. Polecamy obydwie teksty i prosimy o komentarze. Następnie kilka ciekawostkowych zdjęć z pracy 9. Zarządu KGB zajmującego się ochroną najwyższych władz ZSRR i ich oficjalnych gości. Dalej

niezawodny Jan Swół w poważnym naukowym tekście, z wdzięcznym publicystycznym tytułem: *Chocholi taniec na melodię PIS?* Po tym tekście już ostatnia część cyklu artykułów autorstwa Tobiasza Małusy pt. *Zaopatrzenie logistyczne w zarządzaniu kryzysowym*. I dalej wybiegając w przyszłość kolejny tekst Bernadetty Stachury – Terleckiej poświęcony ochronie elektrowni jądrowych i praktycznemu podejściu do ochrony technicznej.

Ponieważ interesujemy się szeroko pojętym bezpieczeństwem, w tym uczniów w szkołach, w krótkim tekście Sławomira Swóła pt. *Spontanicznie o bezpieczeństwie szkół i osób z nimi związanych* w wielkim skrócie przedstawiamy jak to wygląda w Wielkiej Brytanii. Kontynuując tę tematykę dwa sprawozdania z dwóch konferencji naukowych tematycznie związanych z bezpieczeństwem w szkołach. Pierwsza z relacjonowanych odbyła się w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, druga w Łodzi w Uczelni Nauk Społecznych

I kolejne sprawozdanie, tym razem z wyjazdu do Moskwy redaktora naczelnego i jego owocnych rozmowach nad nawiązaniem współpracy w szerszym wymiarze.

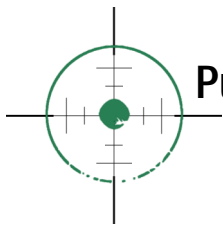
I już tradycyjnie na koniec tekst Starszego dzielnicowego.

Zapraszamy do lektury.

**W imieniu redakcji składam również najserdeczniejsze życzenia z okazji nadchodzącego Nowego 2017 Roku. Przed wszystkim zdrowia oraz realizacji wszystkich marzeń, tych realnych, ale i tych fantastycznych, o których przecież każde z nas marzy.**

**PS; Polecamy kolejny numer *B i A Komandosi*. W tajemnicy informujemy, że czeka w Nowym Roku czytelników tego czasopisma miła niespodzianka.**

 **Za zespół**  
**Kazimierz Kraj**



KAZIMIERZ KRAJ

# Szarża lekkiej brygady

Nastał czas, aby powrócić do **Szarży lekkiej brygady**. Tym razem felietony będą odnosiły się do wielu aspektów polityki zagranicznej, spraw związanych z problematyką bezpieczeństwa, funkcjonowania służb. Nie tylko dotyczyły Ukrainy.

Jednak ten felieton zaczniemy tematyki ukraińskiej i jej przedstawiania w Polsce. W najnowszym numerze Nowej Europy Wschodniej zamieszczony został wywiad za autorami książki o prezydencie Ukrainy Petro Poroszenko. Zbigniew Parafianowicz i Michał Potocki napisali i opublikowali książkę pt. **Kryształowy fortepian. Zdrady i zwycięstwa Petra Poroszenki**. Ukazała się ona nakładem **Wydawnictwa Czarne**. Z góry informuję, że nie przeczytałem jeszcze tej książki, choć miałem ją w rękę. Z autorami rozmawiał Zbigniew Rokita. Po zagłębieniu się w lekturę brnąłem w nią z coraz większym zdumieniem i zaciekawieniem. Już pierwszy akapit mówiący o legendzie walki Poroszenki z Putinem na macie, co nieco mnie zdziwił. To nie legenda, tylko bzdura, niepotrzebnie powtarzana. Wystarczy spojrzeć na ich daty urodzenia i życiorysy, aby nie wspominać o legendzie. Ze zdumieniem dowiedziałem się, że Petro Poroszenko tworzył realną gospodarkę, dawał prawdziwe miejsca pracy i wypracowywał PKB. Nie kradł, jak Rinat Achmetow i nie zarabiał na spekulacjach cenami surowców, co robił Dmytro Firtasz. Nigdy nikogo nie zabił (pytanie czy Achmetow lub Firtasz to zrobili). Nie robił też dużych (sic!) przekrętów. Nawet jeśli wyprowadził zyski do Panamy, to czuje związek z państwem, z którego nie zrobił dojnej krowy. Normalnie patriota. Innymi słowy małe przekręty można robić i w oczach polskich dziennikarzy jest się usprawiedliwionym. O tatusiu prezydenta mówią, że będąc dyrektorem wyprowadził na lewo trochę funduszy, za co został skazany. Majątek skonfiskowany, choć jak widać, co nieco senior Poroszenko stezauryzował. Przez gardło Panom Parafianowiczowi i Potockiemu nie przejdzie, że prozaicznie tata



rys. Andrzej Zaręba

prezydenta Petra Poroszenki był po prostu złodziejem i początek majątku syna, to pieniądze pochodzące z kradzieży. Potem już tylko małe przekręty. Obecnie syn Poroszenko z tatą Poroszenko żyją w symbiozie. Synek zbudował tatusiowi dom obok swojego i razem uczęszczają do cerkwi. Klasyczny przykład mafijnej, gangsterskiej rodziny. Kochającej się, rozmodlonej, szanującej wartości rodzinne. Nie dotyczy to tylko gangsterów sycylijskich, ale np. pochodzenia polskiego jak Polak Wojciechowski, który był równie pobożny, nosił różaniec, ale był jednocześnie bezlitosnym, krwawym mordercą. Może warto potrzeć na kontrowersyjne postacie szerzej, wkładając okulary Stanisława Mierzeńskiego, które wykorzystał pisząc **Gangsterów**. Dobrze, że z tekstu wynika, że Poroszenko nie hołduje żadnej ideologii, lecz liczy się cel. Pytanie tylko jaki. I na koniec super wyjaśnienia. Poroszenko, jako prezydent okazał się jedynym ukraińskim oligarchą, który się ostatnio wzbogacił. Mówią - bliskość władzy sprzyja wygrywaniu przetargów. I tu usprawiedliwienie – inna jest skala, Janukowycz w ciągu roku sprawowania władzy pobił rekord – ukradł najwięcej w historii. I oczywiście uszlachetnienie postaci poprzez cytowanie wypowiedzi samego Poroszenki, którym miał stwierdzić, że nie sprzedaje się ojczyzny, rodziny i Roshena (jedna z firm Poroszenki – aut.). Tak, jak bym słyszał don Vito Corleone. Nic ująć nic dodać.

Kończymy z Ukrainą i wchodzimy na nasze rodzime podwórko. Szarża, za szarżą. Aż miło obserwować. Nie wiadomo, które wspominać. W listopadzie dorobiliśmy się kilku nowych generałów, w tym co najmniej jednego po-



Fot. W. Koźmic

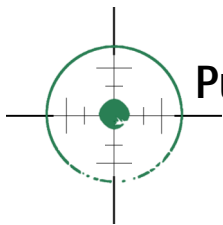
śmiertnie. Dość kontrowersyjnego generała, który dla jednych jest zdrajcą, dla części nieposzlakowanym bohaterem, nieustraszonym rycerzem, pierwszym polskim oficerem w NATO. Nawet Rosjanie zaczęli coś na jego temat publikować, niestety podczas pobytu w Moskwie nie miałem czasu, aby się w tej materii rozglądnać. Ponadto na temat Ryszarda Kuklińskiego zamieniłem kilka słów z doświadczonym generałem KGB, także w dziedzinie kontrwywiadu. I coraz bardziej jestem przekonany, że nasz nowy „generał”, awansowany na pierwszy stopień oficerski przez Bolesława Bierutę, raczej niezbyt ulubionego bohatera zwolenników niezłomnego Ryszarda, był co najmniej radzieckim agentem kapturowym, o ile nie coś więcej. Poczekajmy na niespodzianki w rosyjskich publikacjach. Bo może się okazać, jak kiedyś powiedział inny generał, Czesław Kiszczyk, ten z kolei przeznaczony do degradacji, że w sejfie szefa GRU leży Gwiazda Bohatera ZSRR dla Ryszarda Kuklińskiego. Ominęły mnie również najrozmaitsze szarże z okazji 35 rocznicy wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. I bardzo się cieszę. Gdyż ilość bohaterskich czynów rośnie proporcjonalnie do oddalania się od dnia 13 grudnia 1981 r. Zupełnie jak z legionistami Piłsudskiego, których było z biegiem lat coraz więcej, co sam wypominał. Wsiadając do autobusu, który miał mnie zawieźć do pracy, nasunęła mi się myśl. Ze jeżeli udałoby mi się dożyć do 50 rocznicy wprowadzenia stanu wojennego, sam ją będę obchodził, wspominając pełnioną w tym dniu służbę wartowniczą. Będę raczej antybohaterem, ale przy tym, co wtedy będzie na temat stanu wojennego mówione, pisane, wyświetlane, to bycie antybohaterem, będzie tym o czym można sobie wymarzyć. Jak przypuszczam II wojna światowa to będzie mały pikus

w porównaniu do stanu wojennego. I na dodatek, raczej już nie będzie wśród żywych naocznych świadków wojny.

Przyjeżdżam do kraju, a tu nowe szarże, jedna za drugą, aż trudno nadażyć i nawet je spisać w krótkim tekście. Pozwolę sobie nawiązać do zamachu w Berlinie, gdzie przy pomocy ciężarówki będącej własnością polskiej firmy dokonano zamachu terrorystycznego. Zginął też nasz rodak, kierowca tira. I znów szarże, tym razem tzw. ekspertów w telewizji. Tak nazywam wszystkich wypowiadających się gorąco, bez posiadania dokładnych i wiarygodnych informacji z miejsca zdarzenia. A najbardziej podobają mi się infantylna pytania dziennikarzy, skierowane do tychże ekspertów. Czy można zapobiec tego typu wydarzeniom? Każdy logicznie rozumujący człowiek wie, że nie można. Składa się na to wiele przyczyn, ale główna może być zdefiniowana przez zależność pocisku i pancerza. Nowy pancerz, nowy pocisk. Więc z kolei nowocześniejszy pancerz, i zaraz nowszy pocisk. Eksperci powinni raczej skupiać się na sposobach eliminacji zasadniczych przyczyn terroryzmu, bo może być to jedyne skuteczne działanie rozrywające ten związek pancerza i pocisku, akcji i reakcji. Wszelkie dywagacje o skuteczniejszych specłużbach, policji itp. należy włożyć między bajki. Oczywiście są one w stanie przeciwdziałać i zapobiegać, ograniczać ilość zamachów terrorystycznych, ale ich nie zakończą, dopóki nie znikną, zostaną zlikwidowane zasadnicze źródła współczesnego terroryzmu.

Na zakończenie w związku ze zbliżającym się Nowym 2017 Rokiem życzymy sobie mniej szarż, a więcej konnych przejażdżek klusem lub stępą.





Zamiast patrolować miasto, policjanci z Białegostoku cięli kartony na konfetti, które później rozrzucono z helikoptera podczas uroczystości z udziałem wiceministra spraw wewnętrznych Jarosława Zielińskiego – dowiedział się portal tvn24.pl. Z tego źródła dowiedziałem się i ja, bo TVP której działalność, opłacana jest z naszych podatków, o tym nie wiedziała.

# Konfetti na powitanie ministra



Policja potwierdza, zastrzegając, że nożyczkami pracowali tylko „najmłodszy policjanci”. Najwyższy szef policjantów zażądał wyjaśnień. Skończy się tylko na tym (na wyjaśnieniach), albo na dymisji szefa. Co najwyżej karą dla tego, kto podjął starania, aby powitanie było godne Wielkiego Reformatora, wykonując polecenie służbowe. A dlaczego kara? Bo wyjdzie, że działał na własną rękę, bez wiedzy przełożonych!!!!

W nazwaniu ministra wielkim reformatorem nie ma ironii. Sam słyszałem, jak z ust Jarosława Zielińskiego padło zapewnienie, że problem z dzielnicowymi w Policji zostanie załatwiony. Nareszcie, po 27 latach od transformacji ustrojowej znalazł się fachowiec.

### Co na to minister? Co na to szef?


Nie myślę o konfetti. Powitanie musiało być wzniosłe, bo to jednak wydarzenie i wyróżnienie dla Podlasia, które gościło dostojnika z Warszawy. Mam na myśli próbę obrony tego, czego nie można bronić argumentami, które przytaczał ktoś w policyjnym mundurze. Zatem życzliwie podpowiadam ministrowi, a zainteresowanych informuję:

Służba w Policji regulowana jest przepisami ustawy. Stosunek służbowy policjanta powstaje w drodze mianowania. **Początek służby liczy się od dnia określonego w rozkazie o mianowaniu funkcjonariusza Policji.** Przed podjęciem służby policjant składa ślubowanie.

Po złożeniu ślubowania w sposób uroczysty, otrzymuje legitymację policyjną. W sensie prawnym jest policjantem i jednocześnie funkcjonariuszem publicznym, a nie krawcem operującym nożyczkami albo introligatorem. Może nosić taki sam mundur jak inni jego koledzy. Może wykonywać bardzo wiele innych czynności, w zależności od przydziału służbowego.

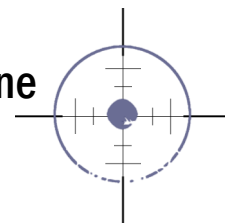
### Refleksja własna

W okresie służby przygotowawczej (co oczywiste) nowo mianowany policjant, nie ma wystarczającej wiedzy i kompetencji do samodzielnego wykonywania policyjnych zadań. Ale regulacje prawne, a nawet zdrowy rozsądek, podpowiadają, aby proces adaptacyjny, nie demoralizował młodych ludzi już na starcie. A gdyby policjantom zaangażowani w cięcie kartonów, bliższy był zawód introligatora, to nie musieliby przecież wkładać tyle wysiłku, aby potwierdzić swoją przydatność to tego rodzaju pracy. Chyba, że jest to świadome działanie przełożonych, które ma na celu wypracowanie nawyków, że młody człowiek nie ma myśleć, a wykonywać polecenia.

Może znajdą się chętni, aby wypowiedzieć się o rzeczywistości w służbach mundurowych? I może jeszcze jedno z przemyśleń. Panie wiceministrze. Jak Pan podejmuje działania, za realizację, których nieźle pieniądze otrzymują w KGP, komendach wojewódzkich, miejskich i powiatowych Policji.... To pogoń Pan to towarzystwo. Zyska na tym budżet, a sam pojedzie do Sztokholmu, aby zgłosić Pana kandydaturę do nagrody Nobla. 

JANS

Imię i nazwisko do wiadomości Redakcji



DAWID KANTY

# FSB – tajna policja polityczna, czy kontrwywiad?

Sugerując się amerykańskim powiedzeniem *keep your friends close and your enemies closer* zdecydowałem się napisać o Federalnej Służbie Bezpieczeństwa Rosji. Będę przekonywał, że Federacja Rosyjska należy do grupy państw, gdzie demokracja powoli zanika, a autorytaryzm zaczyna coraz bardziej przejawiać się w życiu codziennym. Szerokie nawiązanie do polityki wynika z tego, że policja polityczna, jak sama nazwa wskazuje jest instrumentem utrzymania władzy. Pierwsze formacje mające znamiona tajnej policji politycznej zostały powołane w Imperium Rosyjskim już w 1825 roku. Jednak ze względu na wymagania redakcyjne skupiam się na interesującym mnie okresie historycznym. Zaczynam od Rewolucji Październikowej a kończę na dobie obecnej.

Współczesne spory międzynarodowe generalnie przeniosły się, z tradycyjnie rozumianego pola walki, na obszary gospodarcze, polityczne, a także społeczne. Obecnie, oprócz zagrożeń militarnych mamy do czynienia z nowymi niebezpieczeństwami, wcześniej nieznanymi, takimi jak terroryzm międzynarodowy czy zagrożenia cyberprzestrzeni. Należy podkreślić, że zagrożenia tego typu zazwyczaj uderzają w ludność cywilną, niezwiązaną w żadnym stopniu z szeroko rozumianym aparatem państwowym. Mogą paraliżować wewnętrzny ład polityczny, bądź doprowadzić do destabilizacji państwa. Niewątpliwie jest to powód, dzięki któremu służby specjalne nie tylko nie straciły na znaczeniu, ale stają się coraz bardziej znaczące dla zapewnienia bezpieczeństwa.

Problem pojawia się wtedy, gdy służby specjalne nie są używane w interesie państwa, lecz w interesie polityków, bądź sił politycznych. Taka sytuacja może prowadzić nie tylko do silnych podziałów wewnętrznych w państwie, ale także do zachwiania ustroju demokratycznego. Historia pokazuje, że silne podziały wewnątrz społeczeństw doprowadzają do destabilizacji, a w najgorszych przypadkach do wojen domowych. Ekipy rządzące, ze względu na swoje możliwości, szczególnie w przeszłości, posuwały się do drastycznych metod, aby zapewnić sobie ciągłość władzy. Nawet dziś istnieje wiele państw, w których

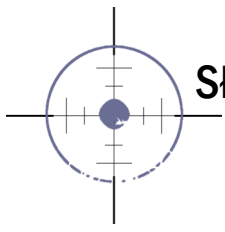
demokracja i wolność to pojęcia egzotyczne, a władza ma niemal boski wymiar. Przykładem Korea Północna.

## Tajna policja polityczna a kontrwywiad

W celu oceny Federalnej Służby Bezpieczeństwa oraz jej prekursorów niezbędna jest dokładna, szeroka, wszechstronna i głęboka analiza pojęć: *policja polityczna* oraz *kontrwywiad*. O ile znalezienie obu definicji jest proste, o tyle dopasowanie do nich poszczególnych służb specjalnych już nie, gdyż role, zadania oraz charakterystyka niektórych służb niejednokrotnie się pokrywają lub wykluczają..

Zacznijmy od terminu *kontrwywiad*, który jest łatwiejszy do zrozumienia oraz mniej kontrowersyjny. Nie można jednoznacznie określić, kiedy powstała pierwsza służba tego typu. James L. Gilbert w swojej książce *In the Shadow of the Sphinx: A History of Counterintelligence* <sup>[1]</sup> wskazuje na jej początki już podczas amerykańskiej rewolucji. W Polsce ze strony internetowej Służby Kontrwywiadu Wojskowego (SKW) możemy się dowiedzieć, że geneza rodzimego kontrwywiadu sięga lat 1918-1921<sup>[2]</sup>.

*Słownik Polskich Służb Specjalnych* pod red. Konstantego A. Wojtaszczyka wskazuje, że kontrwywiad to „działalność mająca na celu neutralizowanie obcych służb wywiadowczych, zmierzająca do zwalczania szpiegostwa, akcji



dywersyjnych i sabotażowych, mająca na celu ochronę informacji niejawnej, wojskowej, gospodarczej i innych przed penetracją obcego wywiadu<sup>[5]</sup>„.

Zadaniami nie wymienionymi w tej definicji, które często należą również do kontrwywiadu są rozpoznawanie zagrożeń terrorystycznych oraz walka z przestępczością zorganizowaną. Do tego terminu trzeba jeszcze dodać, że służba kontrwywiadu może być instytucją samodzielną, bądź częścią struktur bezpieczeństwa państwa.

Przykładowo SKW działa jako instytucja samodzielna, lecz podczas drugiej wojny światowej funkcjonowała, jako Samodzielny Wydział Wywiadu Obronnego. Działał on w strukturach Ministerstwa Obrony Narodowej<sup>[4]</sup>, a Wydział Kontrwywiadu w Oddziale II Informacyjno-Wywiadowczym Sztabu Naczelnego Wodza<sup>[5]</sup>. Obcy wywiad działa z pozycji legalnej (dyplomaci, dziennikarze, handlowcy), jak i nielegalnej (siatka agentów, szpiegostwo) dlatego też, za pomocą osobowych źródeł informacji i skomplikowanych technik operacyjnych służby kontrwywiadowcze muszą z wielką uwagą i starannością wykonywać swoje zadania<sup>[6]</sup>. Co więcej, kontrwywiad dzieli się na defensywny i ofensywny. Defensywny, inaczej zwany ochronny lub profilaktyczny, polega na utrudnianiu lub uniemożliwianiu pracy obcego wywiadu. Ofensywny natomiast ma za zadanie inwigilację i ujawnianie *kretów*<sup>[7]</sup> oraz rozpoznawanie zamiarów przeciwnika<sup>[8]</sup>.

Największym sukcesem, jakim może cieszyć się służba kontrwywiadowcza, jest zwerbowanie agenta obcych służb i zrobienie z niego tzw. *kreta*. Osoba taka, będąca podwójnym agentem, jest w stanie zdobyć niezwykle cenne informacje, niemożliwe do uzyskania w żaden inny sposób, a także pozwala na szersze zastosowanie technik *dezinformacji*<sup>[9]</sup>. Historia zna wiele przykładów działań tego typu, chociażby *Operacja Double Cross*, na skutek której Niemcy byli na bieżąco dezinformowani w sprawie lokalizacji desantu na Normandię<sup>[10]</sup>. Lepszym przykładem pasującym do tematu pracy jest jednak *Operacja Trust*, podczas której Zjednoczony Państwowy Zarząd Polityczny<sup>[11]</sup> stworzył rzekomą antybolszewicką podziemną organizację, zwabiając na teren ZSRR m in. Borysa Sawinkowa<sup>[12]</sup> i Sidneya Reilly<sup>[13]</sup>.

Porażką, jaką może doznać służba kontrwywiadu jest publiczne ujawnienie obcego agenta. Czasami istnieje taka potrzeba, gdy nie udało się go przewerбовать, gdy trzeba go wymienić na własnego agenta lub w celu propagandy politycznej<sup>[14]</sup>. W Polsce kontrwywiadem zajmują się odpowiednio w sferze cywilnej:

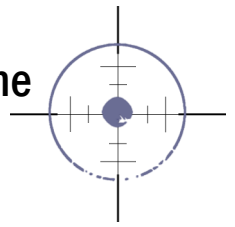
Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, a w sferze wojskowej wspomniana wyżej Służba Kontrwywiadu Wojskowego. Podczas badania zagadnienia, zaskoczył mnie fakt, jak bardzo definicja kontrwywiadu różni się w poszczególnych państwach oraz okresach czasu.

W Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w 1972 roku, w słowniku przygotowanym na potrzeby funkcjonariuszy KGB pisano wprost że kontrwywiad to „Organy państw posiadające specjalne kompetencje w sferze walki z wywiadem innych państw i destrukcyjną działalnością przy wykorzystaniu przez nie innych organizacji oraz pojedynczych osób. Kontrwywiad jest jednym z narzędzi władz politycznych państwa. W państwach kapitalistycznych kontrwywiad tworzy najbardziej reakcyjną część mechanizmu państwowego. Burżuazyjny kontrwywiad aktywnie uczestniczy w walce przeciwko komunistycznym i robotniczym partiom, ruchom narodowo – wyzwoleńczym oraz postępowym organizacjom ludzi pracy. Prowadzi aktywną działalność przeciwko wywiadam państw socjalistycznych. W interesach monopolistycznej burżuazji kontrwywiad nierzadko spełnia funkcje policji politycznej. Kontrwywiad państwa kapitalistycznego, to system licznych centralnych i peryferyjnych organów, często ulokowany w rozmaitych resortach. W państwach socjalistycznych funkcje kontrwywiadu są określone przez interesy ludzi pracy, skierowane na ochronę przed destrukcyjną działalnością wywiadów państw kapitalistycznych i wykorzystywanych przez nie organizacji i osób. Organy kontrwywiadu państw socjalistycznych cieszą się szacunkiem i poparciem ludzi pracy”<sup>[15]</sup>..

Natomiast definicja kontrwywiadu ze *Słownika Pojęć Militarnych Departamentu Obrony USA brzmi*: „działalność w celu wykrycia, zniszczenia, zneutralizowania, wykorzystania lub zapobieżenia działalności szpiegowskiej poprzez identyfikację, penetrację, manipulację, represję (jednostek, grup, organizacji) prowadzących lub podejrzanych o prowadzenie działalności szpiegowskiej<sup>[16]</sup>.”. Należy w tym miejscu dodać, że w Polsce *kontrwywiad* ma bardzo szerokie znaczenie, obejmuje zarówno działania defensywne jak i ofensywne. W USA i na Zachodzie Europy natomiast, termin ten dzieli się na *counterespionage* czyli działania defensywne, jak i *counterintelligence* – działania ofensywne.

Wróćmy jednak do definicji radzieckiej, sugeruje ona wprost, że kontrwywiad jest narzędziem politycznym oraz, że spełnia funkcje policji politycznej. Jest to śmiało stwierdzenie,





którego nie można znaleźć w żadnej innej napotkanej przeze mnie definicji. Trudno jest mi stwierdzić czym się kierowano konstruując taką definicję, czy było to działanie prowokacyjne? Jest ona bowiem bardziej zbliżona do pojęcia *policja polityczna* niż *kontrwywiad*. A może autorzy w celu „wybielenia” rosyjskiej policji politycznej tak skonstruowali tę definicję?

Według Jana Lareckiego<sup>[17]</sup> policję polityczną należy rozumieć, jako „samodzielny organ administracji państwowej lub utajnioną część ogólnej formacji politycznej o paramilitarnym charakterze i strukturze; generalnym zadaniem p.p. jest zapewnienie porządku publicznego i bezpieczeństwa wewnętrznego w państwie, w tym m.in.: ustalanie i rozpracowywanie osób lub organizacji planujących bądź prowadzących działania przeciwko istniejącemu ustrojowi państwowemu (systemowi politycznemu) lub osobom go reprezentującym (spełnianie funkcji kontrwywiadu wewnętrznego): ujawnianie i zapobieganie aktom sabotażu i dywersji a w niektórych państwach p.p. zwalczą również obce służby wywiadowcze i ich agentury<sup>[18]</sup>„. Dodatkowo do definicji podana jest wskazówka wyjaśniająca, że „zakres działań p.p. jest zatem podobny czy wręcz w dużym stopniu pokrywa się z funkcjami organu zwanego w niektórych państwach służbą bezpieczeństwa, dlatego zamiennosc obu nazw jest merytorycznie uzasadniona<sup>[19]</sup>„.

Już na wstępie spotykamy się z pierwszym dopasowaniem nazwy do ewentualnych cech, badanej *Federalnej Służby Bezpieczeństwa*. Autor (J. Larecki – D.K.) wskazuje wprost, że zakres działań policji politycznej pokrywa się w dużym stopniu z zakresem działań służby bezpieczeństwa. W tym miejscu trzeba dodać, że pojęcie *tajna policja* jest, także często uważane, jako synonim *policji politycznej*. Termin *policja polityczna* jest często używany w państwach totalitarnych i ogólnie niesie za sobą negatywne skojarzenia, w przeciwieństwie do terminu *kontrwywiad*, który kojarzy się bardziej pozytywnie i cywilizowanie.

W amerykańskich źródłach trudno znaleźć szczegółową i fachową definicję policji politycznej. Pojęcie *tajna policja* charakteryzuje kilka źródeł, jednak stosunkowo krótko i zwięźle. Wszystkie mają podobne znaczenie. Jedna z definicji brzmi „Oddziały policji operujące w większości przypadków w tajemnicy, często używające taktyki terroru do tłumienia różniacej się w poglądach oraz politycznej opozycji<sup>[20]</sup>„. Mimo, że jest ona krótka, zawiera w sobie bardzo dużo informacji. Zdecydowanie zwraca uwagę wskazanie przez nią na używanie terro-

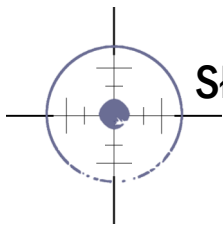
ru, mimo że w polskiej definicji nie ma o tym ani słowa. Rzeczywiście taka sytuacja często ma miejsce.

Za pierwotny twór noszący znamiona tej instytucji można uznać formację pod nazwą *Ochra*<sup>[21]</sup>, która powstała w 1881 roku po zabójstwie cara Rosji Aleksandra II, na mocy decyzji jego następcy. Przed nią, jeszcze w XVII wieku wraz z rozwinięciem się donosicielstwa niektóre formacje posiadały jej cechy, jednak były one niesamodzielne<sup>[22]</sup>. Najważniejszym wyróżnikiem odróżniającym policję polityczną od kontrwywiadu, jest wykorzystywanie jej w celach politycznych, przede wszystkim w celu utrzymania władzy. Jest to sprzeczne z podstawowymi zasadami demokracji, jednakże czasami i w takim ustroju ma to miejsce. Przypadków opisywanych przez media było w historii kilka. Oczywiście żaden z nich nie został potwierdzony, gdyż są to informacje niejawne, mogące skompromitować konkretne państwo.

Przykładowo można podać sytuację z Francji z 1985 roku, w której francuski kontrwywiad był podejrzewany o zniszczenie statku organizacji Greenpeace wartego pół miliona dolarów<sup>[23]</sup>. Kolejnym przykładem są więzienia CIA na terenie Polski. W Polsce także można wymienić wiele służb, które prowadziły taką działalność od Działu Korespondentów w Sekcji Administracyjnej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Biura Wywiadowczego MSW, Inspektoratu Defensywy Politycznej KG PP po Służbę Bezpieczeństwa PRL<sup>[24]</sup>.

Skoro służby specjalne są tak bardzo powiązane z władzą, można zadać pytanie, po co istnieją w kraju demokratycznym, gdzie władza wybierana jest przez naród. Bardzo dobrze ten problem opisuje Sławomir Zalewski: „Związek służb specjalnych z instytucją władzy w demokracji nie jest związkiem z osobą panującego<sup>[25]</sup>„. Służby specjalne, tak jak inne instytucje są poddawane kontroli przez państwo, tak aby sprawdzić czy ich działania rzeczywiście leżą w jego interesie. Jest to bardzo ważne, gdyż mogą one nie tylko służyć realizacji celów państwa, ale także być dla niego zagrożeniem. Angażowanie ich w grę polityczną podważa sens ich istnienia w ustroju demokratycznym. Władza przez nie chroniona jest rozumiana w kontekście porządku prawnego, a nie osób fizycznych. Pełnią zatem charakter funkcjonalny, zapewniają bezpieczeństwo polityczne państwa. Chronią porządek konstytucyjny, poprzez ochronę demokracji oraz procesów decyzyjnych władz.

Podsumowując, dobrym sposobem na stwierdzenie czy służby specjalne pełnią rolę



policji politycznej jest zatem analizowanie czy ich powiązania z władzą identyfikują się z interesem bezpieczeństwa państwa i czy są powiązane funkcjonalnie z jego organami politycznymi<sup>[26]</sup>.

### Od WCzK do MBP

Wszecchrosyjska Komisja Nadzwyczajna do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem (WczK) została utworzona w grudniu 1917 roku. Jej głównym zadaniem miało być, jak sama nazwa wskazuje, likwidowanie kontrrewolucyjnego sabotażu. Faktycznie rzecz ujmując, służyć miała utrzymaniu władzy przez bolszewików, którzy ją przejęli ledwie 6 tygodni przed utworzeniem WCzK. Na czele komisji, aż do 1922 roku stał Polak, Feliks Dzierżyński<sup>[27]</sup>. Potocznie na pracowników WCzK mówiło się *czekiści*, nazwa ta przetrwała do dziś, dlatego często można spotkać się z takim określeniem funkcjonariuszy FSB<sup>[28]</sup>.

Donald Rayfield pisze że „Minęło zaledwie sześć tygodni od przewrotu, a wrogość społeczeństwa do nowej władzy osiągnęła taki stopień, że bolszewicy musieli utworzyć własną tajną policję<sup>[29]</sup>... Można w ten sposób wywnioskować, że był to moment, w którym Rada Komisarzy Ludowych stworzyła z niej instrument do utrzymania władzy. Oczywiście miała ona również inne zadania i obowiązki, lecz utrzymanie władzy było jednym z tych podstawowych.

Należy dodać, że okres w którym funkcjonowało WCzK to czas trwania I wojny światowej, a następnie rosyjskiej wojny domowej.

Na posiedzeniu komisji w grudniu 1917 Dzierżyński przedstawił dokument założycielski dla nowopowstałej służby, który zakładał dla WCzK następujące zadania:

„1. Zniweczenie i likwidacja na terenie Rosji wszelkich prób i działań kontrrewolucyjnych i sabotażowych, niezależnie od pochodzenia sprawców.

2. Postawienie przed trybunałem rewolucyjnym w s z y s t k i c h s a b o t a ż y s t ó w i kontrrewolucjonistów oraz wypracowanie środków ich zwalczania.

3. Komisja ogranicza się do prowadzenia dochodzenia wstępnego w zakresie niezbędnym do skutecznego wypełniania swoich celów.

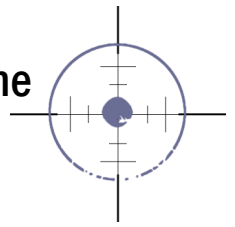
Komisja podzielona jest na wydziały: 1) informacyjny, 2) organizacyjny, [...] 3) operacyjny. [...] Komisja ma zwrócić uwagę przede wszystkim na prasę, sabotaż, kadetów [konstytucyjnych demokratów], prawicowych eserowców [socjalistów-rewolucjonistów], sabotażystów i strajkujących. Środki – konfiska-

ta, wysiedlenie, pozbawienie kartek żywnościowych, publikacja list wrogów ludu itp.<sup>[30]</sup>”

W styczniu 1918 roku, WCzK liczyło zaledwie 100 osób, mimo apelu władz do lokalnych zachęcającego do tworzenia lokalnych komisji<sup>[31]</sup>. 10 marca 1918r., w związku z marszem armii niemieckiej na Piotrogród, cały rząd radziecki, wraz z WCzK przeniósł się do Moskwy. Komisja założyła swą siedzibę przy ulicy Bolszaja Łubianka, następcy WCzK od OGPU po FSB urzędują tam do dziś<sup>[32]</sup>. Lata funkcjonowania komisji to okres, w którym powstały pierwsze obozy koncentracyjne i obozy pracy, stały się one miejscem wywózki przeciwników politycznych uczestników powstań antybolszewickich. Szacunki podają, że w latach 1918-1921 przetrzymywano w nich kilkaset tysięcy osób<sup>[33]</sup>.

Czas, w którym funkcjonowała WCzK to również okres, w którym policja polityczna skupiała się przede wszystkim na przeciwnikach władzy wewnątrz państwa. W 1918 roku Komisja uzyskała prawo do aresztowań prewencyjnych, które często odbywały się na podstawie wymagowanych bądź niekompletnych dowodów. Tortury oraz egzekucje były stosowane przez tę służbę na porządku dziennym<sup>[34]</sup>. Otrzymała ona także prawo do organizowania sądów doraźnych, dzięki czemu dokonywała egzekucji zatrzymanych przez siebie osób bez procesu sądowego. W czerwcu 1918 policja polityczna liczyła już około 10 tys. funkcjonariuszy<sup>[35]</sup>. WCzK wykorzystwała zamach na Lenina jako pretekst do rozpoczęcia tzw. *czerwonego terroru*. Jej represje nabrały charakteru masowego<sup>[36]</sup>. Szacuje się że podczas czerwonego terroru zostało zamordowanych około 250 tys. ludzi a 400 tys. aresztowanych<sup>[37]</sup>.

Do sławniejszych operacji kontrwywiadowczych Czeki trzeba zaliczyć udaremnienie tzw. *spisku Lockharta*. Brytyjczy szpiedzy SIS Robert Lockhart oraz Sidney Reilly planowali obalić władzę bolszewicką w ZSRR poprzez doprowadzenie do egzekucji Lenina oraz Trockiego<sup>[38]</sup>. Czeka się o tym dowiedziała i postanowiła wykorzystać taktykę dezinformacji i gry operacyjnej w celu ujawnienia większej ilości alianckich agentów na terytorium Rosji. 30 sierpnia 1918 roku w kierunku Włodzimierza Lenina padły strzały, został on ciężko ranny. Osobą obwinioną i aresztowaną za ten zamach została Dora Kapłan, która zachowywała się podejrzanie oraz nie miała uzasadnionego powodu do przebywania w miejscu, w którym odbył się zamach. Robert Service pisze że „była ona niemal z całą pewnością krótkowidzem z poważną wadą wzroku, a ponadto osobą nie zrównoważoną, niemal z całą pewnością nie



popęłnia tej zbrodni<sup>[39]</sup>.. Niemal natychmiast po zamachu Lockhart został aresztowany a Reilly zbiegł z ZSRR. Jakiś czas później Lockhart został uwolniony i zamieniony za radzieckiego szpiega, a Reilly podstępem zwabiony na terytorium ZSRR w ramach operacji znanej jako „Trust<sup>[40]</sup>..

Czeka zostało przekształcone w GPU (Państwowy Zarząd Polityczny). Awanse Dzierżyńskiego, najpierw na Komisarza Ludowego Komunikacji, a później na przewodniczącego Najwyższej Rady Gospodarczej ZSRR nie miały miejsca bez powodu. Miały one odwrócić uwagę Dzierżyńskiego od spraw wewnętrzpartyjnych oraz działalności Czeka. Rayfield pisze, że Stalinowi nie odpowiadała skrupulatność Dzierżyńskiego, brak chęci do fabrykowania dowodów i zeznań na korzyść Stalina oraz sprzeciw w prześladowaniu członków partii. Wiaczesław Mienżyński<sup>[41]</sup> oraz Gienrich Jagoda<sup>[42]</sup> za to spełniali w dużym stopniu oczekiwania Stalina wykonując wszystkie jego zachcianki, jako zastępcy przewodniczącego, którzy wykonywali całą pracę zarządzania Czeka, za zajętego sprawami gospodarczymi Dzierżyńskiego<sup>[43]</sup>.

Również w roku 1922, GPU prowadziło wysiedlenia inteligencji z ziem radzieckich. Wszyscy ci, którzy nie zgadzali się z doktryną Stalina byli zmuszeni do opuszczenia ZSRR. Redaktorzy czasopism naukowych, lekarze, ekonomiści oraz agronomowie itp. podejrzani o antyradzieckie poglądy byli natychmiast usuwani z kraju<sup>[44]</sup>. Dodatkowo, osoby te zostały pozbawiane swoich książek oraz rękopisów. Wsydleniom poddane zostały sławne osoby, ważne dla różnych kręgów naukowych i społecznych. GPU w momencie powstania ZSRR zostało przekształcone w 1923 roku w OGPU (Zjednoczony Państwowy Zarząd Polityczny<sup>[45]</sup>). W tym miejscu trzeba wspomnieć, że wielokrotna zmiana nazwy tej służby była głównie zabiegiem kosmetycznym. Wiązało się to również z drobnymi zmianami w uprawnieniach, jednak struktura i kadry w większości przypadków pozostawały te same. System inwigilacji został rozbudowany tak bardzo, że pod koniec 1923 roku kontrolowanych było 5 milionów listów oraz 8 milionów telegramów rocznie<sup>[46]</sup>. Każdego kto wyraził swoje zdanie czekały nieprzyjemności.

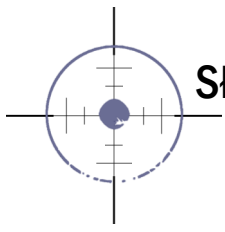
W 1926 roku zmarł Feliks Dzierżyński, jego następcą został Wiaczesław Mienżyński. Był również z pochodzenia Polakiem, jednak urodził się i wychował w sercu Imperium Rosyjskiego. Znany ze swojej umiejętności do intrygowania, pomógł Stalinowi w likwidacji Trockiego poprzez prawdopodobne fabrykowanie dowodów w sprawie rzekomego przewrotu szykowa-

nego przez niego<sup>[47]</sup>. Zajął się on również organizacją tzw. *procesów pokazowych* znanych również jako *procesy polityczne*<sup>[48]</sup>.

Józef Stalin za pomocą OGPU zwalczał również swoich przeciwników politycznych. Jedną z bardziej znanych akcji to tzw. „Afera Rutina”. Była to ostatnia próba przeciwstawienia się rządowi Stalina. W 1932 została przez OGPU przeprowadzona czystka 500 tys. członków partii, a sam Rutin<sup>[49]</sup> był ponoć bity, co wynika z zeznań jego córki, a następnie skazany na śmierć. Wszystko przez nielegalny dokument stworzony rzekomo przez Rutina o nazwie „Platforma”, w którym domagano się „likwidacji dyktatury Stalina oraz jego kliki”<sup>[50]</sup>.

Pod koniec lat 20 XX wieku zdrowie Mienżyńskiego znacznie się pogarszało, a jego obowiązki zaczął przejmować Gienrich Jagoda, który był dotychczasowym zastępcą. Ostatecznie przejął kierownictwo po śmierci Mienżyńskiego w 1934 roku. Był on pracowitym, ale zarazem bardzo brutalnym człowiekiem, znanym z tego, że kierował budową oraz organizacją systemu łagrowego GUŁAG<sup>[51]</sup>. Tego samego roku w sierpniu OGPU zostało przekształcone i włączone do NKWD (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych). NKWD służyło głównie jako narzędzie Stalina do przeprowadzania czystek, które nabrały charakteru obłądnego i masowego. NKWD poprzez czystki we wszystkich znaczących instytucjach i organizacjach w kraju, takich jak kościół, rolnictwo, media, literatura<sup>[52]</sup>, armia<sup>[53]</sup> a nawet samym NKWD<sup>[54]</sup>, a następnie likwidację wszystkich przeciwników politycznych i „wrogów ludu”, doprowadziło w końcu Stalina do władzy monolitycznej<sup>[55]</sup>. W historii okres ten zostanie zapamiętany jako *Wielka Czystka*<sup>[56]</sup>. Należy wspomnieć, że znaczącą rolę w jej przeprowadzaniu miał Nikołaj Jeżow następca Gienricha Jagody, dlatego też okres ten znany jest również jako *jeżowszczyzna*<sup>[57]</sup>. Wkrótce i on padnie ofiarą czystki.

W 1938 roku Ławrientij Beria<sup>[58]</sup> został szefem NKWD. Wielkim sukcesem Berii, dzięki któremu zyskał szacunek w oczach Stalina było doprowadzenie przez NKWD do zabójstwa Lwa Trockiego w 1940 roku. Kluczową rolę w tym zdarzeniu odegrał Naum Eitingon<sup>[59]</sup>, główny radziecki agent w Hiszpanii, który zaplanował tę operację. Eitingon oraz jego agent Ramon Mercader<sup>[60]</sup> polecili do Meksyku, gdzie ukrywał się Trocki. Dzięki znajomości z Sylwią Ageloff, sekretarką Trockiego, Mercader miał okazję się z nim parę razy spotkać i zyskać jego zaufanie. Dwudziestego sierpnia Trocki podczas pisania biografii Stalina otrzymał cios w głowę czekanem do lodu i kilkadziesiąt godzin później zmarł w szpitalu<sup>[61]</sup>.



Wywiad, kontrwywiad oraz kontrwywiad wojskowy został w 1941 roku oddzielony od NKWD w celu rozdzielenia obowiązków policji politycznej i kontrwywiadu. Nowa służba otrzymała nazwę NKGB (Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego), a jej szefem został Wsiewołod Mierkułow<sup>[62]</sup>. Wkrótce później, po wybuchu wojny z Niemcami, stara struktura organizacyjna została szybko przywrócona, jednak w 1943 roku znowu do niej powrócono rozbijając NKWD dodatkowo na trzecią komórkę – Smiersz<sup>[63]</sup>. Służba ta była kontrwywiadem wojskowym, pod kierownictwem Wiktora Abakumowa<sup>[64]</sup>.

Rok po zakończeniu II wojny światowej NKWD zostało przekształcone w MWD (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ZSRR), a NKGB oraz Smiersz zostały połączone w MGB (Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR<sup>[65]</sup>). Ministrem tego pierwszego został Siergiej Krugłow, by na krótki czas w 1953 roku zostać zastąpionym przez Berię, którego aresztowano w czerwcu tego samego roku. Ostatnie cztery lata przed rozwiązaniem MWD, funkcje ministra sprawował Nikołaj Dudorow. Ministrami Bezpieczeństwa Państwowego byli Wsiewołod Mierkułow, który 4 kwietnia 1946 roku został zastąpiony przez Wiktora Akabumowa. Jego z kolei w 1951 roku zastąpił Siergiej Ogołcow, który pełnił swoją funkcję jedynie miesiąc, by zostać ostatecznie zastąpionym przez Siemiona Ignatiewa pełniącego swoją funkcję do 1953 roku, kiedy to MGB zostało połączone z MWD<sup>[66]</sup>.

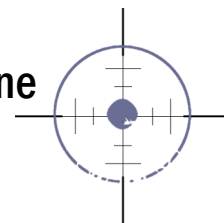
Warto również wspomnieć o ciągu wydarzeń następujących po śmierci Józefa Stalina w marcu 1953 roku. Geоргij Malenkow<sup>[67]</sup> został jego następcą, natomiast Beria objął stanowisko Ministra Spraw Wewnętrznych, które połączył z Ministerstwem Bezpieczeństwa Państwowego. Funkcja ta dała mu bardzo duże wpływy w państwie. Po przeprowadzeniu przez niego licznych i bardzo intensywnych reform, inne wpływe osoby w ZSRR zaczęły się bać o swoją przyszłość. Wiedząc że Beria ze względu na swoją funkcję wie wszystko o wszystkich i każdego może pozbawić pozycji i władzy, postanowiono się go prewencyjnie pozbyć. Mołotow<sup>[68]</sup>, Chruszczow<sup>[69]</sup> i Malenkow przygotowali spisek. Przekonali oni parę osób pełniących wysokie funkcje w Armii Czerwonej oraz MWD do współpracy, dwóch z nich było podwładnymi Berii - Siergiej Krugłow oraz Iwan Sierow<sup>[70]</sup>. Pierwszy zostanie ministrem MWD a drugi przewodniczącym nowo powstałego KGB.

### KGB 1954 – 1991

Historia tej służby zaczyna się pod rządami I Sekretarza KC KPZR Geоргija Malenkowa<sup>[71]</sup>, który swą funkcję sprawował dość krótko, około półtora roku. Jego następcą został Nikita Chruszczow. Rok po śmierci Józefa Stalina oraz Ławrientija Berii, 13 marca 1954 roku pod kierownictwem Siergieja Krugłowa<sup>[72]</sup> z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR została wyodrębniona niezależna administracja bezpieczeństwa ZSRR – Komitet Bezpieczeństwa Państwowego (KGB). Poza samą nazwą, zmieniły się dwa istotne elementy. Służba zaczęła operować według wiarygodnych źródeł i dowodów, co pozwoliło niewinnym obywatelom odetchnąć z ulgą i zapewne było elementem, który poprawił jej wizerunek i zaufanie wśród społeczeństwa. Było to także celowe działanie ze strony nowej władzy, wielu oficerów MBP odpowiedzialnych za mordy i zsyłki zostało skazanych na śmierć lub więzienie, w celu „wybielenia” nowej służby. Oczywiście tylko ci, którzy mogli nowej władzy zagrozić, gdyż Krugłow i przewodniczący KGB Iwan Sierow mieli bowiem również na rękach krew wielu ludzi. Jednak publiczne potępienie działań poprzedników, pewna liberalizacja oraz prawne ograniczenia systemowe skierowane do tych służb dały wyraźny znak ze służby specjalne mają się bać władzy i być jej podległe, a nie na odwrót. Dlatego też formacja ta została formalnie podporządkowana Radzie Ministrów ZSRR.

Drugą zmianą było to, że KGB przestało tylko skupiać się na działalności wewnątrzpaństwowej i zdecydowanie umocniło swoją aktywność poza granicami ZSRR<sup>[73]</sup>. „Nie było na świecie, a zwłaszcza w Europie, w latach 1954-1989 żadnego ważniejszego wydarzenia, w którym nie byłyby zaangażowane, po tej lub innej stronie, siły sowieckiego KGB<sup>[74]</sup>(...)”. Potwierdza to *Archiwum Mitrochina*<sup>[75]</sup>, w którym jest udokumentowana działalność KGB na Zachodzie od lat 30 XX wieku do połowy lat 80 XX wieku. Zmiana ta była spowodowana również w znacznej części globalizacją, nie dało się kompletnie ocenzurować tego, co się działo na Zachodzie. Nawet agenci KGB publicznie chwalili niektóre jego aspekty.

Przykładem na to jak dobrze zorganizowaną służbą było KGB jest fakt, że posiadała własne wtyczki w kwaterze głównej NATO. Jedną z nich był Georges Pâques<sup>[76]</sup>. Jako oficer prasowy tejże instytucji miał dostęp do kluczowych informacji. Dostarczył on w szczególności kompletny plan obrony Europy Zachodniej przygotowany przez NATO. Stale przekonywany przez



swoich oficerów prowadzących, że informacje przez niego przekazywane mają realny wpływ na bezpieczeństwo międzynarodowe, był skłonny zrobić dla nich wszystko. Drugim agentem, którego KGB posiadało w NATO był Hugh Hambleton<sup>[77]</sup>. Dostarczał on tyle dokumentów, między innymi planów militarnych i prognoz ekonomicznych, że trzeba było utworzyć specjalną sekcję do ich sortowania. Obaj Panowie pracowali dla rosyjskich służb bardziej w celu zaspokojenia własnej próżności i dla emocji, niż ze względów ideologicznych.. W 1958 roku Aleksander Szelepin<sup>[78]</sup> zastąpił Iwana Sierowa w pełnieniu funkcji przewodniczącego KGB. Przeprowadził on pozytywną restrukturyzację tej służby. Przywrócił także kult Dzierżyńskiego i podjął udaną próbę infiltracji amerykańskiej Agencji Bezpieczeństwa Krajowego (NSA). To za jego rządów zostały wydane zlecenia zabójstwa Stepana Bandery<sup>[79]</sup> oraz Lwa Rebeta<sup>[80]</sup>. Ponoć bezpośrednio przez Chruszczowa<sup>[81]</sup>.

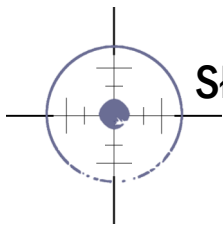
Nie było chyba innej służby w tamtym okresie, która miała aż tak duży wpływ na losy świata jak KGB. Idealnie obrazuje to założenie bazy nuklearnej na Kubie, „na podwórzu” Stanów Zjednoczonych, co w konsekwencji doprowadziło do kryzysu kubańskiego<sup>[82]</sup>. Fidel Castro<sup>[83]</sup> oraz KGB odgrywali aktywną rolę w jego stworzeniu jak i łagodzeniu. Nie dość, że stosowało taktykę dezinformacji w sprawie lokalizacji sowieckich stanowisk rakietowych w tym kraju, to jeszcze zapewniało prywatny kanał komunikacyjny z Białym Domem. Poprzez ten kanał strony umówiły się, że w zamian za wycofanie rakiet przez ZSRR, Stany Zjednoczone złożą publicznie obietnice o nie dokonaniu inwazji zbrojnej na Kubę w przyszłości oraz wycofają z Turcji swoje rakiety. Przed przejęciem władzy oraz po jej objęciu Fidel Castro współpracował z KGB, w wyniku czego w 1959 roku na Kubę zostało wysłanych ponad stu doradców mających zmodernizować i służbę bezpieczeństwa i wywiad tego państwa<sup>[84]</sup>.

W 1964 roku funkcję I Sekretarza przejął po Chruszczowie Leonid Breżniew<sup>[85]</sup>, w dużej mierze dzięki KGB. Po Szelepinie przewodniczącym KGB był Władimir Semiczastny. Jego następcą został Jurij Andropow<sup>[86]</sup>. Człowiek ten, również dzięki swojej przynależności do Biura Politycznego KC KPZR, wykorzystał swoją władzę do objęcia stanowiska I Sekretarza w 1982 po Breżniewie<sup>[87]</sup>. To z jego inicjatywy w 1967 roku został utworzony słynny V Wydział KGB zajmujący się cenzurą, sprawami politycznymi i zwalczaniem dydydentów<sup>[88]</sup>.

Skuteczność i skala działań KGB pod kierownictwem Andropowa znacząco wzrosła, tu można wymienić tłumienie rewolucji w Czechosłowacji oraz zwerbowanie Geoffreya Prime'a<sup>[89]</sup> i Johna Walkera<sup>[90]</sup>. Straty związane z działalnością szpiegowską tego pierwszego Pentagon oszacował na miliard dolarów. Kwota ta wydaje się znacznie przesadzona, jednak właśnie taka została podana do publicznej wiadomości. W latach 70 i 80 służba ta skoncentrowała się bardziej w obszarze radiowywiadu, niż wywiadu klasycznego. Utraciła też, w związku z aresztowaniami i ujawnieniami szpiegów znaczne wpływy na terytorium Anglii, których nie rekompensowały nawet powiększone wpływy w krajach trzeciego świata takich jak Egipt, Indie czy Kuba<sup>[91]</sup>.

W okresie tym miała również miejsce tak zwana *era odprężenia*<sup>[92]</sup>. Był to czas, w którym stosunki amerykańsko-rosyjskie nieco się ociepliły. Richard Nixon<sup>[93]</sup> i Leonid Breżniew podpisali układ rozbrojeniowy SALT I<sup>[94]</sup> o ograniczeniu broni strategicznej a następnie, już przez Jimmy'ego Cartera<sup>[95]</sup> SALT II<sup>[96]</sup> o ograniczeniu arsenału do przenoszenia broni jądrowej. Mimo, że powszechnie uważa się, iż podpisanie tej umowy naruszyło równowagę strategiczną na korzyść ZSRR, to należy zwrócić uwagę, że był to okres, w którym KGB utraciło znaczne wpływy w krajach rozwiniętych na korzyść amerykańskich oraz brytyjskich służb specjalnych. Walka o wpływy w tamtym czasie toczyła się głównie w krajach trzeciego świata, konflikty izraelsko-palestyński czy iracko-irański nie odbywały się bez wsparcia którejs ze stron przez ZSRR czy USA<sup>[97]</sup>.

W 1982 roku Andropow przeszedł z KGB do Komitetu Centralnego KPZR na stanowisko sekretarza, jeszcze w tym samym roku został sekretarzem generalnym. Funkcję przewodniczącego KGB przejął po nim Witalij Fiedorcuk<sup>[98]</sup>, pełnił on swoją funkcję jedynie przez kilka miesięcy, gdyż został szybko przeniesiony na stanowisko na ministra spraw wewnętrznych. Jego następcą został Wiktor Czebrikow<sup>[99]</sup>, który był zastępcą przewodniczącego KGB. W tym okresie wydarzyła się jeszcze jedna bardzo ważna rzecz, mianowicie w 1984 roku umarł Andropow, a jego następcą został Konstantin Czernienko<sup>[100]</sup>. Rządy Czernienki trwały, nieco ponad rok. Był on schorowanym człowiekiem, KGB o tym wiedziało i postanowiło pomóc wynieść Michaiła Gorbaczowa<sup>[101]</sup> na jego następcę. Gorbaczow zaraz po objęciu władzy, wiedząc jak wielkie wpływy ma KGB, zadecydował



o zmianie przewodniczącego KGB z Wiktora Czebrikowa na Władimira Kriuczkowa<sup>[102]</sup>. Ten drugi był mu dużo bliższy ideologicznie i poglądowo, niż kontrowersyjny i staroświecki Czebrikow<sup>[103]</sup>.

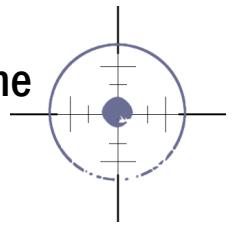
W kolejnych latach KGB skupiło się w znacznym stopniu na szpiegostwie technologicznym. Kradzież technologii była drugim co do wielkości, po handlu bronią, sposobem na pozyskanie ogromnej ilości pieniędzy. Dodatkowym atutem był rozwój technologiczny kraju, a przede wszystkim Armii Radzieckiej. Warto dodać, że właśnie za rządów Kriuczkowa przełomowym działaniem było nawiązanie współpracy z zachodnimi i amerykańskimi służbami specjalnymi, w celu zwalczania terroryzmu. Na tak ważną zmianę ZSRR zdecydowało się przede wszystkim z obawy przed atakiem terrorystycznym na własny kraj. Globalizacja, postęp technologiczny i wiedza, której nie posiadał przeciętny obywatel były również czynnikami, dzięki którym KGB, jako pierwsza służba wywiadowcza zaczęła przewidywać nieuchronny rozpad bloku sowieckiego<sup>[104]</sup>.

Z powodu kontrowersyjnych reform zapowiedzianych przez Gorbaczowa, między innymi podpisania nowego Traktatu Związkowego, który miał zredukować władzę centrum nad republikami ZSRR. 18 sierpnia 1991 roku przewodniczący KGB, Władimir Kriuczkow wraz z siedmioma innymi członkami rządu, między innymi ministrem obrony Dmitrijem Jazówem oraz ministrem spraw wewnętrznych Borysem Pugo przeprowadził zamach stanu, osadzając Gorbaczowa w areszcie domowym. Następnie powołał Państwowy Komitet Stanu Wyjątkowego z wiceprezydentem Giennadijem Janajewem. Gorbaczow tuż po swoim powrocie do Moskwy, usunął Kriuczkowa ze stanowiska przewodniczącego KGB a na jego następcę wyznaczył Leonida Szebarszyna, wieloletniego zastępcę tego drugiego. Szebarszyn sprawował funkcję przewodniczącego KGB zaledwie jeden dzień, gdyż z obawy przed jego złą opinią wśród reformatorów Michaił Gorbaczow zastąpił go Wadimem Bakatinem. Bakatin był inicjatorem reformy i restrukturyzacji tajnych służb, chciał zdecentralizować ich uprawnienia. Wreszcie pod koniec 1991 roku, Michaił Gorbaczow wydał dekret rozwiązujący KGB i rozbijający go na trzy oddzielne organy. Oznaczało to definitywny koniec tej służby, według różnych źródeł składającej się z 400 tys. – do 490 tys. funkcjonariuszy<sup>[105]</sup>, w jej pierwotnej formie<sup>[106]</sup>.

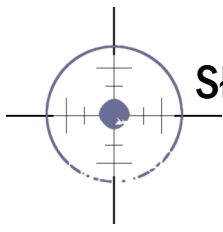
Cdn.

### Przypisy:

- [1] Oficjalna strona internetowa CIA, <https://www.cia.gov/library/center-for-the-study-of-intelligence/csi-publications/csi-studies/studies/vol50no4/in-the-shadow-of-the-sphinx-a-history-of-counterintelligence.html> - streszczenie książki. [dostęp 09.02.2014].
- [2] Oficjalna strona internetowa SKW, <http://www.skw.gov.pl/historia.htm?lev1=0&lev2=0> [dostęp 09.02.2014].
- [3] Wojtaszczyk K., *Polskie służby specjalne słownik*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2011, s. 104; Zob. *Leksykon wiedzy wojskowej* (zesp. red. kier. M. Laprus), Wydawnictwo MON, Warszawa 1979, s. 177.
- [4] Oficjalnie ministerstwo nazywało się Ministerstwem Spraw Wojskowych, użyłem jednak nazwy Ministerstwo Obrony Narodowej dla ułatwienia oraz z uwagi, że tak zostało ono nazwane w źródle z którego korzystałem.
- [5] Oficjalna strona internetowa SKW, <http://www.skw.gov.pl/historia.htm> [dostęp 09.02.2014].
- [6] *Leksykon bezpieczeństwa wewnętrznego*, pod red. K. Kraja (w opracowaniu).
- [7] Inaczej *podwójny agent*. Agent pracujący dla dwóch konkurencyjnych służb, o czym wie tylko jedna z nich. (tłum. - własne D.K.) Zob: Dictionary of Military Terms. US Department of Defense, [http://www.dtic.mil/doctrine/dod\\_dictionary/data/d/3855.html](http://www.dtic.mil/doctrine/dod_dictionary/data/d/3855.html) [dostęp 21.02.2014].
- [8] Larecki J., *Wielki leksykon służb specjalnych świata*, Książka i Wiedza, Warszawa 2007, s. 319.
- [9] Wprowadzanie kogoś w błąd przez podanie fałszywych bądź mylących informacji. Zob. Słownik Języka Polskiego PWN, <http://sjp.pwn.pl/slownik/2554971/dezinformacja> [dostęp 09.02.2014].
- [10] BBC History, [http://www.bbc.co.uk/history/worldwars/wwtwo/mi5\\_ww2\\_01.shtml](http://www.bbc.co.uk/history/worldwars/wwtwo/mi5_ww2_01.shtml) [dostęp 09.02.2014].
- [11] OGPU (Objediniennoje gosudarstwiennoje politiceskoje upravlenije) – radziecka policja polityczna, następcza WCzK. Zob: Portal Wiedzy, <http://portalwiedzy.onet.pl/2401,,,ogpu.haslo.html> [dostęp 21.02.2014].
- [12] Rosyjski pisarz, polityk i terrorysta. Jeden z liderów Organizacji Bojowej Partii Socjalistów-Rewolucjonistów. Odpowiedzialny za egzekucje carskich urzędników w latach 1904-1905. Zob. Kowalczyk A., *Sawinkow*, Wydawnictwo LNB, Warszawa 1992.
- [13] Urodzony w Cesarstwie Rosyjskim pod nazwiskiem Georgij Rosenblum.
- [14] Larecki J., *Wielki leksykon...*, dz. cyt., s. 319.
- [15] Kontrawiedzywatelnyj słownik' (prac. zbior., przew. kolegium red. W.F. Nikitienko), Moskwa 1972 (w formie PDF), s. 143-144.
- [16] Dictionary of Military Terms. US Department of Defense, [http://www.dtic.mil/doctrine/dod\\_dictionary/data/c/3471.html](http://www.dtic.mil/doctrine/dod_dictionary/data/c/3471.html) [dostęp 09.02.2014].
- [17] Archiwum IPN, <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/showDetails.do?idx=L&katalogId=2&subpageKatalogId=2&pageNo=1&nameId=18559&sobald=34419&> [dostęp 21.02.2014].
- [18] Larecki J. *Wielki leksykon...*, dz. cyt., s. 503.
- [19] Tamże.
- [20] American Heritage Dictionary, <http://ahdictionary.com/word/search.html?q=secret+police&submit.x=46&submit.y=32> [dostęp 21.02.2014].
- [21] Tajna policja polityczna w cesarstwie rosyjskim, powołana do życia przez Aleksandra III. Zob. Kaczyńska E., Drewniak D., *Ochrona*, Bellona, Warszawa 1993. Rosjanie używają nazwy *Ochranka* (red.).
- [22] Tamże, s. 5-12.
- [23] New York Times, <http://www.nytimes.com/1985/08/17/world/new-greenpeace-ship-to-confront-france-on-nuclear-tests.html> [dostęp 09.02.2014].
- [24] Halicki K., *Policja polityczna w Polsce w okresie międzywojennym*, [w:] *Wywiad i kontrwywiad wojskowy w II RP*, Tom I pod red. T. Dubickiego, Wydawnictwo LTW, Łomianki 2010, s. 295-313.
- [25] Zalewski S., *Służby specjalne wobec władzy politycznej*, [w:] *Wymiary bezpieczeństwa na progu XXI wieku*, pod red. Zaremy A., Zapal B., Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010, s. 107.
- [26] Tamże, s. 107-109.
- [27] Urodzony w 1877 roku w Oziembłowie (dziś Dzierżynowo) w polskiej rodzinie szlacheckiej. W lipcu 1917 roku został wybrany członkiem Komitetu Centralnego Partii Bolszewików. Brał również czynny udział w rewolucji październikowej, jako członek Piotrogrodzkiego Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego. W związku ze swoją działalnością w niniejszym Komitecie nabrad dużej wiedzy w dziedzinie bezpieczeństwa. Zob. Encyklopedia Britannica, <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/175358/Feliks-Edmundovich-Dzerzhinsky> [dostęp 04.04.2014];

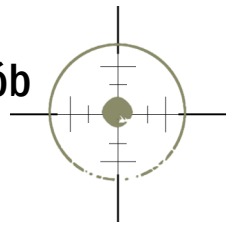


- Werth N., *Związek Sowiecki 1917-1945* [w:] Persak K., Kamiński Ł., *Czekiści*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2010, s. 20; Graczyk K., Piwowarska K., Urbańska Z., *Feliks Dzierżyński*, Ośrodek Naukowej Informacji Wojskowej, Warszawa 1976.
- [28] Werth N., *Związek...*, dz. cyt., s. 19-20.
- [29] Rayfield D., *Stalin i jego oprawcy*, Wydawnictwo Amber, Warszawa 2009, s. 64.
- [30] Werth N., *Związek...*, dz. cyt., s. 20-21.
- [31] Tamże, s. 21.
- [32] Tamże.
- [33] Tamże, s. 22-23.
- [34] Każdy lokalny oddział Czeki miał własną specjalność. W Charkowie upodobano sobie „numer z rękawiczką” - parzono dłonie ofiar wrzątkiem, aż pokryta pęcherzami skóra dawała się zdjąć: ofiarom pozostawały obdarte do żywego mięsa, krwawiące dłonie, a torturującym „rękawiczki z ludzkiej skóry”. Czeki w Caryynie przepiły ofiarom kości. W Woroneżu umieszczano nagie ofiary w nabijanych gwoździemi beczkach, które potem toczono. W Armawirze miażdżono czaszki, zaciśnięciem wokół głowy ofiary skręcany pas z żelaznym sworzniem. W Kijowie przymocowywano do tułowia ofiary klatkę ze szczurami i ją podgrzewano, tak że rozjuszone zwierzęta wrywały się w jelita, szukając drogi ucieczki. W Odessie przykuwano ofiary łańcuchami do desek i powoli wsuwano do pieca albo zbiornika z wrzątkiem. Ulubioną zimową torturą było oblewanie wodą nagich ofiar dopóty, dopóki nie zamieniły się one w żywe lodowe posagi. Wielu funkcjonariuszy Czeki preferowało tortury psychologiczne. Jeden z nich kazał prowadzić ofiary rzekomo na egzekucję, po czym strzelano do nich ślepymi nabojami. Inny kazał grzebać ofiary żywcem albo wkładać do trumny z cudzymi zwłokami. Niektórzy zmuszali do patrzenia, jak się torturuje, gwałci lub zabija bliskie ofiarom osoby” Zob. Figes O., *Tragedia narodu. Rewolucja rosyjska 1891-1924*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2009, s.666-667.
- [35] Werth N., *Związek...*, dz. cyt., s. 22.
- [36] Tamże, s. 23.
- [37] Frolow S., *Dzierżyński. Miłość i rewolucja*, Znak Horyzont, Kraków 2014, s. 180.
- [38] Jeden z liderów październikowej rewolucji, w 1917 roku został Ludowym Komisarzem Spraw Zagranicznych ZSRR. Główny przeciwnik Józefa Stalina w walce o władzę po śmierci Lenina. Zob. Encyklopedia Britannica, <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/606722/Leon-Trotsky> [dostęp 04.04.2014].
- [39] Service R., *Szpiedzy i komisarze*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2013, s. 204.
- [40] Tamże, s. 190-216.
- [41] Urodził się ze strony ojca w rodzinie szlacheckiej polskiego pochodzenia. Szef radzieckiej policji politycznej w latach 1926-1934. Znany z tego, że potrafił sprzeciwić się Stalinowi. Zob. Rayfield D., *Stalin...*, dz. cyt., s. 108-114; Oficjalna strona internetowa FSB, <http://www.fsb.ru/fsb/history/author/single.html?id%3D10318026%40fsbPublication.html> [dostęp 10.04.2014].
- [42] Urodzony w Łodzi, był szefem radzieckiej policji politycznej w latach 1934-1936. Jeden z głównych organizatorów procesów pokazowych. Zob. Encyklopedia Britannica, <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/651167/Genrikh-Grigoryevich-Yagoda> [dostęp 10.04.2014]; Rayfield D., *Stalin...*, dz. cyt., s. 191-197.
- [43] Tamże, s. 99.
- [44] Tamże, s. 119.
- [45] Werth N., *Związek...*, dz. cyt., s. 33.
- [46] Rayfield D., *Stalin ...*, dz. cyt., s. 122.
- [47] Tamże, s. 146.
- [48] Encyklopedia PWN, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/3962383/procesy-polityczne-w-zsrr.html> [dostęp 10.04.2014]; Encyklopedia Britannica, <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/483936/purge-trials> [dostęp 10.04.2014].
- [49] Jeden z liderów antystalinowskiej opozycji w latach 30 XX wieku. Zob. <http://www.encyklopedia.com/doc/1G2-3404101171.html> [dostęp 10.04.2014].
- [50] Rayfield D., *Stalin...*, dz. cyt., s. 218-219.
- [51] Tamże, s. 191.
- [52] Tamże, s. 291-297.
- [53] Tamże, s. 286-291.
- [54] Tamże, s. 270-275.
- [55] Tamże, s. 259.
- [56] Encyklopedia PWN, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/3995634/wielka-czystka.html> [dostęp 10.04.2014].
- [57] Tamże.
- [58] Szef radzieckiej policji politycznej w latach 1938-1953. W 1953 roku został Ministrem Spraw Wewnętrznych ZSRR. Zob. Encyklopedia Britannica, <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/61899/Lavrenty-Pavlovich-Beria> [dostęp 10.04.2014].
- [59] The Guardian, <http://www.theguardian.com/books/2009/oct/31/eitingons-mary-kay-wilmers> [dostęp 10.04.2014].
- [60] International Business Times, <http://www.ibtimes.com/forgotten-assassin-ramon-mercader-man-who-murdered-leon-trotsky-1091298> [dostęp 10.04.2014].
- [61] Rayfield D., *Stalin...*, dz. cyt., s. 338; Oficjalna strona internetowa BBC, <http://www.bbc.com/news/magazine-19356256> [dostęp 10.04.2014].
- [62] Werth N., *Związek...*, dz. cyt., s. 42-43.
- [63] Tamże, s. 48.
- [64] Rayfield D., *Stalin...*, dz. cyt., s. 348.
- [65] Werth N., *Związek...*, dz. cyt., s. 48-49.
- [66] Faligot R., Kauffer R., *Służby specjalne*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 1998, s. 884; Werth N., *Związek...*, dz. cyt., s. 48-53.
- [67] Przewodniczący Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w latach 1953-1955. Zob. Encyklopedia Britannica, <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/360012/Georgy-Maksimilianovich-Malenkov> [dostęp 11.04.2014].
- [68] Ludowy Komisarz Spraw Zagranicznych ZSRR w latach 1939-1949. Główny negocjator paktu Ribbentrop-Mołotow ze strony ZSRR. Zob. Encyklopedia Britannica, <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/388488/Vyacheslav-Mikhailovich-Molotov> [dostęp 11.04.2014].
- [69] Pierwszy sekretarz KC w latach 1955-1964. Znany ze stosowania psychiatrycznych represji przeciwko swoim przeciwnikom politycznym. Jego nieudolna polityka gospodarcza doprowadziła w 1962 roku do demonstracji, które ostatecznie zostały stłumione przez wojsko. Zob. Taubman W., *Chruszczow. Człowiek i epoka*, Wydawnictwo Bukowy Las, Wrocław 2012; Encyklopedia Britannica, <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/316972/Nikita-Sergeyevich-Khrushchev> [dostęp 11.04.2014].
- [70] Żołnierz Armii Czerwonej, GPU, NKWD a później przewodniczący KGB odpowiedzialny za deportacje na Ukrainie i Nadwołżu, podczas których zginęło co najmniej kilkaset tysięcy ludzi. Dowódca plutonu egzekucyjnego, który rozstrzelał marszałka Tuchaczewskiego i skazanych razem z nim oficerów. Zob. Trznadel J., *Powrót rozstrzelanej armii*, Wydawnictwo Antyk, Komorów 1997.
- [71] Przewodniczący Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w latach 1953-1955. Zob. Encyklopedia Britannica,



- <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/360012/Georgy-Maksimilianovich-Malenkov> [dostęp 05.03.2014].
- [72] Wtedy już Minister Spraw Wewnętrznych ZSRR.
- [73] Bernas F., *Mrok i mgła*, Wydawnictwo ETHOS, Warszawa 1997, s. 5-7.
- [74] Tamże, s. 6.
- [75] Ogromne ilości tajnych oraz poufnych dokumentów radzieckich, sfilmowanych przez pracownika archiwum KGB Wasilija Mitrochina i wywiezionych na zachód w 1992 roku. Zob. Mitrochin W., Andrew C., *Archiwum Mitrochina*, Wydawnictwo Rebis, Poznań 2009.
- [76] Zwerbowany w 1944 roku w Algierii, w 1962 roku został oficerem prasowym NATO. Zob. Andrew C., Gordijewski O., *KGB...*, dz. cyt., s. 390-391; New York Times, [http://www.nytimes.com/1993/12/23/news/23iht-obits\\_25.html](http://www.nytimes.com/1993/12/23/news/23iht-obits_25.html) [dostęp 05.03.2014].
- [77] Kanadyjski ekonomista, współpracował z radzieckimi służbami specjalnymi już od 1951 roku. Powstała o nim książka. Zob. Heaps L., *Hugh Hambleton, Spy: 30 years with the KGB*, Wydawnictwo Methuen, Toronto 1983; Andrew C., Gordijewski O., *KGB...*, dz. cyt., s. 391.
- [78] W młodości był przywódcą komunistycznej organizacji młodzieży Komsomol. Karierę zrobił między innymi w NKWD oraz KPZR. Zob. Encyklopedia Britannica, <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/539628/Aleksandr-Nikolajewich-Szelepin> [dostęp 05.03.2014].
- [79] Ukraiński polityk o poglądach nacjonalistycznych, jeden z przywódców Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), która jest odpowiedzialna między innymi za ludobójstwo dziesiątek tysięcy Polaków na kresach wschodnich w latach 1943-1944. Zamordowany w 1959 przez oficera KGB Bohdana Staszyskiego. Zob. New York Times, [http://www.nytimes.com/2011/01/13/world/europe/13ukraine.html?\\_r=0](http://www.nytimes.com/2011/01/13/world/europe/13ukraine.html?_r=0) [dostęp 05.03.2014]; Oficjalna strona internetowa CIA, [https://www.cia.gov/library/center-for-the-study-of-intelligence/kent-csi/vol19no3/html/v19i3a01p\\_0001.htm](https://www.cia.gov/library/center-for-the-study-of-intelligence/kent-csi/vol19no3/html/v19i3a01p_0001.htm) [dostęp 05.03.2014].
- [80] Ukraiński publicysta, adwokat, członek OUN. Zamordowany w Monachium w 1957 roku przez oficera KGB Bohdana Staszyskiego. Zob. Oficjalna strona internetowa CIA, [https://www.cia.gov/library/center-for-the-study-of-intelligence/kent-csi/vol19no3/html/v19i3a01p\\_0001.htm](https://www.cia.gov/library/center-for-the-study-of-intelligence/kent-csi/vol19no3/html/v19i3a01p_0001.htm) [dostęp 05.03.2014].
- [81] Andrew C., Gordijewski O., *KGB...*, dz. cyt., s. 401-407.
- [82] Najniebezpieczniejszy kryzys po II wojnie światowej, stan zagrożenia konfliktem nuklearnym między ZSRR a USA w konsekwencji rozstawienia przez ZSRR na terytorium Kuby pocisków balistycznych średniego zasięgu, będących bezpośrednim zagrożeniem dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Zob. U.S. Department of State, Office of the Historian <https://history.state.gov/milestones/1961-1968/cuban-missile-crisis> [dostęp 06.03.2014].
- [83] Kubański przywódca polityczny od 1959 do 2008 roku. Wdrożył pierwszy na zachodniej półkuli komunistyczny ustrój polityczny. Został symbolem komunistycznej rewolucji w Ameryce Łacińskiej. Zob. Encyklopedia Britannica, <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/98822/Fidel-Castro> [dostęp 06.03.2014].
- [84] Andrew C., Gordijewski O., *KGB...*, dz. cyt., s. 409-418.
- [85] Członek KPZR od 1931 roku. Znany z wdrożenia „Doktryny Breżniewa”, która zezwalała na radziecką interwencję zbrojną, w razie „powstania zagrożenia wspólnych interesów socjalistycznych państw spowodowanych przez jedno z nich”. Zob. Encyklopedia Britannica, <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/79098/Leonid-Ilich-Brezhnev> [dostęp 06.03.2014].
- [86] Przewodniczący KGB od 1967 do 1982 roku. Znany z tego, że prowadził represyjne rządy, często tłumiał dysydentów politycznych. Zob. <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/24180/Yury-Vladimirovich-Andropov> [dostęp 06.03.2014].
- [87] Andrew C., Gordijewski O., *KGB...*, dz. cyt., s. 419-422.
- [88] Soldatov A., Borogan I., *The New Nobility*, Wydawnictwo PublicAffairs, Nowy Jork 2010, s. 95.
- [89] Pracownik Centrali Łączności Rządowej (GCHQ), brytyjskiej służby specjalnej zajmującej się zbieraniem i oceną informacji w telekomunikacji. Przekazał KGB między innymi kody szyfrowe oraz częstotliwości radiowe używane przez służby. Zob. The Telegraph, <http://www.telegraph.co.uk/news/uknews/1326330/Traitor-Prime-free-after-19-years-jail.html> [dostęp 06.03.2014]; Oficjalna strona internetowa GCHQ, <http://www.gchq.gov.uk/Pages/homepage.aspx> [dostęp 06.03.2014].
- [90] Pracownik Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych. Przez prawie dwie dekady (od 1967 do 1985 roku) przekazywał KGB dokumenty zawierające informację o przemieszczaniu się amerykańskich okrętów. Zob. Encyklopedia Britannica, <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/1891781/John-Walker> [dostęp 06.03.2014].
- [91] Zob. Andrew C., Gordijewski O., *KGB...*, dz. cyt., s. 428-466.
- [92] Okres zimnej wojny, w latach 1967 – 1979, w którym napięcia pomiędzy USA a ZSRR uległy znacznemu złagodzeniu. Zob. Encyklopedia Britannica, <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/159484/detente> [dostęp 14.03.2014].
- [93] Prezydent USA w latach 1969–74. Zob. Encyklopedia Britannica, <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/416465/Richard-M-Nixon> [dostęp 14.03.2014].
- [94] Encyklopedia Britannica, <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/568184/Strategic-Arms-Limitation-Talks-SALT> [dostęp 14.03.2014].
- [95] Prezydent USA w latach 1977–81. Zob. Encyklopedia Britannica, <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/97239/Jimmy-Carter> [dostęp 14.03.2014].
- [96] Encyklopedia Britannica, <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/568184/Strategic-Arms-Limitation-Talks-SALT> [dostęp 14.03.2014].
- [97] Zob. Andrew C., Gordijewski O., *KGB...*, dz. cyt., s. 470-529.
- [98] Przewodniczący KGB od maja do grudnia 1982 roku, później do 1986 roku Minister Spraw Wewnętrznych. Znany ze swoich skłonności do przemocy i tortur. Zob. New York Times, [http://www.nytimes.com/2008/03/09/world/europe/09fedorchuk.html?\\_r=0](http://www.nytimes.com/2008/03/09/world/europe/09fedorchuk.html?_r=0) [dostęp 14.03.2014].
- [99] Przewodniczący KGB w latach 1982-1988. Znany przede wszystkim ze współorganizowania radzieckiej interwencji zbrojnej w Afganistanie. Zob. New York Times, <http://www.nytimes.com/1999/07/05/world/viktor-chebrikov-76-leader-of-kgb-in-spying-heyday.html> [dostęp 14.03.2014].
- [100] Sekretarz generalny KPZR w latach 1984-1985. Wieloletni szef sztabu Leonida Breżniewa. Zob. Encyklopedia Britannica, <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/109414/Konstantin-Ustinovich-Chernenko> [dostęp 14.03.2014].
- [101] Sekretarz generalny KPZR od 1985 do 1991 roku. Laureat pokojowej nagrody nobla za swój wkład w tłumieniu powojennego radzieckiego imperializmu. Zob. Encyklopedia Britannica, <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/238982/Mikhail-Gorbachev> [dostęp 14.03.2014].
- [102] Przewodniczący KGB w latach 1988-1991. Znany przede wszystkim ze współorganizacji puczu sierpniowego. Zob. Encyklopedia Britannica, <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/1310484/Vladimir-Aleksandrovich-Kryuchkov> [dostęp 14.03.2014].
- [103] Andrew C., Gordijewski O., *KGB...*, dz. cyt., s. 530, 546.
- [104] Tamże, s. 543-545, 555-556, 558.
- [105] Tamże, s. 28; Andrew C., Gordijewski O., *KGB...*, dz. cyt., s. 534.
- [106] Knight A., *Szpiedzy...*, dz. cyt., s. 26-28.





(Fragmety wywiadu z generałem majorem KGB Walerijem N. Wieliczką pt. Pokazałem mu pięść... zamieszczone w MMS Komandos nr 11/2011)

# PRÓBA ZAMACHU NA RONALDA REAGANA

## Kilka zdjęć z pracy 9. Zarządu KGB

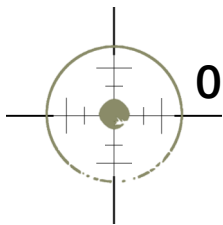


„(...) Ale mieliśmy wystarczająco dużo nerwowej pracy i podczas przyjazdu do nas zagranicznych gości, za których zgodnie z regułami ochrony przede wszystkim odpowiadała strona przyjmująca, w tym wypadku 9 Zarząd Główny KGB i lokalnie republikańskie, krajowe i obwodowe zarządy KGB ZSRR. Podczas jednej z takich wizyt udało się nam zapobiec zamachowi na prezydenta USA Ronalda Reagana. Zamierzał go dokonać akredytowany na czas tej wizyty w grupie prasowej Białego Domu dziennikarz, w przeszłości członek włoskiej organizacji terrorystycznej „Czerwone Brygady”, któremu dobrze zapłacono. Mówić o przebiegu tej historii można tylko w tonie przypuszczającym, ponieważ przestępczych działań nie pozwolono mu dokonać i za rękę go nie schwytano; również nie aresztowaliśmy go. Należy przypuszczać, że próba likwidacji prezydenta Reagana miała dwie przyczyny. Pierwsza była taka, iż Reagan (podczas swej drugiej kadencji) zeszlifował swoje pazury i przestał

być „jastrzębiem”, a ZSRR przestał być dla niego „imperium zła”, zaś on sam zaczął przyjaźnić się z Gorbaczowem; zaczął też mówić o rozbrojeniu i tym samym stracił znaczenie dla amerykańskich sił prawicowych, które w widowiskowy sposób zdecydowały, by pięknie dokończyć biografię swojego prezydenta. Wtedy komuś w USA bardzo zależało na tym, żeby w czasie oficjalnej wizyty w Związku Radzieckim zginął prezydent USA. To byłaby wspaniała antyradziecka akcja. Drugą przyczyną to fakt, że dotychczas – i daj Bóg nigdy i w przyszłości – na terenie naszego kraju zamachowcy nie zabijali zagranicznych działaczy politycznych. Dosłownie w przededniu przyjazdu Reagana o potencjalnym zamachu poinformował nas nasz wywiad. Niestety, informacja ta była więcej niż skąpa. Znany był tylko wzrost przypuszczalnego terrorysty – 193 centymetry i to, że on jest w składzie grupy dziennikarzy Białego Domu oraz, że przylatuje 40 minut przed rozpoczęciem uroczystości. Tak więc czasu u nas nie mieliśmy praktycznie żadnego. Wtedy została wydzielona grupa specjalna pod moim kierownictwem, która miała zapobiec temu aktowi terrorystycznemu. Mieliśmy wszystkie pełnomocnictwa; dające się wyobrazić i te nie do pomyślenia. Pierwsza selekcja zaczęła się jeszcze na trapie samolotu. Denko czapki wopisty sprawdzającego dokumenty dziennikarzy znajdowało się na poziomie 193 centymetrów. Tym sposobem z grona 300 dziennikarzy udało się wyselekcjonować parę dziesiątek osób. Następnie realizując swoje zadanie, zdecydowaliśmy, żeby wykluczyć możliwość wielokrotnego pobytu tych samych osób razem z Reaganem. Przed każdym spotkaniem



Wnukowo 2 przylot Reagana



z udziałem prezydenta Reagana mieszałyśmy na chybił trafił wszystkich 6 tysięcy akredytowanych korespondentów. Określaliśmy, kto z nich i gdzie będzie siedzieć. Czyli „New York Times” nie miał zagwarantowane, że jego dziennikarze będą siedzieć w pierwszych rzędach, jak się do tego przyzwyczaili, jeśli los przypadkowo nie padł na nich. Ze łzami w oczach dziękowali nam wtedy fotoreporterzy trzeciorzędnych gazet i czasopism, którzy wolał przypadku znajdowali się w pierwszych szeregach, robiąc tym samym karierę... A inni, na przykład, fotoreporter kanadyjskiego „The Economist” płakał z niezadowolenia. Aby nie przeszkadzać w pracy dziennikarzom i równocześnie nie dopuścić ich do niekontrolowanego poruszania się po lotnisku zostały przygotowane specjalne ruchome platformy, na których pracowali „dziennikarze” z 7 Zarządu KGB (zewnętrzna obserwacja). Dalej była zwykła metodyka; sprawdzanie przy pomocy aparatury i ludzi, z wykorzystaniem psów służbowych, analizatorów gazowych i tym podobnych metod. Na wielką skalę prowadzona była też praca kontrwywiadowcza w miejscach zamieszkania korespondentów, za każdym podejrzanym prowadzona była wzmocniona praca agenturalna, obserwacja (wywiadowcy) oraz obserwacja techniczna. Kromka chleba, jak wiadomo, zawsze pada masłem w dół. Nasz terrorysta, jak się potem wyjaśniło, przez kilku minut do wyjazdu Reagana na lotnisko stał w Sali Gieorgijewskiej Większego Pałacu Kremłowskiego, dosłownie półtora metra od prezydenta... Dotąd nie ma jasności, jakim sposobem ten człowiek zamierzał dokonać zamachu.



Sala gieorgijewska Kreml W. Wieliczko, za jego plecami Reagan i Gorbaczow

## Próba zamachu na Ronalda Reagana



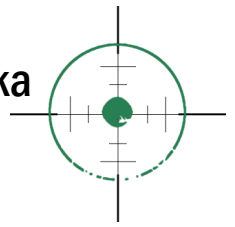
Sprawdzanie dziennikarzy

Wkrótce dotarła do nas informacja operacyjna, że odstąpił od swoich zamiarów przeprowadzenia zamachu, lecz postanowił podczas oficjalnego spotkania zdetonować nabój pirotechniczny. Proszę sobie tylko wyobrazić, co mogłoby wówczas się wydarzyć... Naprzeciw siebie obydwie ochrony z palcami na spustach. Amerykanie „za plecami” mieli właśnie zamach na prezydenta Reagana psychopaty Hinkleya. Ktoś z przestrochu mógł nie wytrzymać, zareagować nerwowo, wystrzelić i spowodować ogólną strzelaninę z ofiarami – tym razem bezpośrednio na oczach światowej społeczności. Transmisję z lotniska prowadziła nie jedna dziesiątka telewizyjnych stacji. Być może ktoś tam już czekał na ów „gorący moment”.

Nadal pamiętam oczy potencjalnego terrorysty, były to oczy zaszczonego zwierzęcia; duże krople potu toczące się po jego twarzy. Nie była już potrzebna konspiracja. Podejrzanego z czterech stron przycisnęli swoimi szerokimi ramionami i biodrami piszący na sportowe tematy „dziennikarze” z „Alfy”. Na jego inteligentkie ręce położyli swe potężne dłonie ze zbitymi kośćmi. Wtedy nie wytrzymałem i spotykając się z nim wzrokiem, pokazałem mu po prostu pięść. On próbował jakoś odreagować, ale nawet nie był w stanie poruszyć głową. Tak oto zakończyło się to niezwykle przedsięwzięcie ochronne. Prezydent Ronald Reagan wrócił do domu żywy i zdrowy.”



Rozmawiał Kazimierz Kraj



Już na wstępie należy napisać następująco. Tytuł zdecydowanie publicystyczny, ale treść ma charakter naukowy, edukacyjny i refleksyjny. Naukowy, bo rozważania czynione za chwilę, będą opierały się na wiedzy specjalistów, oraz wybitnych prawników i nauczycieli akademickich. Edukacyjny, bo jest próbą alternatywnego pokazania studentom, jak należy dochodzić do obiektywnej prawdy. A o jaką obiektywną prawdę tutaj chodzi? Mówić językiem prawnika i kryminalistyka, o zdarzenie z 10 kwietnia 2010 roku na lotnisku w Smoleńsku (Rosja). Czy refleksyjny? Chciałbym, aby refleksję wyzwolił.

JAN SWÓŁ

# Chocholi taniec na melodię PiS?

## Dwa oblicza smoleńskiej katastrofy

Oblicze pierwsze, związane jest z nieudanym tym razem lądowaniem polskiego samolotu TU-154M, z Lechem Kaczyńskim, prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej na pokładzie. Dla przypomnienia. Delegacja w skład, której wchodziły osoby zaproszone przez organizatorów (Kancelaria Prezydenta), udawała się na religijno-patriotyczne uroczystości związane z obchodami 70. rocznicy zbrodni katyńskiej. Wszystkie osoby będące na pokładzie samolotu zginęły (razem 96 ofiar). I chociaż informacje, o możliwych przyczynach tej katastrofy, do świadomości wielu z nas docierała z opóźnieniem, zdarzeniom towarzyszącym tej katastrofie, nie można zaprzeczać. Także teoriom spiskowym, tworzonym dla politycznych celów i za nasze pieniądze. Czemu w sposób zdecydowany przeciwstawiam się, jako obywatel, prawnik oraz nauczyciel akademicki.

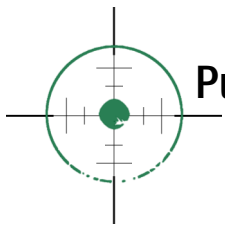
Zdarzenie w Smoleńsku jeszcze z innego powodu jest katastrofą. I to jest drugie jej oblicze. Bo na grobach ofiar, przy protestach części rodzin, specjalny zespół Prokuratury Krajowej rozpoczął przysłowiowy chocholi taniec. Czy w oparciu o badania DNA da się uzyskać środki dowodowe<sup>[1]</sup>, które wraz z innymi dowodami potwierdzą teorię zamachu, w którą – na miesiąc przed szóstą rocznicą – wierzyło już 21% badanych<sup>[2]</sup>. Moim zdaniem nie. A może ekshumacje na tak masową skalę mają służyć czemuś innemu, niż poznanie prawdy o przyczynach katastrofy? Bo przyczyny katastrofy lotniczej ustalona przez kompetentne komisje lotnicze<sup>[3]</sup>, oraz mniej kompetentną, (aby nie pisać inaczej) tj. zespół

kierowany przez Antoniego Macierewicza<sup>[4]</sup>, zostały ponad wszelką wątpliwość ustalone.

Moje dotychczasowe przekonanie zbudowane zostało o wspomniane raporty, doświadczenie prawnicze i śledcze, pomocną wiedzę z zakresu kryminalistyki, (do której nawiązanie nastąpi za chwilę) oraz o inne źródła mające charakter naukowych rozważań<sup>[5]</sup> oraz źródła o charakterze publicystycznym. I jak na razie nic nie wskazuje, aby w następstwie ekshumacji można było potwierdzić tezę o zamachu na samolot z prezydentem Lechem Kaczyńskim na pokładzie. Hipoteza taka (wersja śledcza) była już badana. Musiała być badana, jako jedna z wersji alternatywnych<sup>[6]</sup>. Badanie jej na nowo, dla potwierdzenia zamachu, można jedynie nazwać wersją kuriozalną. Taką wersję może tworzyć jedynie osoba, która wierzy w cuda i siły nadprzyrodzone. Natomiast każdy prowadzący postępowania karne (policjant, prokurator, sędzia) nie może wierzyć w cuda. Musi obejmować swoją świadomością, że każde zdarzenie ma swoją przyczynę (czynnik sprawczy). To po pierwsze, a pod drugie, że nie ma przestępstwa doskonałego.

## Zasady budowy wersji

Zdaniem prof. Mariusza Kulickiego, wersje śledcze są to konkurujące ze sobą sądy hipotetyczne, czyli przypuszczenia częściowo uzasadnione, ale niepewne i wymagające przez to sprawdzenia, czyli weryfikacji<sup>[7]</sup>. Nie powinno się poprzestać na budowie jednej wersji zdarzenia, która może obejmować całość zdarzenia, ale często bardziej celowe jest zbudowanie hipotetycznego opisu (opisów) tylko jednego fragmentu. W takim wypadku, praktycy mó-



wią o wersji cząstkowej. W literaturze akcentuje się, że szczególnie ważnym rodzajem wersji cząstkowej, jest wersja osobowa, zawierająca założenia, co do potencjalnych sprawców, bądź sprawcy. Każda tworzona wersja powinna spełniać warunek sprawdzalności. To także zasada. Wymagane jest także zhierarchizowanie wersji, według stopnia ich prawdopodobieństwa<sup>[8]</sup>.

Wersje nie tworzą dowodów, lecz mogą ujawniać informacje i ich źródła<sup>[9]</sup>, a ich żywotność jest ograniczona. Mimo to, spełniają na każdym etapie postępowania ważną rolę w osiąganiu ustaleń procesowych i w dochodzeniu do prawdy materialnej<sup>[10]</sup>. Wypada jeszcze dodać akcentując, „że to nie planowanie postępowania wymaga tworzenia wersji, ale zbudowane na podstawie zdobytych informacji wersje muszą być w sposób planowy sprawdzane”<sup>[11]</sup>. Sprawdzenie następuje na zasadach określonych prawem procesowym, czyli Kodeksem postępowania karnego.

### Cel postępowania karnego

Postępowania w sprawach karnych, administracyjnych, w sprawach cywilnych lub karno – skarbowych, bądź w sprawach o wykroczenia, prowadzi się według zasad określonych przepisami odpowiednich ustaw. Postępowanie w sprawach nieletnich również uregulowane jest ustawą. Z uwagi na przedmiot procesu można mówić o rodzaju procesu przed organem państwa. Każdy z tych procesów służy realizacji odpowiadających mu dziedzin prawa materialnego<sup>[12]</sup>. Upraszczając, można napisać następująco. Proces karny służy realizacji prawa karnego materialnego. Przepięstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji (Rozdział XXI Kodeksu karnego), np. sprowadzenie katastrofy w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym (art. 173); sprowadzenie bezpośredniego niebezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym (art. 174); spowodowanie wypadku (art. 177), wyjaśniane są według określonych procedur, które określają prawa i obowiązki osób w nich uczestniczących.

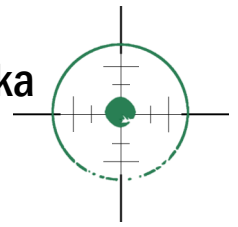
W Polsce, postępowanie karne w sprawach należących do właściwych sądów toczy się według przepisów Kodeksu postępowania karnego<sup>[13]</sup>. Z takiego uregulowania wynika, że postępowanie karne, jest obligatoryjną formą stwierdzenia winy osoby, jeżeli popełniła ona przestępstwo.

Jaka jest prawda o przyczynach katastrofy polskiego samolotu, z polską załogą na pokładzie? Nie wiemy. Ustalenia kompetentnych

Kodeks postępowania karnego, w art. 210 stanowi: **W celu dokonania oględzin lub otwarcia zwłok prokurator albo sąd może zarządzić wyjęcie zwłok z grobu.**

*Pojęcie i znaczenie procesowe ekshumacji. Istota ekshumacji w rozumieniu procesu karnego polega na uzyskaniu środków dowodowych poprzez oględziny lub otwarcie zwłok i ewentualną ekspertyzę w celu ustalenia, czy przyczyną zgonu było przestępne działanie, przy czym czynności te dokonywane są w odniesieniu do zwłok uprzednio pochowanych. Sąd lub prokurator zarządzają wydobycie pochowanych zwłok wówczas, gdy zachodzi podejrzenie śmierci gwałtownej (zabójstwo, samobójstwo), a zwłoki zostały pochowane bez dokonania oględzin sądowo-lekarskich, ewentualnie rzetelność czynności przeprowadzonych przed pochówkiem budzi wątpliwości, bądź też gdy uprzednio przeprowadzone badania okazały się niewystarczające do określenia przyczyny lub okoliczności śmierci. Nie można również wykluczyć potrzeby dokonania ekshumacji jedynie w celu pobrania do badań niezbędnych tkanek, bez potrzeby wyjmowania zwłok z grobu, jeśli wyniki tych badań mogą mieć znaczenie dla postępowania dowodowego w sprawie. Ponadto celem ekshumacji może być konieczność ustalenia tożsamości osoby zmarłej, której zwłoki pochowano, a w szczególności jej płci i wieku. (...) Podczas dokonywania oględzin lub otwarcia zwłok ekshumowanych do tych czynności mają zastosowanie reguły określone w art. 209 KPK. Należy jednak mieć na uwadze, decydując o wyjęciu z gronu uprzednio pochowanych zwłok, że wartość dowodowa badań zwłok ekshumowanych jest z zasady niższa od badań przeprowadzonych przed ich pochowaniem, w krótkim odstępie czasu licząc od zgonu zmarłego. Wartość ta zmniejsza się wraz z upływem czasu, a możliwość uzyskania pozytywnych rezultatów badań jest odwrotnie proporcjonalna do czasu, przez który zwłoki znajdowały się w grobie. Na rezultaty przeprowadzonych badań wpływ ma ponadto szereg innych czynników, m.in. warunki towarzyszące samemu pochówkowi (np. pora roku, aura, stan zwłok w chwili pochówku) oraz warunki, w jakich zwłoki pozostawały przez okres przebywania w grobie (np. rodzaj grobowca, jakość trumny, właściwości gleby, typ klimatu itp.).*

Kodeks postępowania karnego. Komentarz, red. Jerzy Skorupka, Wydawnictwo C.H.BECK, Warszawa 2015, s. 515. Przytoczony fragment, jest komentarzem dr Dągmary Gruszeckiej.



## Chocholi taniec na melodię PiS?

*Wersja kryminalistyczna jest to wynik, przeprowadzonych w toku prowadzenia sprawy karnej, procesów myślowych organów ścigania w postaci hipotezy, stanowiącej alternatywną próbę wyjaśnienia określonego zdarzenia, jego części lub okoliczności albo mechanizmu jego powstania, a zwłaszcza czynnika sprawczego.*

Kazimiera Juszcza, Wersja kryminalistyczna,  
Kraków 1997, s. 45.

komisji powołanych do zbadania przyczyn katastrofy nie są przyjmowane do wiadomości, nie zostały w sposób merytoryczny zakwestionowane, ale postępowanie przygotowawcze także nie zostało zakończone. Czy można przyjąć, że ponad 6 lat toczącego się śledztwa to rozsądny termin rozstrzygnięcia, co było przyczyną katastrofy? Czy ustalenie, że jeszcze ileś ciał zostało niewłaściwie zidentyfikowanych, pozwoli potwierdzić teorię zamachu?

### Czynniki sprzyjające efektywności śledztwa

Wykrywanie przestępstw i ich sprawców, to zadanie trudne, a zarazem złożone. Ustaleniu prawdy materialnej sprzyja wiedza kryminalistyczna, a także wiedza z innych dyscyplin naukowych oraz wiedza specjalistyczna ekspertów. W ocenie prof. Brunona Hołysta, duże korzyści może przynieść w pracy śledczej zastosowanie twórczego myślenia, czyli zorganizowanych sposobów rozwiązywania rodzących się problemów w toku postępowania przygotowawczego. Generalnie jednak uważa, że na skuteczność śledztwa wpływa wiele czynników, jak np. znajomość metod działania przestępczego, szybkie informacje o przestępstwie, prawidłowa reakcja organów ścigania, poziom pracy organów ścigania karnego, a także umiejętność współdziałania ze społeczeństwem<sup>[24]</sup>. Szczególnie istotne dla efektywności śledztwa i dla późniejszej oceny dowodów jest kształcenie kryminalistyczne<sup>[25]</sup>.

### Kryminalistyczna problematyka przygotowania do przestępstwa

Problematykę przygotowania do przestępstwa, należy zacząć od krótkiego odwołania się do życiowego doświadczenia, każdego z nas. Kiedy mamy zamiar wykonać jakąś czynność, niekoniecznie związaną z czynem zabronionym, analizujemy jak to można zrobić, kiedy to zrobić najkorzystniej, jakie narzędzia (środki) będą nam potrzebne itp. Czasami zdarza się,

że obmyślony plan realizacji, musi być modyfikowany. Innym razem możemy dojść do wniosku, że to, co planowaliśmy, nie da się wykonać z różnych przyczyn i powodów. W takiej sytuacji rezygnujemy z osiągnięcia zakładanego celu. Lecz przebiegi myślowe przestępcy muszą iść dalej. Musi obmyślić jak uniknąć odpowiedzialności. A jak już jest pewien, że plan jest doskonały, przystępuje do jego realizacji.

Z punktu widzenia kryminalistyki, przygotowanie można określić, jako zespół czynności faktycznych mających na celu umożliwienie skutecznej realizacji planu przestępczego<sup>[26]</sup>. Czynności te możemy umownie podzielić na cztery etapy. Po pierwsze, sprawca musi zdobyć maksymalnie dużo informacji o obiekcie przestępstwa. W ramach wywiadu przestępczego (złodziejskiego) zmuszony jest ustalić warunki, w jakich mogą być przeprowadzone czynności sprawcze. Z jakimi trudnościami należy się liczyć, albo, jakie zabezpieczenia zajdzie potrzeba pokonać. Kolejną grupą czynności w ramach przygotowania, to zgromadze-

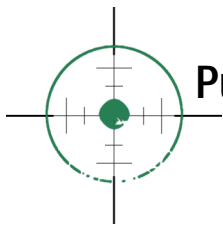
### Kodeks postępowania karnego Dz. U. z 1997 r., nr 89, poz. 555 ze zm.),

#### Art. 2.

§ 1. Przepisy niniejszego kodeksu mają na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby:

- 1) sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności,
- 2) przez trafne zastosowanie środków przewidzianych w prawie karnym oraz ujawnienie okoliczności sprzyjających popełnieniu przestępstwa osiągnięte zostały zadania postępowania karnego nie tylko w zwalczaniu przestępstw, lecz również w zapobieganiu im oraz w umacnianiu poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego,
- 3) zostały uwzględnione prawnie chronione interesy pokrzywdzonego przy jednoczesnym poszanowaniu jego godności,
- 4) rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło w rozsądnym terminie.

§ 2. Podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne.



nie środków technicznych niezbędnych do realizacji zamiaru, a także dobór odpowiedniego składu osobowego grupy. Końcowy etap przygotowania, to podjęcie zabiegów w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej, albo zmiany charakteru zdarzenia. Nawet na tym końcowym etapie może pojawić się konieczność, albo potrzeba uzyskać dodatkowych informacji, aby zapewnić sobie anonimowość.

Ponieważ za chwilę analizować będziemy lansowaną w kręgach politycznych wersję wybuchu, jako przyczynie katastrof samolotu TU-154M, prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej na pokładzie, czwarty etap, wymaga dodatkowo uwzględnienia następujących wariantów w odniesieniu do osoby sprawcy:

- NN sprawca (sprawcy) opracował plan uniknięcia odpowiedzialności karnej za spowodowanie katastrofy w następstwie eksplozji. Sprawca żyje.
- NN sprawca (sprawcy) nie podejmował działań, o których jest mowa wyżej. Sprawca zginął w raz z innymi.
- NN sprawca (sprawcy) planując zamach na prezydenta i prezydencki samolot, podjęli działania ukierunkowane na zmianę charakteru zdarzenia (zamiast zamachu terrorystycznego, aby zdarzenie wglądała na katastrofę lotniczą). Sprawca żyje.

Warianty te w sposób istotny wpływać będą na analizę czynności wykonawczych. Z praktyki śledczej wiadomo, im więcej czynności musi dokonać sprawca, tym trudniej jest mu pozostać niezauważonym. Pozostawia więcej śladów oraz stwarza większe możliwości uzyskania informacji.

### Pierwszy logiczny krok każdego śledczego

Rozwiązanie zasadniczego problemu, przed jakim staje zawsze śledczy tj. wykrycie sprawcy zdarzenia, wymaga zawsze postawienia przed sobą kilku podstawowych pytań. Już student, który pomyślnie zdał egzamin z kryminalistyki wie, że chodzi o pytania, które przede wszystkim określają:

- Co należy ustalić?
- Jak dokonać takich ustaleń?

Informacje na temat zdarzenia (tutaj katastrofy) oraz pytania, które kierunkują nasze działania, co należy ustalić i jak dokonać takich ustaleń, rodzą potrzebę podjęcia przemyślanych i planowych działań. Także zapewnienie sobie dopływu informacji operacyjnych.

Proces wykrywczy może obejmować osoby i zdarzenia, które dopiero wymagają wykrycia

albo wykrycia zdarzeń, które mają dopiero nastąpić. Przykładem takiego procesu były działania ABW, które doprowadziły do zatrzymania Brunona K., który w 2012 roku podjął próbę zamachu na prezydenta, premiera i członków jego rządu, a także parlamentarzystów<sup>[17]</sup>. Można powiedzieć, że czynności operacyjne były podstawą wszczęcia postępowania przygotowawczego w tamtej sprawie.

Kiedy doszło do katastrofy w Smoleńsku, żadna z służb specjalnych nie potwierdziła, a nawet nie sugerowała, że dysponowała wiadomościami na temat przygotowania do zamachu, na samolot z prezydentem na pokładzie. Jednocześnie należy założyć, że działania operacyjne zostały podjęte i realizowane, niezależnie od tego czy prokurator w ramach śledztwa, zarządził sprawdzanie określonych informacji w następstwie czynności operacyjnych, albo zlecił uzyskiwanie przydatnych informacji dla toczącego się śledztwa w taki sposób.

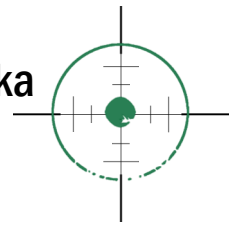
Ze śledztwa wiemy, że u ofiar katastrofy nie stwierdzono obrażeń typowych dla wybuchu. Odształcenia poszycia samolotu także tego nie wskazują (to specjalistyczna wiedza ekspertów, a nie autora). Nie może też być wiarygodnych informacji na ten temat eksplozji materiału wybuchowego, bo wrak badali eksperci. Jak wiadomo praktykom śledczym, informacja ma podstawowe znaczenie dla efektywności procesu wykrywczego<sup>[18]</sup>. Z kolei kierunek ustaleń wykrywczych ułatwiają pytania wykrywcze. Brzmiały one następująco:

- Kto wiedział lub mógł wiedzieć?
- Kto chciał lub mógł chcieć?
- Kto uzyskał lub mógł uzyskać z danego zdarzenia jakkolwiek korzyść?
- Kto obiektywnie mógł w danym czasie i miejscu popełnić określony czyn?
- Jaką osobowość mógł mieć sprawca?<sup>[19]</sup>

Te, oraz jeszcze inne wskazania nauki kryminalistyki, poprzez próbę odpowiedzi na istotne pytania z punktu widzenia kryminalistyki, ułatwiają poznanie prawdy materialnej. Należy także pamiętać, że rezultaty procesów wykrywczych nie są zależne wyłącznie od organów ścigania. Istnieje, bowiem uwarunkowany wieloma czynnikami obiektywnymi, pułap możliwości wykrywczych. Mając to na uwadze, w hipotetycznym rozważaniu wersji o zamachu, pójdźmy dalej.

### Przestępne czynności wykonawcze sprawcy

Czynności takie podejmowane są po koncepcyjnym opracowaniu planu działania



## Chocholi taniec na melodię PiS?

i nabraniu przekonania przez sprawcę (sprawców), że obmyślił zbrodnię doskonałą. O kryminalistycznych aspektach przygotowania do przestępstwa była już mowa, zatem można przejść na praktyczny sposób realizacji powziętego zamiaru. Spróbujmy przeanalizować, jakie przedsięwzięcia i działania musiałby podjąć sprawca, chcący doprowadzić do katastrofy. Dla uproszczenia analizy, tylko jedna z pięciu wersji, które przyjęte zostały przez piszącego w maju 2013 roku. „Przyczyną zdarzenia było działanie osób trzecich – zamach terrorystyczny”<sup>[20]</sup>.

Co sprawca musiał zrobić, aby doprowadzić do eksplozji na pokładzie? Nie podejmuję się dokonywać analizy. Skutecznie zniechęca mnie do tego wiedza o środkach bezpieczeństwa podejmowanych przez funkcjonariuszy BOR. Natomiast chcąc podjąć próbę takiej analizy podpowiadam, że wiedza z zakresu kryminalistycznej problematyki przygotowania do przestępstwa, takiej analizie będzie sprzyjać. W zależności od wariantu (sprawca żyje, sprawca ginie w katastrofie) czynności wykonawcze będą w sposób istotny różniły się.

Wariant, że sprawca ginie w katastrofie jest łatwiejszy w analizie czynności wykonawczych, w jaki sposób materiał wybuchowy, mógłby trafić na pokład samolotu. Ale wymaga założenia, że zamachowiec został zaproszony przez Kancelarię Prezydenta na pokład samolotu! Także uważam, że to absurdalne założenie. Nie pozostaje, zatem nic innego, jak zaproponować podjęcie próby odtworzenia czynności sprawcy (sprawców) gdyby faktycznie zostały podjęte. Także wątpię w ustalenia komisji, co do przyczyn katastrofy oraz zwolennikom teorii zamachu proponuję, aby dokonali takiej analizy, np. zapisując sobie na kartce papieru, jakich czynności musieliby dokonać, aby materiał wybuchowy znalazł się na pokładzie samolotu. Na wszelki wypadek, proponuję nie niszczyć kartek z zapiskami. One odzwierciedlać będą po części tok rozumowania potencjalnego sprawcy, konieczność zdobywania coraz to nowych informacji (gwarantujących bezpieczeństwo sprawcy), obrazować nakład pracy, jaki musiał być włożony, a także czas poświęcony na te czynności, aby zamiar był skutecznie zrealizowany.

Powszechnie znany fakt, że prezydencki TU-154M nr boczny 101 był sprawdzany w godzinach 3<sup>00</sup> do 5<sup>00</sup> pod względem pirotechnicznym w dniu 10 kwietnia 2010 roku i materiału wybuchowego nie stwierdzono, z pewnością analizę czynności wykonawczych nie ułatwi. Ale warto spróbować.



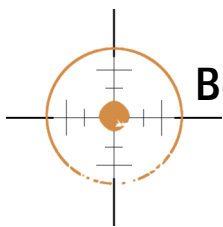
Jan Swół

*Proces wykrywczy, jest to (...) względnie określony, celowy i dynamiczny system działań wykrywczych zamierzonych jako permutacyjne, prowadzące do skonkretyzowanych celów określonych pojęciu wykrywania.*

Tadeusz Hanausek, Zarys kryminalistycznej teorii wykrywania, cz. 2, Warszawa 1987, s. 5.

### Przypisy:

- [1] Na temat środka dowodowego zob. np. M. Kulicki, Kryminalistyka. Zagadnienia wybrane, Toruń 1988, s. 53 i nast.; St. Waltoś, Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2003, s. 340; T. Grzegorzczak, J. Tylman, Polskie postępowania karne, Warszawa 2005, s. 97, 418, 445, 453, 475, 484, 731, 862.
- [2] Sondaż: coraz więcej wierzy w zamach, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/sondaz-coraz-wiecej-osob-wierzy-w-zamach/24gypz>, dostęp 15.11.2016.
- [3] Zob. Raport końcowy z badania zdarzenia lotniczego nr 192/2010/11 samolotu Tu-154M nr 101 zaistniałego dnia 10 kwietnia 2010 r. w rejonie lotniska SMOLEŃSK PÓŁNOCNY, Warszawa 2011, [http://doc.rmf.pl/rmf\\_fm/store/rkm.pdf](http://doc.rmf.pl/rmf_fm/store/rkm.pdf); Raport końcowy Tu-154M numer boczny 101 Rzeczypospolitej Polskiej, opr. Międzypaństwowy Komitet Lotniczy, Komisja Badań Wypadków Lotniczych, [http://doc.rmf.pl/rmf\\_fm/store/Tlumaczenie-finalne-projektu-raportu-koncowego.pdf](http://doc.rmf.pl/rmf_fm/store/Tlumaczenie-finalne-projektu-raportu-koncowego.pdf).
- [4] Raport Smoleński, stan badań, wyd. II poprawione, Zespół Parlamentarny ds. Badania Przyczyn Katastrofy Tu-154M z 10 kwietnia 2010 roku, Wyd. Rejtan Sp. z o.o., Warszawa 2013.
- [5] Zob. płk pil. J. Szymik, Bezpieczeństwo w komunikacji lotniczej, [w:] red. Z. Grzywna, Bezpieczeństwo w procesach globalizacji – dziś i jutro, Tom II, Katowice 2013, s.647-677; płk pil. nawigator P. Tyrała, Katastrofa samolotu-154M na lotnisku Siewiernyj pod Smoleńskiem- analiza na bazie kompetencji specjalistów lotnictwa, także, s. 749-786.
- [6] Na temat wersji zob.: P. Girdwoyń, Wersje kryminalistyczne. O wykrywaniu przestępstw, Warszawa 2001; T. Hanausek, Kryminalistyka. Zarys wykładu, Warszawa 2009, s. 41-42, 79-82; Kryminalistyka, red. J. Widacki, Warszawa 2012, s.65-71.
- [7] M. Kulicki, Kryminalistyka. Zagadnienia wybrane, Toruń 1988, s. 84.
- [8] Kryminalistyka, red. J. Widacki, wyd. cyt., s.67 i nast.
- [9] P. Girdwoyń, Wersje kryminalistyczne. O wykrywaniu przestępstw, wyd. cyt., s. 53.
- [10] M. Kulicki, Kryminalistyka. Zagadnienia wybrane, Toruń 1988, s. 85.
- [11] P. Girdwoyń, Wersje kryminalistyczne..., wyd. cyt., s. 54.
- [12] K. Marszał, Prawo karne procesowe, Warszawa 1988, s. 9.
- [13] Kodeks postępowania karnego z 6 czerwca 1997 r. (Dz. U. nr 89, poz. 555 ze zm.)
- [14] B. Hołyst, Kryminalistyka, Warszawa 2010, s. 421.
- [15] Tamże, s. 425.
- [16] Tamże, s. 80.
- [17] J. Swół, Prawne i kryminalistyczne aspekty przygotowania do przestępstwa, [w:] e-Terroryzm.pl z 2012, nr 11, s. 6-12; K. Kraj, Terrorysta z "bożej łaski", tamże, s.11-13; H. Ismailowa, Terrorysta - samobójca, tamże, s.15-16.
- [18] T. Hanausek, Zarys kryminalistycznej teorii wykrywania, Warszawa 1987, s.98.
- [19] T. Hanausek, Kryminalistyka. Zarys wykładu, Kraków 1996, s. 50-51.
- [20] J. Swół, Cechą ludzką jest błędzić. Bezrozumnego – w błędzie trwać, [w:] e-Terroryzm.pl, z 2013, nr 5 (17), s.26-33.

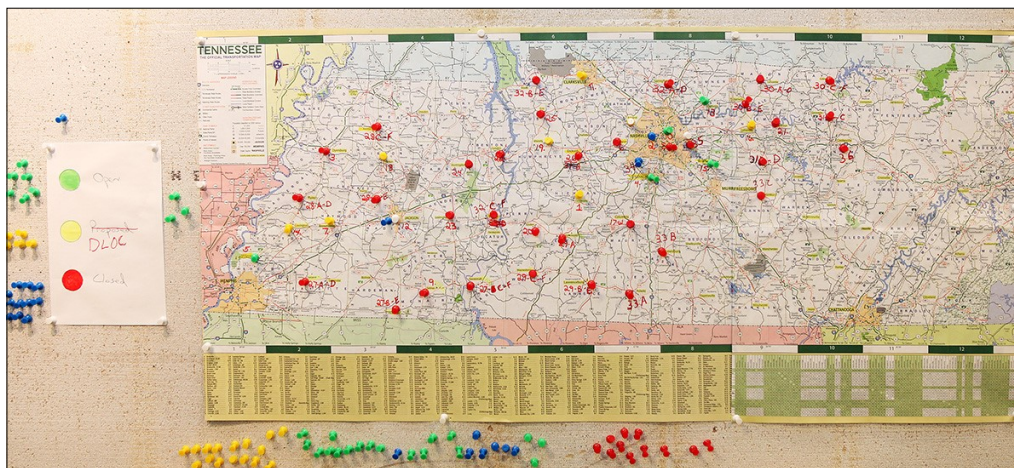
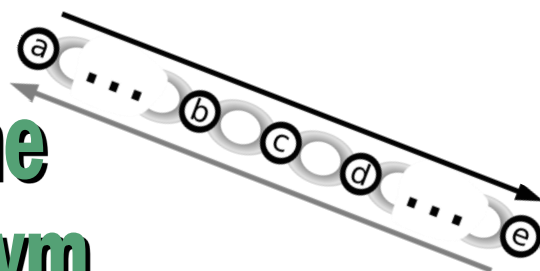


W numerze marcowo-kwietniowym zaprezentowaliśmy Czytelnikom pierwszą część artykułu pt. **Zaopatrzenie logistyczne w zarządzaniu kryzysowym**, poświęconą podstawowym aspektom logistyki, jej rodowodzie oraz zagadnieniom łańcucha dostaw i procesu zaopatrzenia. W kolejnych wydaniach czasopisma publikowane były następne części cyklu, omawiające zadanie ochrony ludności w sytuacjach kryzysowych oraz potrzeby zaopatrzeniowe poszkodowanych, a także misję i uwarunkowania logistyki kryzysowej z próbą analizy potencjału jakim ona dysponuje. W tym numerze czasopisma, prezentujemy czwartą i ostatnią część cyklu.

TOBIASZ MAŁYSA

## Zaopatrzenie logistyczne w zarządzaniu kryzysowym

### CZ. IV. ORGANIZACJA I REALIZACJA

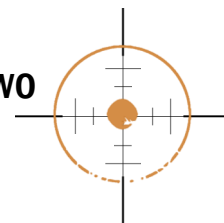


**Tobiasz Małysa**, absolwent kierunku Bezpieczeństwo Wewnętrzne w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie (licencjat) oraz na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie (magisterium). Jego zainteresowania koncentrują się wokół historii (szczególnie starożytności), politologii oraz wydarzeń najnowszych.

Poszkodowana w sytuacji kryzysowej ludność może podlegać ewakuacji. Proces ten rozpoczyna się od zarządzenia przez Gminny Zespół Zarządzania Kryzysowego ewakuacji ludności z obszarów zagrożonych. Warto zaznaczyć, iż na terenie gminy to w rękach wójta spoczywa osobista odpowiedzialność za prawidłowe przeprowadzenie ewakuacji oraz zabezpieczenia logistycznego potrzeb poszkodowanych. To jego obowiązkiem jako Szefa Gminnej Obrony Cywilnej jest „przygotowywanie i organizowanie ewakuacji ludności na wypadek powstania masowego zagrożenia dla życia i zdrowia na znacznym obszarze”<sup>[1]</sup>, oraz „planowanie i zapewnienie środków transpor-

towych, warunków bytowych oraz pomocy przedmedycznej, medycznej i społecznej dla ewakuowanej ludności”<sup>[2]</sup>. Oprócz tego, „jeżeli w inny sposób nie można usunąć bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia ludzi lub dla mienia, wójt może zarządzić ewakuację z obszarów bezpośrednio zagrożonych”<sup>[3]</sup>. Nadaje to osobie wójta z jednej strony dosyć duże uprawnienia których nie posiadają wyższe od niego instancje organów władzy samorządowej (starosta czy wojewoda nie mogą nakazać ewakuacji danej dzielnicy czy miejscowości), ale wiążą się też z dużymi obowiązkami, zwłaszcza w zakresie zabezpieczenia socjalno-bytowego. Ewakuację, na mniejszą skalę, mo-





że nakazać jeszcze kierujący akcją ratowniczą w miejscu prowadzonych działań.

Celem zaplanowania ewakuacji i przyjęcia ludności Szef Obrony Cywilnej Gminy (wójt) opracowuje Gminny plan ewakuacji (przyjęcia) ludności, zwierząt i mienia. Podstawę opracowania tych planów można odnaleźć m. in. w Ustawie z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Mówi ona m. in., iż „terenowymi organami obrony cywilnej są wojewodowie, starostowie, wójtowie”<sup>[4]</sup>, których obowiązkiem jest m. in. „kierowanie oraz koordynowanie przygotowań i realizacji przedsięwzięć obrony cywilnej przez instytucje państwowe, przedsiębiorców i inne jednostki organizacyjne oraz organizacje społeczne działające na ich terenie”<sup>[5]</sup>. Plany ewakuacji są także częścią Gminnego Planu Zarządzania Kryzysowego, co reguluje Ustawa o Zarządzaniu Kryzysowym, wymagając istnienia załączników funkcjonalnych, określających m. in. „organizację ewakuacji z obszarów zagrożonych”<sup>[6]</sup>. Oprócz wspomnianego wcześniej Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 2002 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Szefa Obrony Cywilnej Kraju, szefów obrony cywilnej województw, powiatów i gmin, innym ważnym dokumentem dla opracowywania tych planów są Wytyczne Szefa Obrony Cywilnej Kraju z dnia 17 października 2008 r. w sprawie zasad ewakuacji ludności, zwierząt i mienia na wypadek masowego zagrożenia, wraz z załącznikiem – instrukcją. Istotne przy opracowywaniu planów ewakuacji są również m. in. wytyczne starosty (czyli - Szefa Obrony Cywilnej Powiatu) w sprawie opracowania powiatowego i gminnego planu ewakuacji, a wynika to z zasady zgodności gminnych planów zarządzania kryzysowego z planami powiatowymi, a tych - z planami wojewódzkimi, a następnie krajowymi. Część w/w planów dotyczącą przyjęcia zwierząt uzgadnia się z Powiatowym Lekarzem Weterynarii.

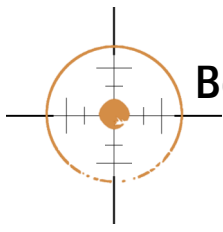
Przeznaczeniem opracowania planu ewakuacji jest ujednoczenie oraz skoordynowanie działań podejmowanych przy ewakuacji zagrożonej ludności (oraz zwierząt i mienia) do miejsc przyjęcia. Plany te występować mogą w formie I, II i III stopnia, a opracowywane są m. in. przez wyznaczonych pracowników Urzędu Gminy (Miasta) właściwych w sprawie obrony cywilnej i przy współpracy innych komórek organizacyjnych urzędu i innych podmiotów. Różnica pomiędzy stopniami tych planów jest następująca. Podczas gdy plany I stopnia polegają na niezwłocznym (nagłym, natychmiastowym) dokonaniu przemieszczenia, ewakuacja



Centrum koordynacyjne. Fot. U.S. Army Corps of Engineers

w planach II i III stopnia zakładana jest po uprzednim przygotowaniu<sup>[7]</sup>. Zarazem, ewakuacja I stopnia może być opracowana w oparciu o plany II stopnia. Różnica pomiędzy nimi dotyczy też organu podejmującego decyzję o jej rozpoczęciu. W przypadku II stopnia wymaga ona polecenia wójta, starosty bądź wojewody, a o ewakuacji III stopnia decydują terenowe organy obrony cywilnej, czy organy wojskowe<sup>[8]</sup>. Ponadto, uwzględnia się tzw. samoewakuację, a więc indywidualne możliwości mieszkańców w zakresie transportu czy zakwaterowania. W zarządzaniu kryzysowym generalnie mamy do czynienia z dwoma pierwszymi jej stopniami.

Dokumentacja planistyczna składająca się na plan ewakuacji obejmuje zarówno formę graficzną, jak i opisową. W części graficznej ujmuje się m. in. drogi wyznaczone do przemieszczania ewakuowanych, granice gminy i jej sołectw czy osiedli, miejsca przyjęcia ludności oraz inne elementy organizacyjne, jak też np. posterunki regulacji ruchu<sup>[9]</sup>. Część pisemna zawiera natomiast m. in. listę osób organizujących i kierujących ewakuacją, plan alarmowania oraz organizację przeprowadzenia ewakuacji (w tym środki transportowe) i jej zabezpieczenia pod względem regulacji ruchu, porządku i ochrony, usług medycznych i sanitarnych i innych<sup>[10]</sup>. Ważne są także takie elementy jak kwestia zabezpieczenia mienia które nie podlegało ewakuacji, sposób zapewnienia zakwaterowania i zaopatrzenia oraz organizację powrotu ewakuowanych do miejsc swojego zamieszkania, gdy zdarzenie powodujące ewakuację (np. fala powodziowa) przestało stwarzać zagrożenie. Plan powinien obejmować m. in. miejsce załadunku uszkodzonych, użyte środki transportu, zabezpieczenie na jego czas (żywność, odzież, opieka medyczna), i miejsce ich odbioru a więc zakwaterowania. W pierwszej kolejności dla zakwaterowa-



nia powinno przewidywać się tutaj obiekty szkolne (jeśli gwarantują zaopatrzenie w usługi gastronomiczne oraz sanitarne), następnie ośrodki wypoczynkowe (hotele, motele itd.)<sup>[14]</sup>. Zakłada się, iż ewakuowani powinni zabrać ze sobą żywność na okres 3 dni, a dozwolony bagaż może sięgać 20 kg na jedną osobę<sup>[12]</sup>.

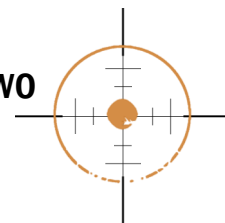
Aby proces ewakuacji mógł się odbyć sprawnie, plany powinny obejmować funkcjonowanie pewnych elementów organizacyjnych. Są nimi zespoły działające w rejonach objętych ewakuacją (miejsca załadunku), na jej trasach (drogi przewozu) oraz w miejscu docelowym (obiekty rozlokowania)<sup>[13]</sup>. W miejscach gdzie przeprowadzana jest ewakuacja działac powinni zespoły ewidencyjno-informacyjne, zespoły zbiórki, zespoły załadocze na środki transportu i zespoły pomocy medycznej. Na drogach przewozowych funkcjonować mają zespoły pomocy medycznej oraz zespół pomocy logistycznej (oraz technicznej), a w miejscu przyjęcia ludności - zespoły wyladocze, zespoły rozdzielcze i zespoły pomocy medycznej<sup>[14]</sup>. W praktyce stanowiska te bywają obsadzone np. etatowymi pracownikami samorządowymi gminy (Urzędu Miasta, Urzędu Stanu Cywilnego, itp.), Sołtysami czy członkami Rad Sołectkich<sup>[15]</sup>. Wszystkie wykonywane obowiązki tych zespołów nakładają się na zapewnienie w czasie trwania ewakuacji zabezpieczenia transportowego, technicznego, porządkowo-ochronnego, medyczno-sanitarnego, socjalno-bytowego oraz łączności<sup>[16]</sup>. Pewne zadania

związane z ewakuacją wykonuje też Państwowa Straż Pożarna (alarmowanie, dowóz żywności i wody pitnej), Policja (alarmowanie, zabezpieczenie dróg) oraz Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej (zabezpieczenie socjalne osób poszkodowanych).

W ramach zapewnienia ewakuowanej ludności poszkodowanej niezbędnych warunków przetrwania funkcjonują tzw. grupy logistyczne Zespołu Zarządzania Kryzysowego. Są to grupy o charakterze czasowym. Grupy te powinny składać się ze specjalistów (ekspertów), a ich skład liczebny zapewniać ma całodobową pracę w systemie dwuzmianowym<sup>[17]</sup>. W praktyce, część z obsady stanowią z reguły pracownicy etatowi urzędów administracji publicznej, podobnie jak w przypadku zespołów realizujących ewakuację<sup>[18]</sup>. Eugeniusz Nowak podaje, iż struktura organizacyjna tych grup zazwyczaj obejmuje (w gminnych, powiatowych i wojewódzkich Zespołach Zarządzania Kryzysowego) grupę zabezpieczenia logistycznego oraz grupę opieki zdrowotnej i pomocy socjalno-bytowej. Różnice pomiędzy poszczególnymi poziomami administracji publicznej dotyczą głównie liczby stanów osobowych. W skład gminnej grupy zabezpieczenia logistycznego wchodzi specjaliści ds. zaopatrzenia, usług gospodarczo-bytowych, transportu, a w powiecie i województwie są to dodatkowo specjaliści ds. koordynacji zasobów. Grupa opieki zdrowotnej i pomocy socjalno-bytowej składa się ze specjalistów ds. sanitarnohigienicznych



Wodna grupa ratowniczo-poszukiwawcza. Fot. FEMA



i przeciwepidemicznych, zaopatrzenia w sprzęt i leki oraz ewakuacji medycznej i pomocy socjalno-bytowej. Największe różnice występują na poziomie centralnym (państwowym), gdzie zamiast wcześniej wymienionych działają grupy planowania wsparcia i analizy zasobów oraz grupa koordynacji pomocy humanitarnej. Będąc przy kwestii wykonawców logistycznego zaopatrzenia ludności poszkodowanej, raz jeszcze warto przypomnieć ideę zarządzania kryzysowego polegającą na wsparciu idącym z góry i koordynacji działań ale bez możliwości przesuwania za ich wykonanie odpowiedzialności (np. z wójta na wojewodę)<sup>[19]</sup>.

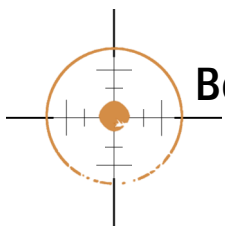
Zabezpieczenie socjalno-bytowe na zasadach porozumienia może spoczywać np. na dyrektorach szkół przy współdziałaniu Urzędu Gminy oraz Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, a dostawy wody zapewniać mogą np. Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, wykorzystując sieć wodociągową lub beczkowozy<sup>[20]</sup>. Zaopatrzenie w żywność regulowane jest w planach ewakuacji przede wszystkim poprzez określenie potrzeb i środków ich zaspokojenia. Obejmuje to zestawienie liczebności ludności przewidywanej do ewakuacji, określenie norm żywieniowo-bytowych oraz zabezpieczenie konkretnych artykułów spożywczych. Zaopatrzenie w produkty żywnościowe mogą zapewniać ponadto np. sieć handlu detalicznego i hurtowego, punkty żywienia zbiorowego, kuchnie szkolne<sup>[21]</sup>. Oprócz tego, przewiduje się zabezpieczenie środków transportu do przewożenia wody (cysterny, pojemniki) oraz do przewozu żywności. W ramach prac grup logistycznych opracowywane są też dokumenty robocze obejmujące m. in. warianty zabezpieczenia logistycznego, wraz z np. planem gromadzenia i dostaw zaopatrzenia dla ludności poszkodowanej (obejmującym stan zapasów i plan dostaw), planem świadczenia usług gospodarczo-bytowych dla ludności poszkodowanej, planem organizacji tymczasowych miejsc zakwaterowania (wraz z m. in. źródłami wody pitnej, sposobami żywienia, metodami odbioru ścieków), czy planem opieki socjalno-bytowej. W zadaniu zaopatrzenia w wodę pewnym uzupełnieniem w/w planów mogą być m. in. Plany zaopatrzenia ludności w wodę pitną w warunkach specjalnych, mogące stanowić jako gminne plany wewnętrzne dokument odniesienia do sporządzania np. Gminnego Planu Zarządzania Kryzysowego. Obejmować mogą m. in. obliczenia zapotrzebowania oraz ilości niezbędnych dostaw wody w gminie (dla gospodarstw domowych i instytucji publicznych), zestawienia publicznych urządzeń zaopatrzenia w wodę jako źródła zabezpieczenia dostaw (np.

studnie głębinowe) wraz z ich możliwościami technicznymi (wydajnością eksploatacyjną), i określenie braków w stanach dla pełnego zaspokojenia potrzeb (np. agregaty prądotwórcze, chloratory, cysterny do przewozu)<sup>[22]</sup>. Można sądzić, że informacje zawarte w w/w planach zawierają pewne elementy łańcucha logistycznego i powinny pozwolić na jego funkcjonowanie, jednakże same w sobie, gotowej takiej konstrukcji nie zawierają.

### Realizacja zaopatrzenia logistycznego

Znane powiedzenie twierdzi, że „logistyka nie wygrała jeszcze żadnej wojny, ale wiele przez nią przegrano”<sup>[23]</sup>. Dla logistyków wojskowych mottem z kolei jest powiedzenie: „mój rozpoznawczy mówi mi, co uczyni przeciwnik, mój logistyk mówi mi, co ja jestem w stanie uczynić, a potem, ale dopiero potem, mówię mojemu operacyjnemu, co ja chcę uczynić”<sup>[24]</sup>. Można też powtórzyć za gen. Montgomerym, iż „wielu dowódców doznało niepowodzenia na wojnie tylko dlatego, że ich cele operacyjne były niewspółmierne z możliwościami wsparcia logistycznego”<sup>[25]</sup>, czy za gen. Pagonisem, iż „to dobra logistyka jest podstawą zwycięstwa”<sup>[26]</sup>. W przypadku logistyki wojskowej, wyzwania i trudności z nią związane płyną zarówno z zakresu celów operacji (wymagań) jak i otoczenia systemowego tej operacji (zagrożeń) oraz stanu funkcjonowania systemu wsparcia (możliwości). Odnosząc te uwagi do logistyki kryzysowej jest możliwe stwierdzenie, że sama logistyka w sytuacjach kryzysowych nie wyeliminuje negatywnych następstw niepożądanego zjawiska, lecz źle zorganizowana logistyka przebieg sytuacji kryzysowej może zastrzyć. Dopiero dysponując prawidłową oceną sytuacji logistycznej powinno podejmować się realne decyzje<sup>[27]</sup>.

W procesie dystrybucji dóbr wśród poszkodowanych mogą nastąpić zdarzenia opóźniające przybycie pomocy. Są to problemy m. in. takie jak oszacowanie potrzeb, przygotowanie wniosków, zwrócenie się do dysponentów, rewidacja żądań i konsultacje pomiędzy stronami, gwarancje spłaty (pokwitowania), zamówienia brakujących dóbr, ich transport i odbiór<sup>[28]</sup>. Konieczność zoptymalizowania i utrzymywania w ciągłej gotowości procesów planowania, nabywania środków, zarządzania magazynowaniem, dystrybucji oraz transportu wymaga więc przestrzegania odpowiednich procedur. Oznacza to przywiązywanie bardzo dużej wagi do rozpoznania sytuacji (potrzeb i możliwości), reglamentacji i normowania (określenia minimalnych norm, limitów), współdziałania z innymi



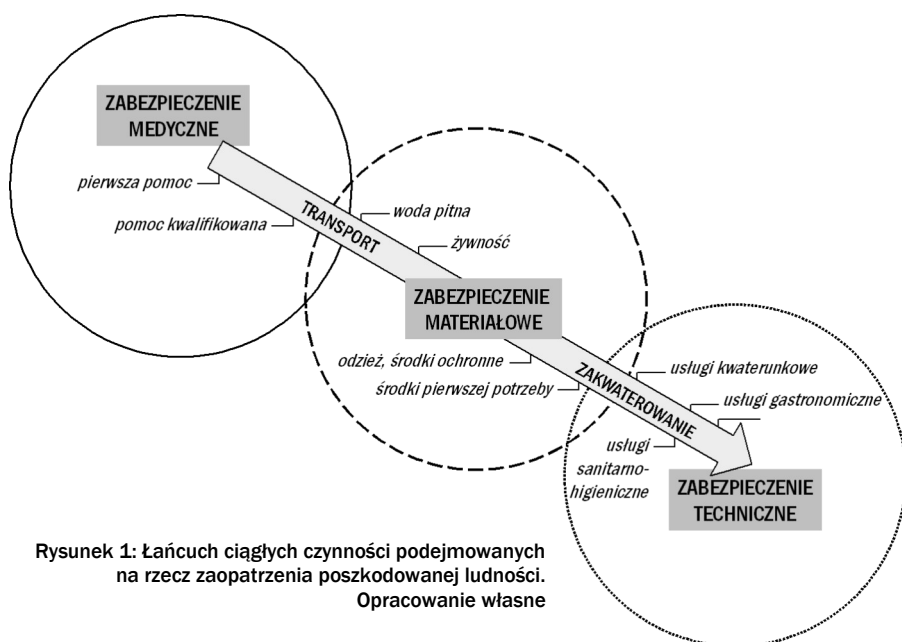
podmiotami ale i dążenia do samowystarczalności, gospodarności i skuteczności dostaw, terminowości i zarazem zasadzie prostoty, a zatem uproszczaniu procedur i wyborze najprostszych i najbardziej efektywnych sposobów i konstrukcji<sup>[29]</sup>. Ważne jest stosowanie priorytetów czasowych oraz asortymentowych, obejmujących „kolejność” wykonania poszczególnych zadań. Najpilniejsze są te z zakresu pierwszej pomocy medycznej, usług transportowych oraz ewakuacji medycznej, jako ratujące życie. W miarę możliwości realizowane są inne czynności, tj. dostawy wody pitnej, dostawy żywności, dostawy innych asortymentów (odzież, środki pierwszej potrzeby), kończąc się na zapewnieniu usług z grupy gospodarczo-bytowych<sup>[30]</sup>.

Spoglądając na logistykę kryzysową pod kątem priorytetów, można mówić o „łańcuchu ciągłych czynności” podejmowanych na rzecz zaopatrzenia poszkodowanej ludności (rysunek 1)<sup>[31]</sup>. Łańcuch ten obejmuje realizację w pierwszej kolejności zabezpieczenia medycznego i ewakuacyjnego (pierwsza pomoc i kwalifikowana, transport), a dopiero następnie materiałowego (woda, żywność, odzież, itp.) oraz technicznego (zakwaterowanie, usługi gospodarczo-bytowe). Zadania te z jednej strony podlegają priorytetowaniu, ale w praktyce wiele z nich będzie realizowanych jednocześnie, zależnie od potrzeb i wymagań sytuacji. Co istotne dla przypomnienia, w łańcuchach logistycznych dysfunkcyjność jednego z ogniw zatrzymywała przebieg towaru bądź usługi, powodując nie dotarcie dobra do odbiorcy. W logistyce kryzysowej nie zawsze istnieje np. potrzeba

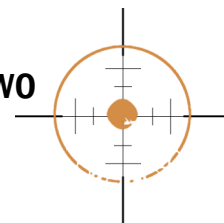
zapewnienia kwalifikowanej pomocy medycznej, ale czy nawet gdy nie było wymogu jej użycia, można mówić o pełnym (kompleksowym) zabezpieczeniu życia i zdrowia poszkodowanych? Podobnie, przy ewakuacji krótkotrwałej (poniżej 12 godzin) może nie zająć konieczność udostępnienia poszkodowanym szerszych usług sanitarnych (kąpielowych, pralniczych), lecz brak zabezpieczenia tych usług w pewnym stopniu narażał ludność poszkodowaną, zwłaszcza w razie przedłużenia ewakuacji na wiele kolejnych dni. Wobec tego, logistyka kryzysowa choć kierując się priorytetami i procedurami, chcąc być skuteczna musi zapewniać i zabezpieczyć dostęp ludności poszkodowanej do wszelkich niezbędnych dla niej dóbr i usług. Zwraca to uwagę na znaczenie optymalnego planowania. Pomóc może w tym rozumienie procesu dostarczania dóbr i usług jako łańcucha logistycznego (ciągu działań oraz wykorzystywanych środków).

W opracowaniu PAHO<sup>[32]</sup> pt. „Natural Disasters - Protecting the Public's Health” autorzy wymieniają cztery najważniejsze komponenty logistycznego łańcucha zaopatrzenia w pomocy humanitarnej<sup>[33]</sup>. Proces ten rozpoczyna się od pozyskania dostaw, zważając na to które elementy są niezbędne, jak je nabyć i jak wykorzystać. Angażowany jest łatwo dostępny transport wraz z zabezpieczeniem alternatywnych środków przewozu i dróg, do miejsc magazynowania, gdzie powinna istnieć możliwość kontroli poziomu rezerw i przewidywania późniejszego zapotrzebowania. Proces ten kończy się dystrybucją na miejscu zdarzenia, która musi być zrównoważona i kontrolowana<sup>[34]</sup>. Proponowany jest schemat ideowy informatycznego systemu zarządzania zaopatrzeniem, zwanego SUMA<sup>[35]</sup> Przybliżony łańcuch przepływu elementów zaopatrzenia logistycznego w zarządzaniu kryzysowym prezentuje rysunek 2.

W takim ujęciu procesu zaopatrzenia logistycznego, dostarczane ze źródeł dobra wędrują kolejno przez grupy logistyczne zespołu zarządzania kryzysowego bezpośrednio do punktów dystrybucji (przy miejscach pobytu poszkodowanej ludności) lub ewentualnie za pośrednictwem magazynu (jeśli w danej chwili nie mogą albo nie muszą zostać rozdystrybuowane). Alternatywną drogą dystrybucji dóbr której nie można wykluczyć jest bezpośrednia ich dostawa (np. koców czy wody butelkowanej od producentów lub organizacji pomocowych) do poszkodowanej ludności, ale z pominięciem lokalnych struktur administracyjnych, co nie zawsze może oznaczać dystrybucję we właściwym czasie i we właściwym

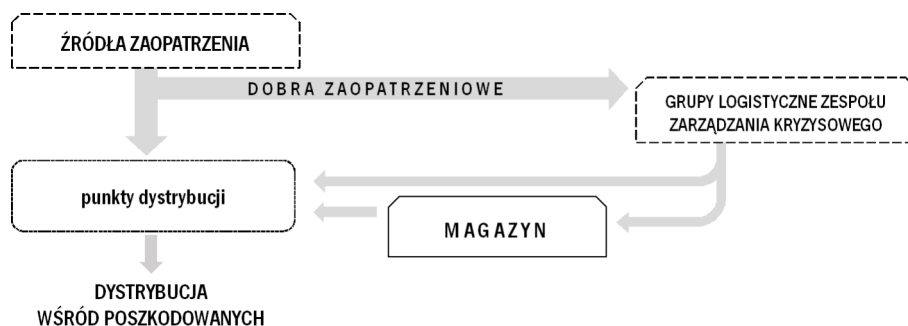


Rysunek 1: Łańcuch ciągłych czynności podejmowanych na rzecz zaopatrzenia poszkodowanej ludności. Opracowanie własne



miejscu. Zauważmy iż z powyższego schematu wylania się poniekąd zarys dwuobiegowego łańcucha logistycznego, tj. posiadającego zarówno ognia podstawowe (głównego nurtu, spodziewane) jak i ognia zapasowe, alternatywne (a więc bocznego nurtu, niekoniecznie od razu założone). Konieczność taka wynika z samej natury dostaw w uwarunkowaniach logistyki kryzysowej. Czynieć powinno to cały proces pewniejszym i bezpieczniejszym. Jeśli z jakiegoś powodu funkcjonowanie innych ogniw jest niemożliwe (np. brak miejsca magazynowego, niewydolność grup logistycznych), zaopatrzenie nadal może być realizowane, ale innymi drogami oraz sposobami (niekiedy improwizowanymi), i nie zawsze z wymaganą skutecznością. Planowa dywersyfikacja<sup>[36]</sup> źródeł i metod dostaw powinna umożliwić większą skuteczność logistyki kryzysowej, spełniając jej podstawowe zasady (tzw. 4W: właściwy czas, ilość, miejsce, kondycja).

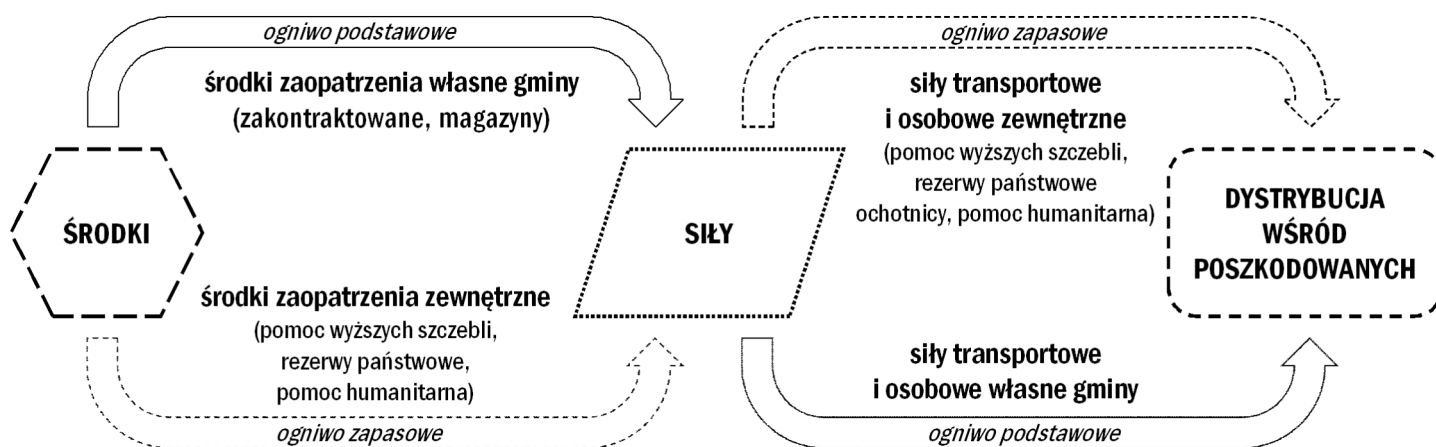
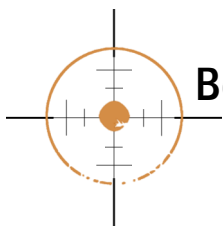
Odnosząc taką filozofię konstruowania łańcucha zaopatrzenia do realiów krajowego systemu zarządzania kryzysowego oraz wymienionych komponentów logistyki, można skłonić się ku stwierdzeniu, iż łańcuch dwuobiegowy (składający się z ogniw podstawowych i alternatywnych) ma miejsce przynajmniej w teoretycznych, tj. prawnych oraz planistycznych założeniach, co prezentuje rysunek 3. Takie podstawowe i alternatywne ognia potencjału zaopatrzenia logistycznego poszkodowanej ludności obejmują środki zaopatrzenia własne gminy (zakontraktowane, magazyny) oraz środki zaopatrzenia zewnętrzne (pomoc wyższych szczebli, rezerwy państwowe, pomoc humanitarna), mogące być dostarczane i dystrybuowane za pomocą sił transportowych i osobowych własnych gminy albo też zewnętrznych (pomoc wyższych szczebli, rezerwy państwowe, ochotnicy, pomoc humanitarna). Logistyka kryzysowa kieruje się bowiem m. in. zasadą samowystarczalności, ale zarazem i zasadą współdziałania. Jeśli dostarczenie np. wody butelkowanej z własnych źródeł w pożądaną ilość nie jest możliwe, trzeba sięgnąć po jej źródła alternatywne, dowóz z sąsiednich gmin (z jej ujęć, magazynów), wsparcia Sił Zbrojnych (cystern, stawiania studni głębinowych) itp. Można dlatego zaryzykować stwierdzenie, że bezpieczny łańcuch logistyczny powinien dla większości ze swych elementów zawierać oprócz ogniw podstawowych także alternatywne. Niemożliwość skorzystania z danego środka transportu, sposobu przeladunku czy przybycia do wskazanego miejsca wyładunku dzięki wcześniejszemu zaplanowaniu zapasowych ogniw, którymi dobro zostanie



Rysunek 2: Schemat ideowy łańcucha zaopatrzenia logistycznego w zarządzaniu kryzysowym. Opracowanie własne na podstawie Graphic overview of SUMA, Humanitarian Supply Management System (Natural Disasters - Protecting the Public's Health, Pan American Health Organization, [w:] <http://helid.digicollection.org/en/d/Jh0204e/12.5.html>, z dnia 2016-11-04, ANNEX FIGURE II.1.).

dostarczone, oddali ryzyko nie dotarcia dostawy do odbiorcy. Wiąże się to z koniecznością zabezpieczenia rozmaitych środków, dróg i sposobów dostaw już na etapie przygotowania logistycznego, gromadzenia i bilansowania potencjału<sup>[37]</sup>.

Zatem, obsada stanów osobowych dla zadań prowadzenia ewakuacji i zaopatrzenia musi uwzględniać ewentualność braków kadrowych (choroby, wypadki losowe), poprzez mianowanie odpowiedniej liczby np. zastępców. Środki zaplanowane dla prowadzenia ewakuacji powinny obejmować więcej niż jedno źródło pojazdów (np. zakontraktowane autobusy, ale też mikrobusy i ciężarówki). W razie niemożliwości wykorzystania dróg (powódź, izolacja zalanych terenów) trzeba zakładać konieczność wnioskowania o wsparcie SZ RP, a to wymaga wcześniejszego określenia rodzaju i ilości potrzebnych żołnierzy i sprzętu oraz opisu prowadzonych zadań i czasu niezbędnego na ich realizację. Również miejsca zakwaterowania powinny podlegać zróżnicowaniu jeśli chodzi o ich położenie. Uwzględnienie różnych źródeł musi dotyczyć zaopatrzenia w wodę (np. wodociąg, własne ujęcie wody, studnia głębinowa, woda butelkowana, cysterny, beczkowsy) żywności (suche racje żywnościowe, stołówka, kuchnie polowe, zakontraktowane punkty gastronomiczne, dostęp do rynku) oraz innych niezbędnych produktów i usług. Podobnie, zabezpieczenie prowadzenia działań logistycznych powinno obejmować przygotowanie źródeł zarówno podstawowych jak i alternatywnych. Obsługa osobowa sama wymaga często zakwaterowania i żywienia, a środki transportowe potrzebują paliw (stacje paliw, cysterny) czy bazy remontowej. Wreszcie, logistyka nie może obejść się bez przetwarzania informacji (systemy informatyczne), a komunikacja oprócz łączności telefonicznej musi posiadać w odwodzie jesz-



cze np. radiową. Optymalne zabezpieczenie źródeł i metod dostaw oczywiście nie zawsze będzie możliwe, niekoniecznie zezwolą na to posiadane środki czy presja czasu.


Odnosząc te uwagi do zawartości np. planów ewakuacji, można stwierdzić, iż zezwalają one na zawarcie w nich elementów niezbędnych do budowy łańcucha logistycznego składającego się z wielu ogniw. Dywersyfikacji źródeł i sposobów zaopatrzenia powinno jednak szukać się przede wszystkim oddolnie, w jak najmniejszej ale i praktycznej skali. W praktyce zaplanowanie i przedstawienie w formie np. graficznej pełnego dwuobiegowego na każdym z jego etapów łańcucha dla wybranego przedmiotu dostaw do końcowego odbiorcy jest zadaniem trudnym, ze względu na skomplikowaną i różnorodną sieć zarówno procesów jak i elementów infrastruktury wykorzystywanych w procesie logistycznym. Z kolei różnicowania lokalne (drogi, magazyny, izolacja terenów) oraz zmienność uwarunkowań sytuacji kryzysowych (pilność, stopień zapotrzebowania) nie sprzyjają chyba np. budowie łańcuchów uniwersalnych, mogących znaleźć zastosowanie w każdym scenariuszu wydarzeń. Skłania to do pogłębionego przyglądania się raczej wąskim wycinkom procesu zaopatrzenia.

### Uwagi końcowe

Skuteczna logistyka w sytuacjach kryzysowych pozwala na optymalne zaplanowanie, efektywne realizowanie oraz kontrolowanie procesów związanych z zaopatrzeniem poszkodowanej ludności. Jak zauważono w pracy, zważywszy na ilość poszczególnych elementów składających się na łańcuch dostaw, jego działanie może być zagrożone w razie dysfunkcyjności już jednego z jego ogniw. Mogłoby dojść wtedy do zagrożenia życia lub zdrowia ewakuowanej ludności. Wymagania związane

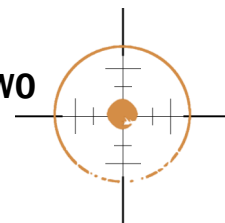
Rysunek 3: Podstawowe i alternatywne ogniwa potencjału zaopatrzenia logistycznego poszkodowanej ludności. Opracowanie własne.

z logistyką kryzysową dotyczą zatem nie tylko bieżącego zaspokojenia potrzeb ewakuowanej ludności, czyli zabezpieczenia medycznego, ewakuacyjnego, kwaterunkowego, żywnościowego i usługowego, ale także zabezpieczenia awaryjnych (zapasowych) ogniw, możliwych do wykorzystania w razie potrzeby. Poleganie tylko na jednym środku transportu, jednym źródle wody czy żywności nawet w razie wystarczalności tego źródła jest błędem. W logistyce kryzysowej oprócz takiego ryzyka pojawia się ponadto presja czasu. Zwraca to uwagę na istotę jak najlepiej prowadzonego przygotowania logistycznego już na etapie planowania i bilansowania posiadanych sił i środków.

Odnosnie funkcjonujących w Polsce na chwilę obecną rozwiązań prawnych i zarządzeń organizacyjnych można postawić pytanie, czy np. forma i zawartość planów ewakuacji przywoływanych w pracy jest pod tym względem wystarczająca. Jak można było zauważyć, plany ewakuacji zawierając elementy potrzebne do funkcjonowania łańcucha logistycznego, same w sobie takiej konstrukcji nie zawierają. Nie zawsze też, dla każdego z ogniw wymieniane są elementy mogące być uznane za awaryjne, zapasowe. Autor stoi na stanowisku, iż do zagadnienia tego i spoglądania na logistykę kryzysową jako łańcuch dostaw powinno się przywiązywać znacznie większą wagę, gdyż sprzyjałoby to lepszemu zabezpieczeniu działań związanych z ratownictwem i zabezpieczeniem poszkodowanej ludności. 

### Przypisy:

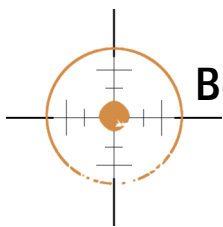
[1] Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 2002 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Szefa Obrony Cywilnej Kraju, szefów



- obrony cywilnej województw, powiatów i gmin (Dz. U. z dnia 1 lipca 2002 r.), § 3. p. 8.
- [2] Tamże, § 3. p. 9.
- [3] Por. Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym, art. 31b. ust.1. (Dz.U. 1990 nr 16 poz. 95)
- [4] Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. 1967 nr 44 poz. 220), art. 17 ust. 6.
- [5] Tamże, Art. 17 ust. 7.
- [6] Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym, art. 5, ust. 2 pkt 3 lit e. (Dz.U. 2007 nr 89 poz. 590)
- [7] Por. F. R. Krynojewski, *Obrona cywilna Rzeczypospolitej Polskiej*, Difin, Warszawa 2012, str. 145-146.
- [8] Tamże.
- [9] Por. F. R. Krynojewski, *Obrona cywilna...* dz. cyt., Warszawa 2012, str. 153.
- [10] Tamże.
- [11] Tamże, str. 149.
- [12] Zob. Wytoczne Szefa Obrony Cywilnej Kraju z dnia 17 października 2008 r. w sprawie zasad ewakuacji ludności, zwierząt i mienia na wypadek masowego zagrożenia. Załącznik - instrukcja, str. 20.
- [13] Por. F. R. Krynojewski, *Obrona cywilna...* dz. cyt., str. 154.
- [14] Zob. Wytoczne Szefa Obrony Cywilnej Kraju z dnia 17 października 2008 r... dz. cyt.. Załącznik - instrukcja, str. 16.
- [15] Por. Zarządzenie nr 0152-12/2009 burmistrza Sulechowa - Szefa Obrony Cywilnej Gminy z dnia 9 czerwca 2009 r., w sprawie tworzenia elementów organizacyjnych do przygotowania i przeprowadzenia ewakuacji (przyjęcia) ludności, zwierząt i mienia na wypadek masowego zagrożenia, str. 3. [<http://gmsulechow.peup.pl/pobierz.seam?zbior=1&plikid=93811&zalld=49562>], dostęp: 2014-06-03.
- [16] Zob. Wytoczne Szefa Obrony Cywilnej Kraju z dnia 17 października 2008 r... dz. cyt.. Załącznik - instrukcja, str. 19-20.
- [17] Por. Nowak W., Nowak E., *Podstawy logistyki w sytuacjach...* dz. cyt., str. 74.
- [18] Zob. Nowak E., *Zarządzanie logistyczne w sytuacjach kryzysowych...* dz. cyt., str. 39.
- [19] Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej (Dz.U. z 2002 r. Nr 62, poz. 558) w art. 9 ust. 5 stwierdza co prawda, iż „w razie niezdolności do kierowania lub niewłaściwego kierowania działaniami prowadzonymi w celu zapobieżenia skutkom klęski żywiołowej lub ich usunięcia wojewoda z inicjatywy własnej lub na wniosek starosty może zawiesić uprawnienia wójta (burmistrza, prezydenta miasta), określone w ust. 2 i 3, oraz wyznaczyć pełnomocnika do kierowania tymi działaniami”, jednakże pełnomocnik pełni nadal w takim przypadku obowiązki wójta, co nie zdejmuje z tej funkcji odpowiedzialności za powierzone ustawowo zadania.
- [20] Por. Plan ewakuacji (przyjęcia) ludności, zwierząt i mienia II stopnia na wypadek masowego zagrożenia, Urząd Miasta Sieradza, [z:] [http://www.sieradz.eu/sites/default/files/pliki/uzytkownicy/bbo/miejski\\_plan\\_ewakuacji\\_2011.pdf](http://www.sieradz.eu/sites/default/files/pliki/uzytkownicy/bbo/miejski_plan_ewakuacji_2011.pdf), z dnia 2014-06-08, str. 12.
- [21] Tamże, str. 13.
- [22] Zob. Plan zaopatrzenia ludności w wodę pitną w warunkach specjalnych w Gminie Prószków, [z:] [http://bip.biuletyn.info.pl/php/strona.php3?bip=bip\\_pros2&id\\_dzi=18&lad=a&id\\_men=89](http://bip.biuletyn.info.pl/php/strona.php3?bip=bip_pros2&id_dzi=18&lad=a&id_men=89), z dnia 2014-06-07.
- [23] Kurasiński Z., *Zabezpieczenie logistyczne wojsk w operacjach prowadzonych poza obszarem kraju*, Logistics and Transport, Nr 1 (2007), [z:] <http://www.logistics-and-transport.eu/index.php/main/article/view/47>, z dnia 2014-06-07, str. 47.
- [24] Okoński G., Case study: *Logistyka na rozkaz, czyli magazyn z 1,2 mln indeksów*, [z:] <http://www.warehouse-monitor.pl/studia-przypadkow/1395-case-study-logistyka-na-rozkaz-czyli-magazyn-z-1-2-mln-indeksow>, z dnia 2014-06-07.
- [25] Tamże, str. 43.
- [26] Tamże, str. 60.
- [27] Por. Okoński G., Case study: *Logistyka na rozkaz...* dz. cyt..
- [28] Zob. *Natural Disasters - Protecting the Public's Health*, Pan American Health Organization, [z:] <http://helid.digicollection.org/en/d/Jh0204e/12.5.html>, z dnia 2014-06-04.
- [29] Por. Nowak W., Nowak E., *Podstawy logistyki w sytuacjach...* dz. cyt., str. 69-73.
- [30] Zob. Ficoń K., *Logistyka kryzysowa...* dz. cyt., str. 286.
- [31] Czy w tym przypadku cel logistyki kryzysowej jakim jest ratowanie życia i zdrowia ludności poszkodowanej można zatem rozumieć jako produkt bądź usługę logistyczną? Opisany ciąg kompleksowo realizowanych priorytetów-działań zdaje się posiadać pewne cechy łańcucha logistycznego.
- [32] Pan American Health Organization, regionalne biuro Światowej Organizacji Zdrowia.
- [33] Należy zauważyć, że tzw. logistyka humanitarna chociaż bliska pojęciowo logistyce kryzysowej dotyczy jednak bardziej szerszego, często międzynarodowego aspektu pomocy. Por. Pokusa T., Grzybowski W., *Logistyka humanitarna - istota, warunki skuteczności i zastosowanie w sferze współpracy cywilno-wojskowej*, [w:] *Czasopismo Logistyka* nr 2 2010 r., str. 30.
- [34] Por. *Natural Disasters - Protecting the Public's Health...* dz. cyt.
- [35] Humanitarian Supply Management System, obejmuje m. in. oprogramowanie komputerowe i bazodanowe należące do PAHO, usprawniające proces dystrybucji zaopatrzenia.
- [36] Dywersyfikacja - „różnicowanie asortymentu produkcji lub usług w celu zmniejszenia ryzyka w prowadzeniu działalności gospodarczej”, <http://sjp.pwn.pl/slownik/2555858/dywersyfikacja>, z dnia 2014-06-15.
- [37] Por. Małyś T., *Drogowy Odcinek Lotniskowy, jako alternatywne ogniwo łańcucha zaopatrzenia* [w:] *e-Terroryzm.pl*, nr 12/2012 (12), str. 14-16.

Fot. początkowe w tle: LOLek / wikimedia.org





BERNADETTA STACHURA-TERLECKA

## Ochrona elektrowni jądrowych cz. II

### Praktyczne podejście do ochrony technicznej

Celem stosowania zabezpieczeń w elektrowniach atomowych jest przeciwdziałanie wystąpieniu zagrożenia lub zakłóceniu funkcjonowania elektrowni. Oprócz systemów zabezpieczania życia do których należą systemy przeciwpożarowe, ewakuacyjne i nagłaśniające w obiektach infrastruktury krytycznej (jakim niewątpliwie jest elektrownia atomowa) stosuje się systemy monitoringu (wizyjnego, technicznego, terytorystycznego, skażeń). Na podstawie istniejących w Polsce przepisów traktujących o ochronie osób, mienia obiektów i obszarów można wyróżnić 5 działań wchodzących w skład systemów zabezpieczeń technicznych: 3 elektroniczne w skład których wchodzi systemy zabezpieczenia mienia i obiektów, infrastruktury krytycznej i zabezpieczenia życia oraz systemy zabezpieczeń budowlanych i systemy zabezpieczeń mechanicznych.

W przypadku doboru zabezpieczeń technicznych (budowlanych, mechanicznych, elektronicznych) należy pamiętać, aby czas jaki upłynie od pojawienia się sygnału alarmowego do przybycia załóg interwencyjnych był krótszy niżli czas potrzebny na pokonanie zabezpieczeń technicznych, a czas od rozpoczęcia włamania / ataku do wykrycia go (pojawienia się sygnału alarmowego) był jak najkrótszy

Dobór środków ochrony zależy od materiału jaki jest chroniony. Kolejną rzeczą o jakiej należy pamiętać przy doborze środków jest to, aby elementy zastosowane w systemie ochrony miały możliwość wykonywania jak największej liczby funkcji<sup>[1]</sup>.

#### Urządzenia elektroniczne wsparciem ochrony fizycznej

Dzięki zastosowaniu urządzeń elektronicznych w ochronie elektrowni atomowej możliwa jest bieżąca kontrola sytuacji nawet w miejscach w których nie ma w danym momencie pracownika ochrony oraz szybsza identyfikacja miejsca w którym zaistniało naruszenie bezpieczeństwa.

Najczęściej stosowanymi urządzeniami elektronicznymi w systemie ochrony są:

- Telewizja dozorowa (IPTV i analogowa CCTV),
- Systemy kontroli dostępu,

- Sygnalizacja włamań i napadów,
- System ochrony zewnętrznej<sup>[2]</sup>.

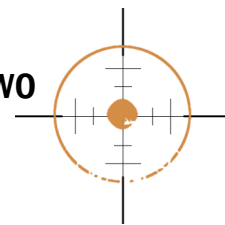
#### Telewizja dozorowa<sup>[3]</sup>

Monitoring wizyjny jest przydatnym narzędziem ułatwiającym sprawowanie ochrony bądź kontroli nad obiektem, w którym funkcjonuje. Mając dobrze skonfigurowany system monitoringu ochrona jest w stanie stwierdzić, czy w obiekcie nie przebywa intruz i zlokalizować go. Może też bez wychodzenia z wartowni stwierdzić, czy coś się dzieje, czy też nie, w konkretnym miejscu. Odpowiednio skonfigurowany system monitoringu pozwala stwierdzić czy jakieś zdarzenie miało miejsce np. kilka dni wcześniej dzięki zapisowi obrazu na rejestratorze. W obecnych czasach następuje gwałtowny rozwój kamer monitoringu wizyjnego, w szczególności monitoringu IP. W zasadzie systemy monitoringu możemy podzielić na trzy części:

- analogowe,
- IP,
- Hybrydowe

Monitoring analogowy jako medium transmisyjne wykorzystuje w głównej mierze kable koncentryczne doprowadzone do każdej kamery od rejestratora, rozdzielczość takich kamer to z reguły 570 linii, niektórzy producenci mają w swojej ofercie kamery





o rozdzielczości 1080p czyli tzw. Full HD.

Monitoring IP opiera się o technologie sieciowe do przesyłu obrazu. Kamery IP uzyskują zdecydowanie wyższe rozdzielczości (np. 29 MPx), w związku z czym zapisany obraz ma lepszą jakość i umożliwia powiększenie w znacznie większym stopniu niż obraz z kamery o niższej rozdzielczości, jednak możliwości składowania takiego obrazu są trudniejsze ze względu na rozmiary plików nagrań (zapis strumieni 2 MPx z 16 kamer IP przez 2 tygodnie to przestrzeń około 6 TB\*). Zaletą tego systemu jest możliwość stosowania jako medium transmisyjnego wszelkich mediów stosowanych do budowy sieci komputerowych, a więc kabli UTP, światłowodów czy radiolinii, przez co znacznie zwiększają się odległości przesyłu.

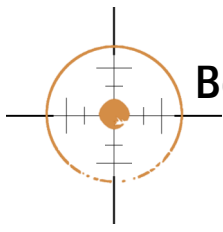
System hybrydowy to nic innego jak połączenie systemu analogowego i IP w rejestratorze, który posiada możliwość podpięcia kamer analogowych i IP. Przy instalacji kamer powinniśmy uwzględnić przede wszystkim najbardziej naważne i narażone na potencjalne niebezpieczeństwo miejsca, gdyż pokrywanie całego terenu systemem kamer mija się z celem ze względu na bardzo duże koszty wykonania instalacji, składowania informacji oraz obsługi. Do tego należy dodać że monitoring pustego terenu nie służy niczemu, lepiej monitorować ciągi komunikacyjne, którymi potencjalny intruz będzie musiał przejść, np. przejścia między budynkami, korytarze.

Należy też pamiętać o doborze odpowiednich kamer w stosunku do lokalizacji w której mają być wykorzystane i obiektu, którego mają pilnować. Jeżeli już istnieje konieczność monitorowania pustego terenu, np. placu przed budynkiem czy też parkingu, najlepiej wykorzystać do tego, przykładowo głowice obrotowe zaprogramowane w cykle patrolowania niż większą ilość kamer stacjonarnych. Natomiast w budynku lepiej sprawdzają się kamery stacjonarne ustawione na przykład wzdłuż korytarzy tak, by była widoczna twarz lub cała postać osoby wchodzącej do budynku/pomieszczenia. Należy pamiętać o odpowiednim doświetleniu terenu monitorowanego lub zastosowaniu kamer z doświetlaczami podczerwonymi lub doświetlaczami na podczerwień włączanych czujnikami ruchu. Po dobraniu tych wszystkich elementów pozostaje jeszcze wybrać odpowiedni obiektyw. Obiektyw do kamer megapikselowych już nie koniecznie będzie pasował do kamery wyższej rozdzielczości, albo obraz będzie zniekształcony. Dodatkowo należy zdecydować o odpowiedniej ogniskowej takiego obiektywu, przepuszczalności światła oraz o tym, czy taki obiektyw ma być wyposażony w filtr podczerwieni czy też nie - wszystkie te parametry wpływają na jakość otrzymywanego obrazu oraz jego szczegółowość.

Przykładowo, monitoring stadionowy opiera się m.in. o kamery bardzo wysokiej rozdzielczości z jasnymi obiektywami wysokiej jakości oraz dokładne i bardzo szybkie kamery PTZ



Elektrownia atomowa w Palo Verde (Arizona), USA



pozwalające bardzo szybko namierzyć ewentualnych chuliganów, jednak taki system już nie koniecznie może być potrzebny do monitoringu fabryki czy magazynu, owszem, będzie on funkcjonował, lecz w nawet niewielkim stopniu nie zostaną wykorzystane jego możliwości.

### Systemy kontroli dostępu<sup>41</sup>

Systemy kontroli dostępu wykorzystują zamki szyfrowe, zamki na karty chip oraz zamki na karty RFID, zamki biometryczne. Dzięki zastosowaniu systemów kontroli dostępu nie tylko mamy większe prawdopodobieństwo, że tylko osoby uprawnione mają dostęp (oczywiście istnieje możliwość przypadkowego lub celowego ujawnienia kodu). W przypadku, gdy systemy kontroli dostępu działają wraz z serwerem kontroli dostępu możliwe jest zapisywanie logów dotyczących wejść i wyjść w danym pomieszczeniu z informacjami o osobach które były w nim. W myśl zasady, że urządzenia stosowane w systemie ochrony powinny spełniać więcej niż jedną rolę najlepiej używać zamków z kartami RFID lub chipowymi. Dzięki ich zastosowaniu możemy oprócz dodatkowego sposobu zabezpieczenia obiektu (oprócz kodu i identyfikatora mamy dodatkową informację zapisaną na karcie i przypisaną w systemie do fizycznej osoby) mamy możliwość kontroli dostępu oraz czasu pracy pracowników. A sama karta pełni również rolę identyfikatora który jest wymagany w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 27 kwietnia 2004 r. w sprawie ochrony fizycznej materiałów jądrowych. Urządzenia używane w systemach kontroli dostępu wykorzystują do komunikacji pomiędzy elementami systemu lokalną infrastrukturę teleinformatyczną przez co nie ma potrzeby tworzenia dodatkowych sieci, a co za tym idzie nie zwiększamy znacząco kosztów wykonania systemu ochrony obiektu. Dodatkowym atutem takiego rozwiązania jest możliwość połączenia czytników z kamerami obsługującymi funkcję rozpoznawania twarzy przez co sam czytnik może zostać wzbudzony dopiero po rozpoznaniu osoby uprawnionej do wejścia do pomieszczenia, dzięki czemu zmniejsza się ryzyko wejścia osoby niepowołanej (nawet jeśli będzie posiadała właściwą kartę).

Niektóre systemy monitoringu wizyjnego pozwalają zautomatyzować również procesy dozoru stref polegające na wywołaniu określonej akcji na podstawie wykrycia ruchu obiektu w określonym kierunku, obustronnego bądź jednostronnego przekroczenia linii. Istnieje również sposób konfiguracji systemu monito-

ringu, który wywołuje reakcję systemu w momencie wykrycia pojawienia się nowego obiektu (np. porzucona torba w korytarzu) bądź braku obiektu dozorowanego (np. podczas zabrania pilnowanego kontenera).

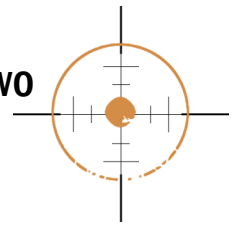
Realizację systemu kontroli dostępu przedstawię na przykładzie takiego systemu dla pomieszczenia laboratoryjnego z jednym wejściem.

Przy drzwiach zawieszona jest inteligentna kamera wyposażona w funkcję rozpoznawania twarzy, do jej pamięci wprowadzone są twarze pracowników posiadających uprawnienia umożliwiające wejście do pomieszczenia. Dodatkowo obok drzwi z obu ich stron zamontowane są czytniki kart dostępu, sterowane wyjściem cyfrowym kamery. Po rozpoznaniu przez kamerę twarzy osoby uprawnionej do wejścia do pomieszczenia kamera podaje określony sygnał sterujący na wyjście cyfrowe uaktywniając czytnik. Drzwi wyposażone są w czujniki krańcowe, zaś zamek w licznik uaktywniający sygnał ostrzegawczy, jeśli drzwi są otwarte zbyt długo. Jeśli po sygnale ostrzegawczym, po określonym czasie nie nastąpi zamknięcie drzwi uaktywniany jest alarm i następuje wezwanie ochrony.

### Sygnalizacja włamań i napadów<sup>51</sup>

Do podstawowych metod sygnalizacji włamań należą centralki alarmowe. Centralka taka z jest reguły wyposażona w czujniki ruchu rozmieszczone w obiekcie. Czujniki ruchu mogą pracować na zasadzie PIR, czyli pasywnego czujnika podczerwieni, fal mikrofalowych oraz dualnie, łącząc oba te rodzaje. Czujniki PIR reagują tylko na ruch skierowany w lub z ich kierunku, natomiast czujniki mikrofalowe na ruch poprzeczny względem ich pola widzenia. Nowsze czujniki ruchu wyposażone są w mechanizm nie reagujący na małe zwierzęta, typu pies czy kot oraz czujniki zbliżeniowe uniemożliwiające ich zasłonięcie.

Dodatkowymi czujnikami w jakie może zostać wyposażony system alarmowy są akustyczne czujniki zbitcia szyb reagujące na określone częstotliwości generowane przez pękające szkło. Czujnik ten może być umieszczony na ścianie pomiędzy oknami, lub za jakąkolwiek zasłoną, przez co nie będzie widoczny z zewnątrz. Dodatkowo można zamontować zbliżeniowe czujniki otwarcia drzwi lub okien. Centrala alarmowa otrzymując sygnał alarmowy od jednej z czujek podejmuje określoną akcję, czyli może np. włączyć syrenę zewnętrzną lub wysłać sygnał alarmowy w postaci SMS-a lub nagranej wiadomości głosowej informują-



cej o alarmie i adresie w formie rozmowy telefonicznej na wskazany numer, np. 997.

Dopełnieniem systemu alarmowego lub sygnalizacji włamań mogą być kamery monitoringu wizyjnego, np. kamery IP. Kamera IP ma tą zasadniczą przewagę nad kamerami analogowymi, że mogą działać niezależnie od tego, czy są podłączone do rejestratora czy też nie. Odpowiednio konfigurując urządzenie otrzymamy, w przypadku wykrycia ruchu, wiadomość mailową lub SMS - ową o wykryciu ruchu oraz krótkie nagranie bądź zdjęcie z urządzenia. Dodatkowo część kamer IP posiada wyjście alarmowe, które może zostać podłączone do centrali alarmowej jako kolejna czujka.

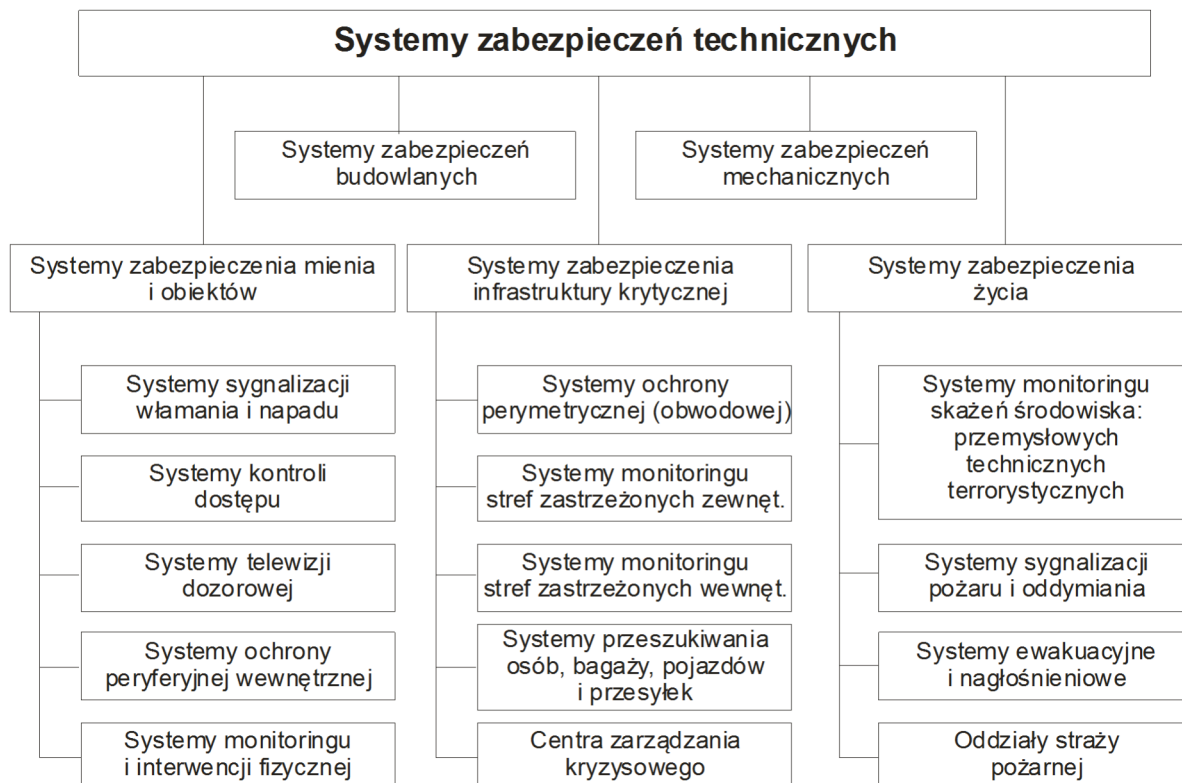
#### Systemy ochrony zewnętrznej <sup>[6], [7]</sup>

Dla ochrony obiektów oprócz systemów sygnalizacji włamań i napadów stosuje się też coraz częściej systemy ochrony zewnętrznej. W wyniku nieustannej ewolucji technologii i oprogramowania powstają coraz skuteczniejsze systemy detekcji generujące jednocześnie coraz mniej fałszywych alarmów.

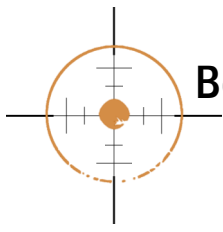
Do podstawowych systemów ochrony zewnętrznej zaliczamy najczęściej zewnętrzne czujki dualne (działające na podstawie pod-

czwieni aktywnej lub pasywnej oraz mikrofal). Czujki takie można bez problemu podłączyć do istniejącej centrali alarmowej.

Uzupełnieniem tego typu zabezpieczania może być ustawienie barier bistatycznych (mikrofalowych). Bariery takie działają na zasadzie kierunkowej emisji mikrofal, które zostają zakłócone w momencie przecięcia wiązki. Inną wersją bariery, jest bariera aktywnej podczerwieni. Rozwiązanie działa na podobnej zasadzie do mikrofalowej, jednak falami detekcyjnymi są fale podczerwone, których przecięcie wywołuje alarm. Rozwiązania barierowe mają swoje ograniczenia, są nimi warunki atmosferyczne lub pory roku, należy pamiętać, że opady atmosferyczne lub zwykły opad liści jest w stanie wywołać alarm. Kolejnym rozwiązaniem ochrony zewnętrznej są czujki wibracyjne instalowane na ogrodzeniach. Nie należy ich stosować w przypadku, gdy po drugiej stronie ogrodzenia mogą znaleźć się dzieci, czy psy skaczące na ogrodzenie oraz gdy rosną tam krzewy. Czujniki wibracyjne reagują na próbę przejścia przez ogrodzenie. Ciekawym sposobem zabezpieczania jest zastosowanie niewidocznych metod detekcji. Są nimi czujniki magnetyczne lub maty naciskowe umieszczone w podłożu. Czujniki magnetyczne działają na



Schemat 1. Systemy zabezpieczenia technicznego.  
Źródło: M. Szustakowski, W. Ciurapiński Techniczne systemy zabezpieczenia mienia i infrastruktury krytycznej, s. 3



zasadzie wykrycia zmiany pola magnetycznego, które jest generowane przez kable zakopane kilkanaście cm pod ziemią. Maty naciskowe zaś wykonane są z tworzywa sztucznego w którym umieszczone są włókna światłowodu. Matę taką zakopuje się kilka cm pod ziemią. Gdy ktoś na niej stanie, mata odkształca się delikatnie, przez co zmienia się odbicie fali świetlnej w światłowodzie, co znów jest powodem wzbudzenia alarmu.

### Plan ochrony elektrowni jądrowej

W celu poprawnego dobrania urządzeń i metod ochrony należy dokonać analizy ryzyka wystąpienia poszczególnych zagrożeń, ustalenia głównych tras którymi będą się poruszać osoby pracujące w elektrowni i wyznaczyć tzw. puste miejsca. Po dokonaniu analiz należy wyznaczyć strefy ochronne elektrowni oraz obszar ograniczonego użytkowania. Dobór kamer jest uzależniony od miejsc gdzie zostaną umieszczone, zadań jakie mają wykonywać oraz oświetlenia panującego w danym miejscu. Przy montowaniu kamer w strefie ciągów komunikacyjnych należy pamiętać aby nie powstały martwe strefy. Dla elektrowni dobrym wyborem byłyby kamery wspierające identyfikację twarzy umieszczone przy drzwiach z zamkami elektromagnetycznymi oraz kamery stałe dla kontroli reszty obszarów poza „pustymi polami” do tych ostatnich najlepiej wykorzystać kamery ruchome dające możliwość zaprogramowania cyklu działania. Każde drzwi muszą mieć możliwość plombowania i w polityce bezpieczeństwa należy zobligować do plombowania drzwi za pomocą referentki przy każdym dłuższym opuszczeniu stanowiska pracy. W każdym pomieszczeniu o specjalnym znaczeniu przy wejściu poza kamerami umożliwiającymi identyfikację twarzy (z wdrożonym systemem), który po identyfikacji uruchamia zamek cyfrowy powinny znajdować się zamki cyfrowe z czytnikami kart (osobiście skłaniałabym się ku kartom chipowym pomimo wygody jakie daje zastosowanie kart RFID (obecnie nie są one już na tyle bezpieczne, aby polecać je do stosowania w elektrowni jądrowej). W pomieszczeniach muszą zostać założone czujki zbitcia szyb oraz cichy alarm z możliwością uruchomienia go w dwojaki sposób (z dwoma torami). Poza systemami wykrywania włamań w pomieszczeniach muszą zostać zamontowane czujki dymu i ciepła. Dodatkowo w serwerowniach należy umieścić system gaśniczy. Zaś dla pomieszczeń, w których przechowywane są dane kadrowo – płacowe oraz informacje niejawne należy zamontować szafy zamykane na zamek szyfrowy z odpornością na

ogień. W budynku reaktora oprócz wszystkich wymienionych systemów zabezpieczeń należy umieścić tester poziomu promieniowania, w którym osoby wchodzące i wychodzące do/z budynku będą poddawane kontroli, zaś przy samym wejściu do reaktora pracownicy, którzy będą wchodzić muszą pobierać osobiste dozymetry a ich wydanie jak i wyniki jaki pokażą przy wyjściu powinny być zapisywane. Ochrona obwodowa terenu elektrowni powinna łączyć w sobie osobowe, elektroniczne, architektoniczne i proceduralne sposoby ochrony. Do elektronicznych możemy zaliczyć czujniki nacisku rozłożone wzdłuż ogrodzenia elektrowni, osobowymi będą patrole oraz obecność pracowników ochrony na terenie obiektu oraz obecność pracowników tzw. SUFO (Specjalistyczne Umundurowane Formacje Ochronne), architektonicznymi będą zaś odpowiednia budowa budynków zwiększająca ich wytrzymałość na wybuchy ładunków improwizowanych oraz budowa ogrodzeń w postaci murów jak i blokad uniemożliwiających wjazd z dużą prędkością w bramy (taką rolę pełnią blokady betonowe które zmuszają kierowców do wykonywania ostrych skrętów przez co niemożliwe jest rozwinięcie większych prędkości).

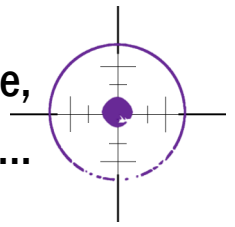
\*\*\*

Zaprojektowanie systemów ochrony wspomagających pracowników ochrony wymaga dużej wiedzy i odpowiednich uprawnień. W Polsce pomimo planów budowy elektrowni atomowych nie mamy stworzonego prawa, które miałoby rozstrzygać większość kwestii ochrony tychże. Jest wiele przepisów odnoszących się do innych dziedzin życia jak choćby Ustawa o ochronie informacji niejawnych czy rozporządzenie PRM w sprawie podstawowych wymagań bezpieczeństwa teleinformatycznego, z których można czerpać inspirację do tworzenia zabezpieczeń pod kątem teleinformatycznym elektrowni.



### Przypisy:

- [1] Własne doświadczenie zawodowe.
- [2] Własne doświadczenie zawodowe.
- [3] Własne doświadczenie zawodowe.
- [4] Praca dyplomowa „Centralna rejestracja obecności uczniów w szkole na przykładzie Sali 11p” autor Bernadetta Stachura.
- [5] Własne doświadczenie zawodowe.
- [6] <http://zabezpieczenia.com.pl/systemy-ochrony-zewnetrznej/ochrona-obwodowa-objektow?Itemid=210> z dnia 1.06.2014.
- [7] <http://zabezpieczenia.com.pl/systemy-ochrony-zewnetrznej/ochrona-zewnetrzna-domu-i-posesji?Itemid=210> z dnia 1.06.2014.



W ostatnim czasie, trzy tematy rozbudziły gorącą, ogólnonarodową debatę na lamach radia BBC w Anglii. Pierwszy, dotyczył oczywiście tematu BREXIT, problemów interpretacyjnych, przyszłości, oraz złożoności Zjednoczonego Królestwa w odniesieniu do wyniku głosowania. Drugim tematem, obszernie omawianym tak w radio, jak i społeczności, był wybór Donalda Trumpa na prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Trzecim, o którym chciałbym napisać, był problem przemocy w szkołach na terenie Anglii, niezwykle interesujący, wielopłaszczyznowy i niełatwy do rozwiązania.

SŁAWOMIR SWÓŁ

# Spontanicznie o bezpieczeństwie szkół i osób z nimi związanych

## Uwag kilka o przemocy

Jedna z problemowych, audycji radiowych o zjawisku przemocy w angielskich szkołach z udziałem obecnych i byłych funkcjonariuszy Policji, nauczycieli i rodziców dzieci w wieku szkolnym, miała na celu wypuklenie kluczowych problemów oraz zastanowienie się nad przyczynami ich powstawania. Była oczywiście próbą znalezienia sposobu do rozwiązania problemu. Dyskusja rozpoczęła się od stwierdzenia faktu, że przemoc z udziałem dzieci, w szkołach wrasta z roku na rok. Pomimo ogromnych nakładów finansowych, poprawnego zaplecza legislacyjnego i edukacyjnego, problem nie znika, a narasta.

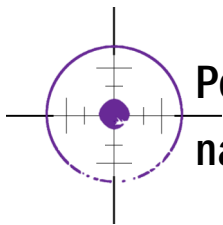
Dla przykładu, gazeta The Telegraph podaje, że liczba dzieci, przy których znaleziono nóż, na terenie szkoły, wzrosła w samym Londynie o 90 procent w ciągu ostatnich pięciu lat. W 2015 najmłodsze dzieci z bronią w szkole miały zaledwie 8 i 9 lat. W stolicy liczba dzieci z bronią wzrosła z 152 w 2011 do 286 w 2015<sup>[1]</sup>.

Mówiąc o ogromnych kosztach zapewnienia dzieciom bezpieczeństwa myślę np. o programie Tackling Violence Action Plan, który zakłada instalowanie w szkołach w większych miastach, takich jak Manchester, Liverpool, Birmingham, London detektorów metalu identycznych jak na lotniskach. Tak na marginesie, w Kalifornii USA miał już miejsce przypadek zawieszenia ucznia w prawach za wniesienie do szkoły noża wykonanego z drewna, właśnie w celu ominięcia

takiego detektora. Podczas rozmów radiowych stawiano m. in. pytanie dotyczące reakcji nauczyciela na agresywne zachowania ucznia. Zachodzi istotna wątpliwość, jak dalece powinni być wyszkoleni nauczyciele (znajomość zasad samoobrony, techniki obezwładniające), albo czy w ogóle powinni być obligowani do narażania własnego zdrowia i życia, dla ratowania atakowanego ucznia. Oczywiście jest, że nauczyciel w klasie jest odpowiedzialny za podopiecznych, jednocześnie trudno wymagać od nauczyciela posiadania umiejętności odpierania ataku nożem gołymi rękami.

Jednym z pomysłów, było zaproszenie do szkoły funkcjonariuszy Policji. Jednak uznano, że jest to krok w złym kierunku, bowiem nie jest fizycznie możliwe, żeby w każdej szkole na terenie UK był funkcjonariusz Policji. Zaproponowano więc, zobligowanie szkół do posiadania firm ochroniarskich, co wydaje się bardziej rozsądnym wyjściem.

Z ankiety dotyczącej nieodpowiednich zachowań w szkole<sup>[2]</sup>, przeprowadzonej w 2016 roku wśród pracowników szkoły wynika, że 20 procent doświadczyło przemocy fizycznej w szkole, 34 procent było jej świadkiem, 20 procent doświadczyło a 30 było świadkiem innych werbalnych zachowań agresywnych<sup>[3]</sup>. Stosunkowo niedawno, początkiem 2015 roku w Bradford, West Yorkshire 14 letni uczeń podczas lekcji z rasistowskich pobudek ugodził czarnoskórego nauczyciela nożem w brzuch. Szczęśliwie, nauczyciel przeżył, młody chłopak został za-



## Podpatrzone, usłyszane, nadesłane...

trzymany następnego dnia w centrum miasta przez Policję, a później skazany przez sąd na 11 lat więzienia<sup>[4]</sup>.

Z tego krótkiego nawiązania wynika, że przemoc w szkole nie dotyczy tylko rówieśniczej przemocy dzieci względem siebie. Dlatego należy ją widzieć szerszej i rozpatrywać również, w aspekcie bezpieczeństwa i poczucia bezpieczeństwa pracowników szkoły. Przede wszystkim dążyć do poznania przyczyn.

Przyczyny agresji w szkołach wyjaśniane są następującymi czynnikami:

- Biochemicznymi, czyli działanie testosteronu u dzieci, niski poziom cholesterolu czy serotoniny,
- Chemicznymi, czyli działanie pod wpływem alkoholu, narkotyków,
- Socjologicznymi, np. rywalizacja dziecięca, transformacja płciowa, patologie rodzinne, niski poziom zainteresowania rodziców, słabe więzi emocjonalne i rodzinne, braki edukacji i wychowania, wagary itp.<sup>[5]</sup>

### Szkoła, jako bezpieczna przestrzeń

Działania na rzecz kształtowania bezpiecznych przestrzeni w Anglii nie są, czymś nowym. Można mówić o sprawdzonych wzorcach, o których uczą się studenci w polskich uczelniach. Krótka zatem informacja, o kształtowaniu bezpiecznej przestrzeni oraz systemie zabezpieczeń w angielskich szkołach.

Na początek drobna uwaga. Nie można powiedzieć, że system zabezpieczeń jest wystarczający, bądź nie, bowiem różne szkoły w różnych miastach stosują mniej lub bardziej zaawansowane środki ochrony. I tak, dla przykładu szkoły w Leeds, Bradford, Manchester, czy Birmingham są mocniej fortyfikowane, niż szkoły w innych miastach.

Primary Brodetski School to żydowska szkoła w Leeds. Na zdjęciu widać masywne ogrodzenie, niepozwalające przedostać się osobom postronnym na teren szkoły, ale również na opuszczenie szkoły przez dziecko. Na zdjęciu nie widać wieżyczek (takie można widzieć niekiedy w ZK) w których przebywają pracownicy ochrony. Z przekazu osób mających bezpośrednie wiadomości na temat podejmowanych środków bezpieczeństwa przez nich, wiadomo mi, że instrukcja (mój domysł), postępowania pracowników ochrony przestrzegana była i jest niezwykle skrupulatnie przestrzegana. Obiekt, ma osobne bramy przeznaczone do dostaw towarów (papieru,

## Spontanicznie o bezpieczeństwie szkół i osób z nimi związanych

materiałów szkolnych itp). Rozwiązanie takie zmniejsza, a wręcz redukuje potencjalne zagrożenie, które związane jest z czynnościami podczas wyładunku towaru. Co więcej. Godziny dostaw towarów, są tak planowane czasowo, aby uczniowie nie korzystali z przerwy (nie przebywali na zewnątrz). W mniejszych szkołach, gdzie nie ma osobnego wjazdu dla samochodów dostawczych, w sytuacji, gdy dostarczający produkty kierowca trafi na czas przerwy, szkoła ODMAWIA przyjęcia towaru i poleca dostarczyć zamówiony towar w innym czasie lub terminie.

Innym przykładem może być szkoła, gdzie w pomysłowy sposób zorganizowano bezpieczny system dojazdu dzieci, rodziców i pracowników do szkoły. Zorganizowano końcowy przystanek z pętlą autobusową na jej terenie. O zaletach takiego rozwiązania chyba nie zachodzi potrzeba więcej pisać.

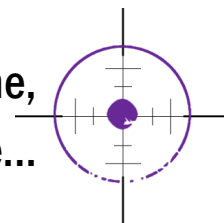
Kiedyś, przechodząc obok jednej z podstawówek zauważyłem, że uczniowie korzystają z przerwy w lekcjach. Zgiełk dzieci wzbudził moje zainteresowanie, zatrzymałem się i obserwowałem, zachowanie dzieci w wolnym czasie. Mimowolnie zacząłem analizować różnice w ich zachowaniu w stosunku do polskich dzieci podczas przerwy, ale i różnice w organizacji ich wolnego czasu. Przede wszystkim dzieci są ubrane jednako, w uniformy z logiem danej szkoły. Pozwa-

*Przemoc, to agresywne zachowanie, podczas którego jego sprawca używając własnego ciała, bądź przedmiotu (włączając w to broń) zmierza do spowodowania obrażeń ciała, bądź dyskomfortu psychicznego innej osoby. Przemoc w takim rozumieniu, odnosi się do siły fizycznej, przy czym nie obejmuje agresji werbalnej.*

Definicja w tłumaczeniu przez autora z publikacji:

*Violence in schools a European perspective.* Chapter 14, Peter K Smith, Goldsmiths College, University of London, United Kingdom, page 139.

<http://www.oecd.org/edu/innovation-education/34739292.pdf>



la to wychwycić nauczycielowi obcą osobę, która z różnych przyczyn, mogła przebywać w grupie tych uczniów. Cały wolny od zajęć czas, dzieci spędzają pod okiem nauczyciela. Ma w ten sposób możliwość zapobiegania bójkom, niestosownym zachowaniom, czy za pomocą jednej komendy zwołać wszystkie dzieci do wnętrza budynku szkoły, w sytuacji zagrożenia. Pamiętam, kiedy ja chodziłem do szkoły, przerwa była dla uczniów do załatwienia potrzeb fizjologicznych, przemieszczenia się do innej klasy lekcyjnej, a dłuższa przerwa do posiłku. Nauczyciele w tym czasie przygotowywali swoje materiały do kolejnej lekcji. W Anglii, jak mi wiadomo, podczas przerwy dwóch albo trzech nauczycieli wychodzi z dziećmi na zewnątrz. Ich jedynym zadaniem jest kontrola i ochrona dzieci, a także regulacja długości przerwy. Natomiast przygotowanie sal i pomocy dydaktycznych należy do innych nauczycieli. Poza tym, dzieci mają dowolność w sposobie wykorzystywania przerwy, która ograniczona jest regulaminem szkoły w zakresie zachowania się w stosunku do innych. Dlatego śpiewają, krzyczą, rozmawiają, tańczą, kopią piłkę, a więc wszystko to, co im przyjdzie do głowy i na co w danej chwili mają ochotę.

Moją uwagę zwróciło także fizyczne zabezpieczenia na terenie szkoły. Plac zabaw był ogrodzony metalowym płotem, wybudowanym na nasypie utrudniającym dzieciom podchodzenie do niego. Wysokie, metalowe bramy pozamykane na solidne kłódki, broniły dostępu osobom postronnym. System kamer pozwala na dodatkową kontrolę tak dzieci, jak i osób w pobliżu szkoły. Nauczyciele podczas przerwy byli na zewnątrz, bacznie obserwując zachowanie dzieci, sporadycznie uciszając je oraz informując ile mają jeszcze wolnego czasu, w ramach przerwy. Kiedy jedno z dzieci podeszło bliżej do ogrodzenia, by pogłaskać mojego psa, z którym byłem na spacerze, natychmiast zostało zdyscyplinowane przez nauczyciela. Byłem pod wrażeniem, że nauczyciel przy takiej ilości dzieci, biegających, tworzących małe i większe grupki, wrzeszczących w niebogłosość, był w stanie wychwycić zagrożenie dla jednego z nich. Zrozumiałem, jak poważnie podchodzą oni do sprawy bezpieczeństwa dzieci oddanych im pod opiekę. Jakikolwiek uszkodzenie ciała dziecka mogłoby skończyć się konsekwencjami prawno-finansowymi dla nauczyciela.

Z własnego okresu szkolnego pamiętam, że w Polsce nauczyciele podczas przerwy stornili od kontaktu z dziećmi, tłumacząc nam, że przerwa jest dla niego, nie dla dzieci. Być może, refleksja nie na czasie, bo już jest inaczej, ale w pamięci pozostała.

### Zakończenie

Przyszedł czas, by wyjaśnić powody napisania, tych kilku zdań. Jestem poruszony faktem, że takie odpowiedzialne podejście nauczycieli w angielskich szkołach, takie duże pieniądze wydawane na bezpieczeństwo w szkołach, taka polityka w UK nie są w stanie zmienić tendencji wzrostowych liczby zachowań agresywnych w szkole.

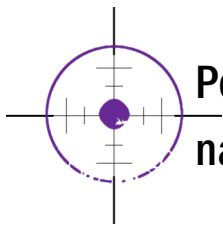
W naturalny sposób zastanawiam się, czy do takich sytuacji, jak wyżej opisane, dojdzie w polskich szkołach. Tu w Anglii atutami są pieniądze, profilaktyka, kształtowanie bezpiecznej przestrzeni i systemy ochrony bramy, monitoring itd. W Polsce siłą bezpieczeństwa dzieci jest ich wychowanie, brak multikulturowości i poziom edukacji, a także zaangażowanie rodziców i silne więzi rodzinne. Moim zdaniem, więcej o wiele silniejsze niż w angielskich rodzinach. Czy to wystarczy w przyszłości?

Jest jeszcze inny powód. Wiedząc więcej, łatwiej jest przeciwdziałać obecnym i potencjalnym zagrożeniom. A uczyć można się od wszystkich i na wiele sposobów, chociaż tekst jest informacyjny, a nie naukowy. Zdarzenie w polskiej szkole, o którym słyszałem w telewizyjnych wiadomościach<sup>[6]</sup>, to niepokojący sygnał.

 Sławomir Swół

### Przypisy:

- [1] <http://www.telegraph.co.uk/education/2016/07/15/rise-of-children-bringing-knives-to-schools-figures-show/> - dostęp 4.12.2016
- [2] Ankieta została przeprowadzona w 2016 roku w 14500 szkołach na terenie Anglii, Walii, Szkocji i Irlandii Północnej.
- [3] <https://www.unison.org.uk/content/uploads/2016/06/Behaviour-in-Schools.pdf> - dostęp 4.12.2016
- [4] <http://www.mirror.co.uk/news/uk-news/bradford-teacher-stabbing-racist-teenager-6226343-> - dostęp 4.12.2016.
- [5] <http://www.leeds.ac.uk/educol/documents/166126.htm> - dostęp 4.12.2016.
- [6] Uczeń na lekcji zaatakował kolegę nożem, <http://www.gazetalubuska.pl/polska-i-swiat/a/uczen-na-lekcji-zaatakowal-kolege-nozem,11541864/> - dostęp 5.12.2016



Podpatrzone, usłyszane,  
nadesłane...

Aula im. prof. Jerzego Chłopeckiego Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie była miejscem, w którym spotkali się uczestnicy konferencji poświęconej problematyce bezpieczeństwa w szkołach. Konferencję pod patronatem Podkarpackiego Kuratora Oświaty, zorganizował Instytut Analizy Ryzyka (IAR).

## O bezpieczeństwie w szkołach

Konferencja pt. „Szkoła – bezpieczeństwo ponad wszystko” zawierała cztery bloki tematyczne. Przedstawiciel IAR, mgr Sławomir Adamczyk w swoim wystąpieniu mówił o zagrożeniach dla szkół. Psycholog, mgr Anna Baran mówiła, w jaki sposób można porozumiewać się bez przemocy. Problematykę przeciwdziałaniu przestępczości i demoralizacji nieletnich przybliżyli policjanci w Komendy Miejskiej Policji w Rzeszowie. Organizatorzy przewidzieli czas na dyskusje oraz przerwę kawową. Można powiedzieć, że dyskusja nad wystąpieniami prelegentów i poruszonymi przez nich zagadnieniami w części pierwszej przeniosła się w kuluary. Po przerwie kawowej, zaszła potrzeba zaspokoić zapotrzebowanie na specjalistyczną wiedzę części z uczestników.

W drugiej części konferencji, adwokat dr Ryszard Lubas przybliżył prawne aspekty bezpieczeństwa w szkole oraz kwestię ewentualnej odpowiedzialności osób popełniających przestępstwa lub wykroczenia. Część edukacyjną konferencji zakończył prof. nadzw. dr hab. Stanisław Ślusarczyk wystąpieniem, pt. „Wykorzystanie analizy transakcyjnej Erica Berna w rozwiązywaniu trudnych problemów w polskiej szkole”.

### Walory edukacyjne konferencji

Problematyka przybliżona hasłowo, w krótkiej informacji o programie konferencji, może sprawiać wrażenie przypadkowości doboru problematyki. Konferencja jednak stanowiła zamkniętą całość. Wiedzą to uczestniczący w konferencji, ale mogą mieć wątpliwości ci wszyscy, którzy w ostatniej chwili zrezygnowali.

Informację z tego ważnego wydarzenia, biorąc pod uwagę szeroko rozumiane bezpieczeństwo w szkole, wypada zacząć od przypomnienia, że edukować można na wiele sposobów. A edukacja może być zamierzona bądź niezamierzona. Organizatorzy mogą mówić o osiągnięciu celów edukacyjnych w stopniu wyższym, aniżeli zamierzali. Krótkie uzasadnienie tego stwierdzenia, albo, jak kto woli - oceny piszącego.

### POROZUMIEWANIE SIĘ BEZ PRZEMOCY



„Porozumiewanie się bez przemocy opiera się na otwartym wyrażaniu swoich uczuć, potrzeb, życzeń oraz umiejętności odczytywania ich w słowach innych ludzi, bez względu na formę, w jakiej zostają przekazane”

Marshall Rosenberg

Pracownia Psychologii Biznesu



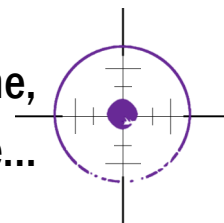
www.pracowniamassimo.pl

Konferencja i jej problematyka ukierunkowana była na wzbogacenie wiedzy nauczycieli, pedagogów szkolnych i dyrektorów szkół, o specjalistyczną wiedzę. W jaki sposób można oraz dlaczego należy, podjąć działania, aby młodzież szkolna była i czuła się bezpiecznie w szkole. Ta sama specjalistyczna wiedza trafiła (może z różnym skutkiem) do studentów WSliZ, którym stworzona została możliwość wysłuchania wystąpień na żywo. Ponieważ problematyka kształcenia w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego, dotyka wielu dyscyplin naukowych, dlatego też problematyka konferencji wpisała się w proces kształcenia



Prowadzący konferencję Sławomir Adamczyk, zapowiada wystąpienie kolejnego prelegenta





Adw. dr Ryszard Lubas podczas omawiania problematyki prawnej



Na pierwszym planie studenci WSliZ



Na zdjęciu widoczni: Anna Baran oraz Sławomir Adamczyk

uczelnia. Studenci mogli przekonać się, że wiedza z zakresu prawa, psychologii, logiki, zarządzania, kryminalistyki czy kryminologii jest przydatna. Nawet piszącemu tę krótką informację, wskazała kierunki i potrzeby edukacyjne. W tym także potrzebę kierunkowego samokształcenia. Dlaczego? Bo specjalistyczna wiedza w zakresie sposobów porozumiewania się bez przemocy, mediacje czy negocjacje w środowisku rówieśniczym, może być przydatna w profilaktycznych przedsięwzięciach, ukierunkowanych na ograniczenia demoralizacji i przestępczości nieletnich<sup>[1]</sup>.

#### Język żyrafy, język szakala

Psycholog, Trener, Coach ICF, dyrektor oddziału ICF Rzeszów, mgr Anna Baran wprowadzając uczestników konferencji w interesującą problematykę porozumiewania się bez przemocy, wystąpienie zaczęła od postawienia dwóch tez. Pierwsza: **przemoc jest odpowiedzią na niezaspokojone potrzeby, oraz: młodzież stosująca przemoc, nie zna alternatywy dla agresji, jako sposobu wyrażania negatywnych uczuć.** To teza druga.

Nawiązując natomiast do koncepcji doktora psychologii Marshalla Rosenberga przekonywująco uzasadniła, że rozumowanie się bez przemocy jest możliwe. Język żyrafy pomaga, język szakala przeszkadza. Dlaczego? Może podejmie próbę uzasadnienia tego stwierdzenia któryś ze studentów?

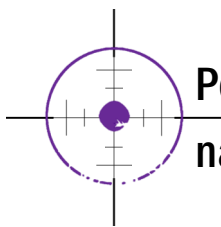
#### Zakończenie

Przybliżenia, nawet na poziomie ogólnym, wymagają nie mniej interesujące wystąpienia innych prelegentów. W sposób przemyślany nie nastąpiło do nich nawiązanie. Łamy biuletynu są zawsze dostępne, a zespół redakcyjny otwarty na próbę studentów, chcących dopisać dalszy ciąg do tej informacji.

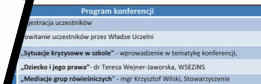
 Jan Swół

#### Przypisy:

- [1] Dotychczasowe działania w świetle własnych badań, wskazują na niską efektywność a nawet błędy, czemu autor dał wyraz w referatach wygłoszonych na konferencjach oraz w opublikowanych artykułach: J. Swół, Polski system przeciwdziałania demoralizacji i przestępczości nieletnich. Zarys problematyki, Przegląd Policyjny nr 2(114) z 2014r., s.5-31; J. Swół; Organizacja policyjnych działań profilaktycznych w zakresie demoralizacji nieletnich, [w:] Patologie społeczne. Przestępczość. Niedostosowanie społeczne. Wyzwania dla współczesnej profilaktyki, red. M. Jędrzejko, E. Gładysz, Warszawa 2014, s.241-250; J. Swół, Demoralizacja i przestępczość nieletnich w świetle badań aktowych, [w:] Bezpieczne miasta. Współczesne zagrożenia i wyzwania, red. W. Kustra, Z. Smolak, AON Warszawa 2015, s.70-95.



Podpatrzone, usłyszane,  
nadesłane...



# O sytuacjach kryzysowych w Uczelni Nauk Społecznych

O sytuacjach kryzysowych w szkole wiele powiedziano podczas konferencji 23 listopada 2016 roku, zorganizowanej przez Uczelnię Nauk Społecznych w Łodzi. Już na wstępie należy napisać, że bardzo interesująco. W konferencji wzięło udział ponad 130 uczestników, nie licząc kadry dydaktycznej Uczelni oraz specjalistów, którzy w części plenarnej konferencji w sposób krótki, zwięzły i interesująco wprowadzili wszystkie w problematykę konferencji. Dosłownie, sala konferencyjna wypełniona została do ostatniego miejsca. Uprowadzając nieco fakty, nie będzie przesadą stwierdzenie, że problematyka konferencji nie tylko na czasie, a dostarczyła jej uczestnikom, przede wszystkim interesujących informacji i przydatnych wskazówek. Stąd próba zainteresowania innych, poprzez krótką informację o tym, godnym naśladowania wydarzeniu. Przecież edukacja na rzecz bezpieczeństwa to nasza wspólna sprawa.

## Konferencja i jej przebieg

Była to jednodniowa konferencja, z programem trafionym pod względem poruszanej problematyki w części plenarnej. To samo należy napisać o części warsztatowej, dla nauczycieli i dyrektorów. Jeszcze jeden aspekt wymaga podkreślenia. Punktualność, sprawna organizacja i dyscyplina czasowa.

Konferencja była organizowana ze środków własnych Uczelni! Uczestnicy otrzymali certyfika-



Uczestnicy konferencji podczas otwarcia konferencji

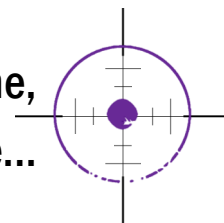
ty poświadczające uczestnictwo w konferencji oraz drobne, pamiątkowe upominki. Oczywiście ciasteczka, kawę, herbatę, wodę mineralną, a podczas przerwy ciepły posiłek. Ponadto mł. insp. Włodzimierz Sokołowski z KWP w Łodzi, na prośbę organizatorów, wylosował dla trójki uczestników konferencji bony zniżkowe na studia podyplomowe proponowane przez Centrum Kształcenia Podyplomowego UNS.

Po powitaniu uczestników, część plenarnej konferencji rozpoczęło wystąpienie mgr Edyty Sabickiej (kieruje Centrum Kształcenia Podyplomowego Uczelni Nauk Społecznych), na temat sytuacji kryzysowych w szkole, czym zostaliśmy wprowadzeni w problematykę i ducha konferencji.

Dr Teresa Wejner-Jaworska z WSEZiNS swoim wystąpieniem zatytułowanym „Dziecko i jego prawa”, uwagę uczestników skierowała na niektóre postanowienia Konwencji Praw Dziecka, którą Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych przyjęło dnia 20 listopada 1989 r. (Polska ratyfikowała Konwencję o prawach dziecka z zastrzeżeniami, opublikowanymi w Dz. U. z 1991 r., nr 120, poz. 526) W części wprowadzającej do problematyki prawnej, dr Wejner-Jaworska zwróciła uwagę na ważną w mojej ocenie kwestię z punktu widzenia interesów dziecka. Na rolę rodziny. Dlatego rodzinę należy wspierać, a nie zastępować – podkreśliła. Nawiązała także do wybranych przepisów powszechnie obowiązującego



Sala konferencyjna



prawa w Polsce, których celem jest ochrona praw dziecka.

„Mediacje grup rówieśniczych” to temat wystąpienia w części plenarnej mgr. Krzysztofa Wilskiego (psycholog, socjoterapeuta, mediator, wieloletniego dyrektora pierwszego łódzkiego Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii, Stowarzyszenie Mediatorów „Porozumienie”<sup>(1)</sup>). Problematyka ciekawa (dla mnie, jako uczestnika nawet bardzo), a ponadto ciekawie i przekonująco przekazana. Po tym wystąpieniu (zdecydowanie za krótkim dla piszącego, ze względu na poruszaną problematykę) chyba nikt z uczestników, nie powinien mieć wątpliwości, że dziecko może i powinno mieć prawo wyrażać siebie, także w warunkach szkolnych. A ponieważ było o mediacji, to krótko o zasadach:

- dobrowolność (Uczestnik mediacji musi być dobrowolny, zainteresowany mediacją i rozwiązaniem problemu),
- akceptowalność (osoby mediatora przez uczestników),
- bezstronność (obowiązuje osobę mediatora),
- neutralność (obowiązuje mediatora),
- poufność.

Przestrzegając tych zasad jest duża szansa na rozwiązanie sytuacji trudnej (kryzysowej). Uczestnicy uczą się rozwiązywać swoje problemy. Ponadto uczą się dzieci odpowiedzialności.

Plenarną część programu konferencji, zakończył mł. insp. Włodzimierz Sokołowski z KWP w Łodzi. W sposób bardzo dostępny mówił na temat procedur postępowania z dzieckiem w sytuacji kryzysowej w szkole i nie tylko. Jako prawnik i nauczyciel akademicki, z całą mocą chce podkreślić trafność spostrzeżenia mówcy, że w mediach, język prawniczy nie jest używany wystarczająco precyzyjnie. Chociaż nie czas i miejsce na szerszą refleksję, to nie sposób przejść obojętnie nad tym spostrzeżeniem. Sam obserwuję, że nie tylko dziennikarze, ale także i studenci kierunku



Mgr Krzysztof Wilski o mediacjach rówieśniczych



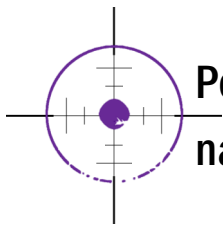
Dr Teresa Wejner-Jaworska w trakcie prelekcji o dziecku i jego prawach

bezpieczeństwo wewnętrzne mają problemy w miarę poprawnym posługiwaniem się prawniczą terminologią i pojęciami prawniczymi. Niech ta refleksja, będzie uzasadnieniem, do rekomendowania przewodnika, po wybranych aktach prawnych w sprawach nieletnich opracowanego w KWP. O takim przewodniku, opracowanym w Wydziale Prewencji KWP w Łodzi wspominał inspektor Sokołowski. Nawiązał także do bardzo interesującego i ciekawego opracowania w przedmiocie postępowania w sprawach profilaktyki i wychowania, demoralizacji oraz przestępczości, w sytuacjach problemowych w szkole. Stąd tyle, a może tylko tyle o tym interesującym pod względem poznawczym wystąpieniu.

#### Część warsztatowa

Zajęcia warsztatowe dla nauczycieli i dyrektorów odbywały się w czterech grupach tematycznych. Na temat przydatności i skuteczności mediacji, jako jednej z możliwości rozwiązywania konfliktów mówiła mgr Anna Zarębska w ramach zajęć warsztatowych nr 1. Wprawdzie nie byłem ich uczestnikiem, ale przez analogię zakładam, że były równie interesująco prowadzone i twórcze, mając na uwadze aspekt edukacyjny.

Takie samo założenie przyjmuję do zajęć nr 2 i 3. Mgr Sylwester Janek (WSEZiNS, SP 111) prowadził zajęcia poświęcone problematyce negocjacyjnej („Negocjacje jako forma konstruktywnego rozwiązywania konfliktów”). Natomiast o praktycznej przydatności negocjacji i mediacji na bazie własnych doświadczeń mówił mgr Łukasz Hamerski, w ramach zajęć warsztatowych nr 3. Ponieważ bardziej przekonują przykłady (niż sławne wykłady-jak mówi przysłowie), z pewnością wiedza, a także dotychczasowe doświadczenia uczestników warsztatów, zostały wzbogacone. Może nie



wystarczy to do wyeliminowania negatywnych zjawisk (bo to niemożliwe), ale sprzyjać może i będzie ograniczeniu negatywnych zjawisk w środowisku szkolnym. Mówiąc prościej, łatwiej będzie podejmować trudne nieraz decyzje natury wychowawczej i dyscyplinującej niesfornych uczniów.

Bardzo krótko o zajęciach warsztatowych prowadzonych przez policyjnych specjalistów z Wydziału Prewencji KWP w Łodzi. „Strategie działania w sytuacjach kryzysowych w szkole” – konwersatorium dla dyrektorów prowadzili: sierż. szt. Anna Kornacka oraz mł. insp. Tomasz Jędrzejczyk. Słowo „profesjonalizm” w przekazie ważnych informacji jest jak najbardziej trafnym i wystarczającym określeniem. A fakt, że znalazły się osoby, które dzieliły się wątpliwościami lub prosiły radę, to dowód na wiarę w profesjonalne wsparcie lub ocenę. To także dowód na atmosferę, która zachęcała do stawiania pytań.

### Konferencja widziana przez praktyka

Jestem prawnikiem i policyjnym praktykiem, a także nauczycielem akademickim. Wiem jak trudno w dobie Internetu i mnogości napływających informacji, trafić do odbiorcy z tymi właściwymi – które wzbudzą zainteresowanie. To, co usłyszałem podczas konferencji, dla mnie w części było jeszcze czymś nowym. Mam na myśli, możliwości wykorzystywania w kształtowaniu pożądanych postaw uczniów, nowych narzędzi, tj. negocjacji oraz mediacji.

W problematyce zapobiegania demoralizacji i przestępczości nieletnich takie możliwości nie są w pełni wykorzystywane. Piszę to także w oparciu o badania aktowe postępowań prowadzonych w sądach rodzinnych na Podkarpaciu w 2013 roku. Przynajmniej w dwóch postępowaniach, sprawa rzekomych zdemoralizowanych w ogóle nie trafiłaby do sądu, gdyby uczniowskie nieporozumienia starano się rozwiązać przy pomocy mediacji i negocjacji.




Sierż. szt. Anna Kornacka i mł. insp. Tomasz Jędrzejczyk



Mł. insp. Włodzimierz Sokołowski w I części konferencji

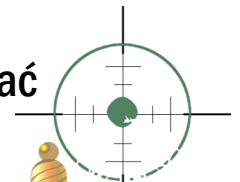
Byłoby wielkim błędem ze strony piszącego, pominięcie innych ważnych kwestii bezpośrednio związanych z konferencją. Pierwsza to nie podkreślenie wysiłku, włożonego w organizację i sprawne przeprowadzenie konferencji, którzy w tym sprawozdaniu są anonimowi, za co przepraszam. Powtórzę, za mł. insp. Włodzimierzem Sokołowskim, że jest potrzeba organizowania takich konferencji oraz jest potrzeba omawiania takiej lub zbliżonej problematyki.

Bezpieczeństwo nasze i naszych dzieci, to zadanie dla nas wszystkich. Natomiast przeciwdziałać negatywnym zjawiskom można na wiele sposobów, niekiedy bardzo prostych. Dlatego pragnę wskazać i podkreślić kryminologiczny wymiar tej konferencji. Profilaktyka kryminologiczna zmierza do zmiany negatywnych postaw i tendencji na drodze uświadamiania i edukowania społeczeństwa. Nie mam najmniejszych wątpliwości, aby napisać, że Uczelnia Nauk Społecznych potencjałem swoich nauczycieli akademickich i pracowników, wskazała perspektywę i rodzące się możliwości, bardziej efektywnego oddziaływania na małoletnich. Przykład godny naśladowania. 

Jan Swół

### Przypisy:

- [1] Celem stowarzyszenia jest działalność publiczna na rzecz rozwoju komunikacji społecznej i społeczeństwa obywatelskiego, w szczególności poprzez wykonywanie zadań w zakresie: upowszechniania i ochrony wolności i praw człowieka oraz swobód obywatelskich, a także działań wspomagających rozwój demokracji; porządku i bezpieczeństwa publicznego oraz przeciwdziałania patologiom społecznym; nauki, edukacji, oświaty i wychowania; działalności wspomagającej rozwój wspólnot i społeczności lokalnych; upowszechniania i ochrony praw kobiet oraz działalność na rzecz równych praw kobiet i mężczyzn; ochrony i promocji zdrowia. – <http://bazy.ngo.pl/search/info.asp?id=192191>, dostęp 7.12.2016 r.



# Federalna Służba Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej

Nakładem warszawskiego wydawnictwa Rytm Sp. z o.o. ukazała się kolejna książką z serii **Gry wywiadów**. Znając trzy poprzednie skwapliwie sięgnąłem do kieszeni i ją kupiłem. Od razu po przeczytaniu pierwszych kilkudziesięciu stron postanowiłem napisać recenzję. Dlaczego, wyjaśnię na końcu. Tytuł zapowiadał książkę, która mogła być interesująca, będąc zarazem jedną z niezbyt wielu publikacji poświęconych tematyce rosyjskich służb specjalnych, napisaną przez polskich autorów. Pozwólę sobie przywołać w tym miejscu książkę Mirosława Minkiny pt. **Wywiad Federacji Rosyjskiej**, poświęconą rosyjskiej Służbie Wywiadu Zagranicznego. Książka została wydana cztery lata temu, a wydawcą był Uniwersytet Przyrodniczo – Humanistyczny w Siedlcach.

Autorami recenzowanej książki są: Marek Berliński, przedstawiony na okładce, jako absolwent dwóch uczelni i profesjonalista w zakresie służb specjalnych i bezpieczeństwa narodowego. Drugi autor, to absolwent Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Łączności w Zegrzu, Wydziału Organizacji i Zarządzania UW oraz studiów podyplomowych na WAT. W służbie dyplomatycznej na placówkach w Kijowie (1996 -1999) oraz w Moskwie (2003 – 2006) zastępca attache wojskowego. Analityk i ekspert w zakresie problemów bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej.

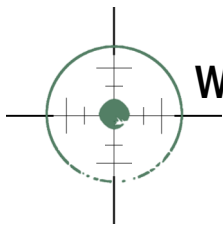
Opracowanie składa się z wykazu skrótów, słowa od wydawcy, wstępu oraz dwóch rozdziałów, odpowiednio: **Transformacja aparatu bezpieczeństwa. Lata 1991 - 1995 i Federalna Służba Bezpieczeństwa FR**. Ponadto w skład książki wchodzi załączniki w 16 (ustawy, dekrety prezydenta FR, dokumenty polityczne), bardzo ubogi spis bibliograficzny oraz indeks nazwisk. Dwa pierwsze rozdziały liczą łącznie 132 strony. Załączniki 175 stron, o ile nie pomyliliem się w rachunkach.

Pierwszy rozdział został podzielony na 7 części zatytułowanych: *KGB RFSRR, Państwo-wy Komitet ds. Sytuacji Nadzwyczajnej, Międzyrepublikańska Służba Bezpieczeństwa, Agencja Bezpieczeństwa Federalnego FRSRR, Ministerstwo Bezpieczeństwa i Spraw Wewnętrznych RFSRR, Ministerstwo Bezpieczeń-*

*stwa FR oraz Federalna Służba Kontrwywiadu*. Łącznie rozdział liczy (sic!) 26 stron.

Rozdział drugi liczy sobie 12 części: *Struktura i zadania terenowych jednostek FSB FR, Terenowe organa FSB FR wraz z danymi teleadresowymi, Kadry FSB FR. Placówki szkoleniowe, Kontrwywiad Wojskowy. Organizacja i zadania Kadry Kontrwywiadu Wojskowego., Federalna Służba Pograniczna FSB FR, Jednostki specjalnego przeznaczenia (specnaz) FSB FR, Jednostki specjalnego przeznaczenia FSB w regionach, Udział specnazu w działaniach bojowych i operacjach antyterrorystycznych, Rozpracowania charakteru szpiegowskiego przeprowadzone przez rosyjski kontrwywiad w latach 1992 – 2015, Niepowodzenia FSB oraz Noty biograficzne wyselekcjonowanych osób zajmujących kierownicze stanowiska w radzieckim i rosyjskim aparacie bezpieczeństwa po 1991 r.*

Załącznikami zajmiemy się w drugiej części recenzji. Analizę rozpoczniemy od omówienia wstępu napisanego przez autorów tego opracowania. Zacznę od przywoływanego, przez autorów, jej pionierskiego charakteru. Zakładam, że autorzy rozumieją słowo pionierski, tak jak jest objaśniane np. w słowniku języka polskiego PWN. Dobrze, że napisali, że monografia nie jest przedsięwzięciem doskonałym i ostatecznie zakończonym. Idąc tropem kolejnych słów Marka Berlińskiego i Roberta Zulczyka wyrażają oni nadzieję na życzliwe, krytyczne, a przede wszystkim konstruktywne przyjęcie opracowania mającego ich zdaniem wypełnić lukę informacyjną w tym zakresie na polskim rynku wydawniczym. Ostatnie stwierdzenie jest prawdziwe, chociaż nie do końca. Wystarczy wspomnieć wydane w języku polskim książki Amy Knight, Andrzeja Grajewskiego, Andrzeja Kowalskiego, Andrzeja Sołdatowa i Iriny Borogan, Jana Lareckiego, zbiory materiałów pokonferencyjnych i monografii zbiorowych. Publikacje na ten zamieszczane były w Przeglądzie Bezpieczeństwa Wewnętrznego, kwartalniku Bezpieczeństwo Teoria i Praktyka, czy opracowaniach Ośrodka Studiów Wschodnich. Problematyka rosyjskich służb specjalnych była podejmowana w co najmniej kilku-



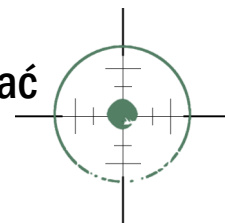
dziesięciu artykułach zamieszczonych na łamach uznanego miesięcznika, jakim był *Militarny Magazyn Specjalny Komandos*. Nie mówiąc już o magazynie w którym zamieszczona jest recenzja. Czyli innymi słowy nie jest to całkowita *tabula rasa* w polskim przekazie naukowym oraz publicystycznym. Recenzja nie jest miejscem na sprawozdanie z zakresu informacji naukowej czy bibliotecznej. Innymi słowy pionierstwo opracowania jest wątpliwej natury, co wynika z przedstawionych powyżej informacji oraz jakości i konstrukcji opracowania, o czym później. Wrócimy, do jednego ważnego naszym zdaniem stwierdzenia autorów zawartego we wstępie. Cytuję „W pracy nad książką autorzy korzystali wyłącznie z materiałów rosyjskojęzycznych, a więc w Polsce mało lub w ogóle nieznanych”. Zaglądamy więc do bibliografii i co widzimy rosyjskojęzyczną wersję książki angielskiego historyka Andrew Christopfera i rosyjskiego *predatiela* Olega Gordijewskiego. Z kolei, gdy popatrzymy na spis stron internetowych to mamy: [www.eioba.pl](http://www.eioba.pl) oraz [www.trijar.republika.pl](http://www.trijar.republika.pl). Szczególnie mi się spodobała się ta druga strona poświęcona studentom Wyższej Szkoły Humanistyczno – Ekonomicznej w Brzegu. Być może jest założona przez polskojęzyczne FSB, czego nie wie recenzent, a wiedzą autorzy.

Prześledźmy więc zawartość książki. Przydatnym jest zamieszczenie wykazu używanych skrótów, chociaż moim zdaniem autorzy powinni pominąć dwa skróty USA i ZSRR, które są niewątpliwie znane szerokiemu ogółowi czytelników. Natomiast akronim OGPU przetłumaczyć, tak jest to przyjęte w polskiej literaturze naukowej (historycznej) Zjednoczony Państwowy Zarząd Polityczny.

Recenzent nie zgłasza większych uwag do zawartości i logiki pierwszego rozdziału, który w syntetycznym ujęciu był niezwykle trudny do napisania, ze względu na ogarnięcie i logiczne przedstawienie problematyki przekształcania KGB ZSRR w instytucje Federacji Rosyjskiej. Co było połączone z chaosem powstałym po upadku ZSRR i sposobem sprawowania władzy przez prezydenta Borysa Jelcyna. Być może autorzy powinni pisać ten rozdział mniej w stylu sprawozdawczym – relacjonującym, ale pokusić się o szersze własne komentarze. Czuje się w tekście wojskowy styl narracji. Rozdział powinien dla lepszego zrozumienia, tak skrótowo potraktowanej transformacji aparatu bezpieczeństwa ZSRR zakończyć się podsumowaniem – konkluzjami autorów. Należało się jednak zastanowić nad proporcjami poszczególnych części rozdziału i go odpowiednio zrehabilitować. Również mojej ocenie należało sze-

rzej przedstawić genezę KGB, jej prekursorów i bliżej scharakteryzować ustawę regulującą pracę KGB ZSRR i Komitetów republik związkowych. Należało w ocenie recenzenta przedstawić wprowadzenie do problematyki części poświęconej Państwowemu Komitetowi ds. Sytuacji Nadzwyczajnej. Szczególnie dla czytelników młodszych byłby to cenny zastrzyk informacji.

Przechodząc do przedstawienia drugiego rozdziału pt. **Federalna Służba Bezpieczeństwa FR** pierwsze dwie części są suchymi relacjami, przekazującymi zmiany w strukturze organizacyjnej FSB na przestrzeni lat. Niestety autorzy nie zajęli się należycie reformą systemu służb specjalnych Federacji Rosyjskiej, która nastąpiła w połowie 2003 r. Na przykład pisząc o dekretych prezydenta FR nr 870 z 2004 r. (s. 50) podają dane, że pierwszym zastępcą dyrektora FSB jest Władimir Kuliszow. Co nie jest zgodne z prawdą, gdyż w 2004 r. Kuliszow był funkcjonariuszem centralnego aparatu FSB, ale w tym samym roku został przeniesiony na stanowisko szefa zarządu FSB w Czeczenii. Został nim, gdy objął stanowisko szefa aparatu Narodowego Komitetu Antyterrorystycznego po generale Władimirze Buławinie, co miało miejsce w 2008 r. Wtedy też objął stanowisko zastępcy dyrektora FSB, ale nie pierwszego zastępcy, co stało się dopiero po jego przesunięciu na stanowisko szefa Federalnej Służby Pogranicznej FSB (2013 r.). Również pozostali poza Siergiejem Smirnowem nie byli w 2004 zastępcami dyrektora FSB. A generał Siergiej Sysojew nie jest już naczelnikiem aparatu NKA i zastępcą dyrektora. Generalnie autorzy odtwarzają strukturę oraz kompetencje FSB. Kolejna część rozdziału wprowadziła autora recenzji w zdumienie, ze względu na cel jej zamieszczenia oraz deklarowany pionierski charakter opracowania. Na ponad 10 stronach autorzy przepisali w języku polskim informacje z oficjalnej strony FSB, dostępne po kliknięciu myszką na mapie Rosji tam zamieszczonej. Szkoda, że nie podali np. dostępnych informacji o kontaktach bankowych. Czytelnicy mogliby coś wpłacić, wspierając działalność antyterrorystyczną FSB. Jaki cel przyświecał autorom, Bóg raczy wiedzieć. Ta część rozdziału jest jedynie książką pocztową i nic nie wnosi do wiedzy o funkcjonowaniu i charakterze FSB. Może chodziło o objętość opracowania. Kolejna część rozdziału: *Kadry FSB FR. Placówki szkoleniowe* liczy faktycznie 2 strony, i nie wnosi żadnej wiedzy na temat kadr, ich wykształcenia. Zawiera szczątkowe informacje o Akademii FSB. Gdyby autorzy pokusili się o przeanalizowanie tylko danych zawartych na



stronie internetowej akademii, to mogliby podzielić się z czytelnikami ciekawymi spostrzeżeniami. Dodatkowo otrzymujemy jedynie drugą książkę adresową.

Kontynuując opis FSB Marek Berliński i Robert Zulczyk w kolejnych częściach rozdziału opisują organy Federalnej Służby Bezpieczeństwa w wojskach FR, tradycyjnie już wraz z ich książką adresową. Ponadto przedstawiane dane dotyczące kadr kontrwywiadu wojskowego oparte są o nieznane źródło, gdyż z przypisu 73 (ibidem, s. 164 – 165) wynika, że dotyczy on rozkazu dyrektora FSB nr 152 z 5 marca 2015 r. Rozkaz w dostępnym pliku PDF liczy jedynie 38 stron. Czyli nie może być źródłem. Ponadto podane w kilkunastu akapicie dane odnoszą się do 1997 r. Kolejna część rozdziału przedstawia trochę obszerniej zadania Federalnej Służby Pogranicznej FSB, jednakże ponownie autorzy piszą, że jej szefem w 2003 r. był Władimir Kuliszow, o czym wyżej. Tutaj jest również wspomniany bardzo ważny dekret z 11 marca 2003 r., którym prezydent Rosji Władimir Putin dokonał gruntownej reformy systemu służb specjalnych, co powinno jak wspominałem wcześniej być przedmiotem szczególnej uwagi autorów. I dalej mamy, to co w poprzednich podrozdziałach książkę adresową regionalnych zarządów służby pogranicznej. I dodatkowo króciutką informację o wyposażeniu technicznym i uzbrojeniu tej struktury liczącą raptem trzyście wersów.

Dalej autorzy opisują jednostki specjalnego przeznaczenia FSB oraz system tych jednostek w regionach FR w bardzo dużym skrócie. Nie obeszło się tu bez poważnej pomyłki dotyczącej nazwiska pierwszego dowódcy oddziału *Alfa*, którym nie był Witalij Dubienin, lecz Witalij **Bubienin**, Bohater ZSRR za walkę na wyspie Damanskij podczas starć radziecko – chińskich w 1969 r. Ponadto przypis nr 95 opisujący operację Sztorm – 333, szturm na pałac prezydenta Hafizullaha Amina jest jedynie oparty o piśmiennictwo Aleksandra Kołpakidi, co nie jest najwyższej próby wyznacznikiem prawdziwości wiedzy o tej operacji.

Autorzy szerzej powinni opisać Centrum Specjalnego Przeznaczenia FSB, zmiany organizacyjne i jego funkcjonowanie.

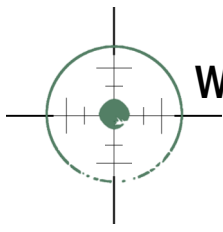
Również podrozdział - objętość 3/4 strony - o szumnym tytule *Udział specnazu w działaniach bojowych i operacjach antyterrorystycznych* jedynie szkicuje zdania realizowane przez *bojców* CSP FSB. Autorzy nie pokusili się o opisanie chociaż jednej poważniejszej akcji kontrterrorystycznej, jej przebiegu i wniosków z tego wynikających.

Następna część jest zapisem prasowym operacji kontrwywiadowczych FSB w ostatnich 23 latach. Tutaj również brak głębszego zbadania chociażby jednej z przedstawianych skrótowo spraw o szpiegostwo. Takim dobrym przykładem byłby przebieg operacji przeciwko Platonowi Obuchowowi, która to sprawa jest dokładnie opisana choćby w publikacji *Łubianka, Iz historii otieczestwiennoj kontrazwiedki* z 2007 r.

Ostatni podrozdział to noty biograficzne wyselekcjonowanych osób zajmujących kierownicze stanowiska w radzieckim i rosyjskim aparacie bezpieczeństwa po 1990 roku. Po przeanalizowaniu nie rozwiązałem klucza doboru tych osób, ale być może jestem zbyt mało spostrzegawczy, lub brakuje inteligencji. Generalnie do tego spisu zajmujących stanowiska kierownicze nie pasują dowódcy pododdziałów antyterrorystycznych, którzy stoją stosunkowo nisko w hierarchii FSB. Trudno porównywać pozycję nawet tak zasłużonego czekisty – antyterrorysty, jak Gienadij Zajcew z pozycją Giermana Ugriumowa lub Anatolia Safonowa. Co do Safonowa to wiceministrem MSZ był do 2004 r., a potem do 2011 r. ambasadorem do specjalnych poleceń, przedstawicielem prezydenta FR ds. walki z międzynarodowym terroryzmem i zorganizowaną przestępczością. Notka biograficzna Leonida Szebarszyna nie zawiera jednego ważnego szczegółu, że nie żyje on od czterech lat, co nie najlepiej świadczy o skrupulatności pracy autorów. Z kolei w notce o Władimirze Kuliszowie właściwie została odtworzona jego droga służbowa, nie tak jak w tekście wcześniejszym.

Druga część książki zawiera 16 różnorodnych dokumentów: ustawy, dekrety, rozporządzenia, dokumenty polityczne bądź wypisy np. z Kodeksu Karnego FR podane za Aleksandrem Siewierem. Niezależnie od ewentualnego doboru dokumentów stanowią one dobre źródło bazowej prawnej wiedzy o FSB i zagadnieniach bezpieczeństwa FR. Ponieważ recenzent nie jest prawnikiem ani filologiem nie podejmuje się oceny poprawności tłumaczenia tych dokumentów, jak miemam przeprowadzonego przez autorów. Myślę, że pochłonęły one gros czasu pracy autorów nad książką.

Czas na bibliografię. Naprawdę jest ona uboga i nie najświeższa. W opracowaniach najnowsza pozycja jest z 2014 r. Przeważają te mające po 6 i więcej lat. Powstaje otwarte pytanie dlaczego autorzy nie sięgnęli do dostępnych podręczników przeznaczonych dla studentów wyższych uczelni, nie tylko na kierunku prawniczym, gdzie omówiona jest facho-



wo rekonstrukcja rosyjskich służb specjalnych, w tym FSB. Bardziej przydatną, jak się wydaje byłaby inna pozycja Olega Maksymowicza Chłobustowa, poświęcona historii organów bezpieczeństwa od Aleksandra I do Putina, dwa wydania. Pod patronatem Nikołaja Patruszewa wyszło znakomite opracowanie napisane przez wybitnych prawników rosyjskich poświęcone FSB, trochę co prawda starawe, ale z bardzo dobrymi komentarzami prawnymi do ustawy o FSB czy bezpieczeństwie. Autorzy nie pokusili się o wykorzystanie książki Andrzeja Sołdatowa i Iriny Borogan o nowym szlacheństwie (jest wydanie polskie i rosyjskie, nie tylko angielskie). Książki kontrowersyjnej, zawierającej zdaniem piszącego te słowa wiele uproszczeń, ale niewątpliwie przydatnej dla tego opracowania. Z niewiadomych przyczyn autorzy nie sięgnęli do fachowego portalu [www.chekist.ru](http://www.chekist.ru) zajmującego się nie tylko historią, ale i współczesnością rosyjskich służb, w tym FSB.

Podsumowując. Nie neguję dobrej woli autorów, lecz w mojej ocenie po pierwsze nie stało im cierpliwości w pracy nad tak skomplikowanym i trudnym w opracowaniu tematem. Nie posłużyli się wywiadowczą metodą mozaikową, aby odtworzyć dzieje FSB, z podobną skrupulatnością, jak to zrobił Leszek Pawlikowicz w pierwszej książce tej serii. Po drugie niezbyt dobrze przemyśleli formę redakcyjną książki, która czasami do złudzenia przypomina pierwsze wprawki studentów w pisaniu pracy naukowej. Kolejną słabością opracowania Marka Berlińskiego i Roberta Zulczyka jest brak zawarcia pogłębionych analiz dotyczących regulacji prawnych, organizacji, znaczenia FSB w systemie bezpieczeństwa FR, jej umocowania prawnego w systemie państwowych organów bezpieczeństwa, roli prezydenta w kierowaniu tą strukturą. Książka nie posiada zakończenia. Chociaż posiada wstęp. Klasyczne wypracowanie ma wstęp, rozwinięcie i zakończenie i tak samo powinna wyglądać książka mająca zacięcie do tego być opracowaniem z walorami naukowymi. W tekście nie widać umiejętności autorów, które powinny wynikać z notek biograficznych zamieszczonych na okładce. Gdzie analizy i ekspertyzy?

Recenzent pisząc recenzję powinien zachęcić do lektury. I tutaj stanąłem przed dylematem, jak mam to zrobić. Aby pozostać uczciwym wobec autorów, ale i wobec siebie.

Poleciłbym tę książkę wykładowcom oraz studentom kierunków bezpieczeństwo wewnętrzne i narodowe, do wykorzystania. Ale tylko w pełnym zakresie część drugą – załączniki. Do pierwszej należy podchodzić jako do swoistego skrótowego wprowadzenia do tema-

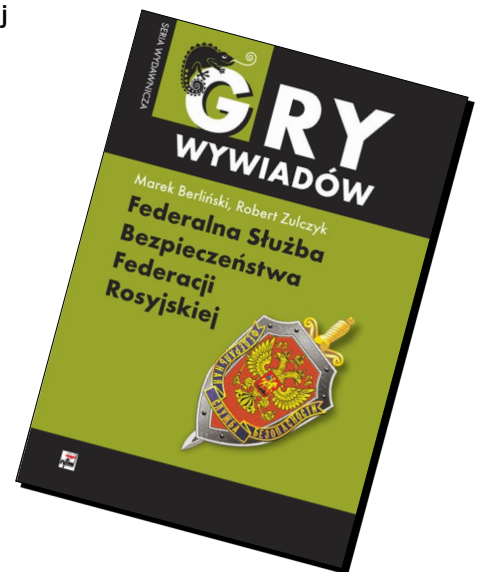
tu Federalna Służba Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej.

Z kolei autorom zaleciłbym przemyślenie drugiej wersji tej książki, ale dogłębne jej przededagowanie. I tutaj opracowanie powinno zawierać takie części: KGB i jego poprzednicy, sytuacja polityczna w ZSRR w latach 1990 – 1991, ustawa o KGB, rozwiązanie ZSRR i kolejno opis kolejnych rekonstrukcji organów bezpieczeństwa do momentu powstania FSB i ustawowej regulacji, reorganizacja z 2003 (z uwzględnieniem rozwiązania FAPSI i wprowadzeniem FSP w skład FSB), opis Narodowego Komitetu Antyterrorystycznego i zadań FSB wobec niego oraz oczywiście szersza analiza CSP FSB. Autorzy powinni również uwzględnić uwagi piszącego te słowa zawarte we wcześniejszej części recenzji oraz przestudiować własne opracowanie pod względem precyzji faktograficznej wywodu. Opisać operacje kontrwywiadowcze i antyterrorystyczne na bazie kilku szeroko omówionych przykładów. Lecz najpierw trzeba zgromadzić obszerniejszą bazę bibliograficzną. Można zwrócić się do rosyjskich specjalistów w tej dziedzinie, jak Oleg Chłobustow o konsultacje, pewnie nie odmówi. Ponadto należy wykorzystywać metodę konfrontacji źródeł i korzystać z publikacji nie tylko rosyjskojęzycznych.

Wtedy dopiero moim zdaniem może powstać w pełni dojrzała publikacja o FSB. Zobaczmy też, jak książka naszych autorów wypadnie na tle kolejnego dzieła Mirosława Minkiny pt. *FSB Gwardia Kremła*, która również ukazała się w ostatnich dniach nakładem wydawnictwa Rytm.

 Kazimierz Kraj

**M. Berliński,  
R. Zulczyk,  
Federalna Służba  
Bezpieczeństwa  
Federacji  
Rosyjskiej,  
Warszawa 2016,  
ss. 328.**





# Moskwa, grudzień 2016 r.



G. Żukow – mural na Starym Arbacie



Iwan Surma i autor

Tradycyjnie w grudniu redakcja naszego czasopisma w osobie autora poszukiwała inspiracji w Moskwie. Niestety w tym roku nie mogłem uczestniczyć w dorocznej konferencji naukowej *Cztienija na Łubiankie*, lecz strąłem powetowałem sobie odbywając cały cykl spotkań z interesującymi ludźmi.

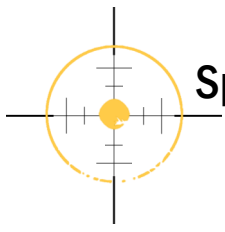
Pierwszą wizytę złożyłem w Akademii Dyplomatycznej MSZ Federacji Rosyjskiej. Przez ponad pięć godzin byłem oprowadzany po Akademii. Zwiedziłem również jej muzeum. Moim gospodarzem był profesor Iwan Surma z Katedry Zarządzania Państwowego i Bezpieczeństwa Narodowego. W ramach spotkań odbyłem rozmowy z profesorem Mariną Kukarczewą szefem Zarządu zajmującego się koordynacją pracy naukowej Akademii. Kolejnym rozmówcą był profesor Władimir Anikin kierownik Katedry Zarządzania Państwowego i Bezpieczeństwa Narodowego. Podczas rozmowy omówiliśmy m.in. problematykę związaną z kompetencjami studentów, ich wiedzą wynoszoną ze średnich szkół oraz systemem bolońskim studiów. Profesor wyraził zainteresowanie i był otwarty na podjęcie współpracy pomiędzy Instytutem Bezpieczeństwa i Spraw Międzynarodowych Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, a jego katedrą (publikacje, udział w konferencjach, ewentualnie wspólne przedsięwzięcia naukowe). Podczas drugiego pobytu w Akademii Dyplomatycznej wziąłem udział, jako obserwator turnieju szachowego

zorganizowanego z okazji noworocznego posiedzenia Klubu Dyplomatycznego działającego przy Akademii. W ramach turnieju szachowy mistrz świata Anatolij Karpow rozegrał mecz z ośmioma chętnymi na spotkanie z mistrzem. Żaden niestety nie dotrzymał mu pola. Najdłużej zmagając się z mistrzem młody człowiek, prawdopodobnie student lub młody pracownik Akademii. Podawano znakomite przekąski i wino, o wódce nie wspominając.

Kolejne ciekawe spotkanie odbyłem z profesorem pułkownikiem Aleksandrem Plechanowem i jego synem doktorem Andrzejem Plechanowem wielkimi znawcami życia i działalności Feliksa Dzierżyńskiego. Podczas spotkania omówiliśmy działalność Stowarzyszenia Studiowania Historii Ojczyźnianych Służb Specjalnych, którego jesteśmy członkami oraz ostatnią, już dwudziestą - jubileuszową konferencję *Cztienija na Łubiankie*. Otrzymałem materiały konferencyjne, w tym jubileuszowy tom prac Stowarzyszenia. Ponadto podczas spotkania otrzymałem dla siebie i dla krakowskiej autorki książki o Dzierżyńskim Sylwii Frołow najnowsze opracowanie zbioru dokumentów w których *Pierwszy Czekista* wypowiada się na temat swojego stosunku do miłości oraz kobiet. Spotkanie odbyło się w restauracji na Nowym Arbacie, gdzie autor smakował rosyjskie piwo oraz wariety z mięsem. Profesor Plechanow otrzymał ode mnie numer półrocznika *Secretum* z artykułem poświęconym działalności wspomnianego Stowarzyszenia.



Stary Arbart – stend poświęcony obrońcom Moskwy



Moskwa, grudzień 2016 r.

W międzyczasie odbyłem niezwykle owocne i wielogodzinne spotkanie z doktor Darią Bazarkina w interesującej restauracji pod nazwą **Grabie**. Doktor Daria Bazarkina zajmuje się problematyką komunikacji i jej znaczenia dla organizacji terrorystycznych, jest znawczynią terroryzmu niemieckiego oraz problematyki zwalczania terroryzmu w Unii Europejskiej. Kontynuując cykl spotkań odbyłem w domowym zaciszu rozmowę, jak zwykle interesującą, z prezydentem Klubu Weteranów Organów Bezpieczeństwa Państwowego i Pododdziałów Antyterrorystycznych Alfa generałem majorem Walerijem Wieliczko. Jego ukochane buldogi angielskie (suczki) po rocznym nie widzeniu powitały mnie bardzo serdecznie. Zapoznałem się z planami twórczymi generała oraz pisanymi przez niego książkami na temat amerykańskiej Secret Service. Jak zwykle z zazdrością oglądałem jego liczącą wiele tysięcy tomów bibliotekę poświęconą w głównej mierze problematyce służb specjalnych.

Kolejne interesujące spotkanie odbyłem w restauracji **Mu Mu** na ulicy Miasnickiej. Moim gospodarzem był profesor Jewgienij Paszen-



Władimir Bielów i autor

cew z Akademii Dyplomatycznej i uniwersytetu im. M. Łomonosowa. Tradycyjnie wymieniliśmy się książkami oraz porozmawialiśmy o problematyce publikacji w rosyjskich czasopiśmie naukowych.

Nie zabrakło również wizyty w szkolnym muzeum wywiadu i kontrwywiadu prowadzonym przez nauczyciela szkoły i zarazem emerytowanego pułkownika KGB/FSB doktora Władimira Bielowa. Spotkaliśmy się po siedmiu latach. Przekazałem z własnych zbiorów książki dla muzeum. Sam otrzymałem inne. Umówiliśmy się, że podczas mojego wiosennego pobytu w Moskwie przeprowadzę z uczniami szkoły lekcję na uzgodniony wcześniej temat.

Ostatnie z zaplanowanych spotkań odbyłem z doktorem, a zarazem pułkownikiem rosyjskiego wywiadu Siergiejem Mironienko. Celem spotkania było przedyskutowanie tematyki artykułów, które mogę zamieszczać w gazecie **Samarskie Czekisty**. Przekazałem również pułkownikowi numer czasopisma **Secretum** z jego opublikowanym artykułem o zamachu na Stalina organizowanym przez Japończyków. Przy okazji zjadłem bardzo smaczną uzbecką potrawę łagman, szczególnie znakomitą pod wznoszone przez nas toasty.

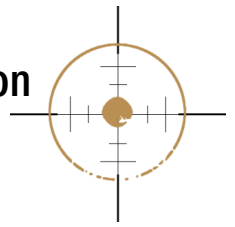
Odbyłem specjalną wyprawę w głąb Moskwy, aby zakupić w Rosyjskim Instytucie Studiów Strategicznych książkę **Mity rewolucji** autorstwa Iwana Sołoniewicza.

Jak zwykle powróciłem z Moskwy pełen wrażeń, obładowany książkami i czasopismami oraz słodyczami, które przypominają czasy młodości.

 **KraK**



Dyplomy Wł. Bielowa



## ZE WSPOMNIEŃ EMERYTA

Pomysł kącika zrodził się podczas praktyk studenckich w Katedrze Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Dwie studentki kierunku bezpieczeństwa wewnętrznego, zainteresowały się felietonami „Starszego dzielnicowego”, które mają swoją historię nie tylko dlatego, że pokryte były grubą warstwą kurzu. Najpierw odkurzyły zbiór tych felietonów, a następnie utrwaliły w formie umożliwiającej ponowną ich publikację.

W gronie zespołu tworzącego biuletyn, uznaliśmy, że z uwagi na specyficzny czas, w jakim się ukazywały te felietony oraz poruszaną problematykę, mimo upływu lat, niektórzy z nich pozwalały poszerzyć wiedzę, jak zwalczano przestępczość kiedyś. Próbę edukacji na przykładach można uznać za udaną. Felietony pozwalały studentom (kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne) łatwiej przyswoić problematykę kryminologiczną, kryminalistyczną, oraz podejmować próby odtworzenia milicyjnych (policyjnych) działań, w ramach przedmioty zwalczanie przestępczości.

Lektura felietonów „Starszego dzielnicowego” zainspirowała niektórych studentów i osoby piszące artykuły o charakterze naukowym, do sięgnięcia do problematyki poruszanej przez niego. Jaki cel przyświecał piszącemu te felietony, że postanowił o tych zdarzeniach pisać? Może ktoś podejmie próbę jego odgadnięcia ramach pracy dyplomowej?

Z punktu widzenia potrzeb edukacyjnych, zespół redakcyjny uważa, że felietony te mogą być pomocne w utrwalaniu wiedzy, a także inspirować do przemyśleń. Pytania, uwagi a niekiedy komentarze natomiast, (które sformułowały Basia i Ania) mogą twórczo inspirować, do wypowiedziania się na łamach biuletynu. Zachęcamy do lektury, a jednocześnie, jako redakcja deklarujemy pomoc każdemu, kto zapragnie wypowiedzieć się na piśmie, w obrębie problematyki wynikającej z treści felietonu. Zachęcamy do lektury. Z refleksją nie powinno być kłopotu. Z przelaniem wniosków i własnych przemyśleń tym bardziej. Wystarczy z uwagą rozglądać się dookoła siebie. Śmiałkom, życzymy połamania pióra.

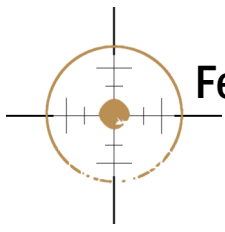


rys. Andrzej Zaręba

## Piękna nieznajoma

Zgromadziwszy trochę grosza, Józef B. przyjechał ze wsi do miasta szukać wrażeń. Potrzeby miał skonkretyzowane, więc jak przystało na gościa z forszą, taksówką podjechał pod kompleks hotelowo-gastronomiczny. W restauracji usiadł przy stoliku, kelner przyjął zamówienie i po krótkim oczekiwaniu, na biały obrus postawił kawę i lampkę wina. Rozkoszując się smakiem wina Józek ciekawie rozglądał się po sali, wypatrując za damskim towarzystwem. Mając kogoś atrakcyjnego na oku, rozważał, czy aby za wysoko nie mierzy, a gdyby doszedł do wniosku, że ma atuty na każdą ewentualność, zastanawiał się w myślach, jak zacząć rozmowę.

Ku jego zaskoczeniu, problem rozwiązał się sam, gdyż dziewczynie odmówiła posłuszeństwa zapalniczka, a on zachował się, jak na mężczyznę przystało. Zaproszony do stolika i towarzystwa, już po upływie godziny Józek wiedział o dziewczynie bardzo dużo. Po wypiciu kilku głębszych, przed którymi nie wzbierała się Agnieszka, przełamana została bariera sztuczności. Józek zrozumiał, że Agnieszka, to klasa dziewczyna i warto zainwestować bez względu na koszty, by partnerka tryskała jeszcze większym humorem. Taniec bardziej przybliżył Józka do Agnieszki, i ku jego zadowoleniu, okazało się, że dziewczyna jest do tańca i różańca, jak mówi przysłowie. Za piękną, lecz sownie opłaconą dedykacją, otrzymał słodkiego całusa, który był tylko zaliczką. Wyrównanie miało nastąpić w pokoju hotelowym, co wyraźnie dała do zrozumienia Józekowi. Chłopak promieniał ze szczęścia i nawet nie bardzo zmartwił się, gdy po opłaceniu pokoju hotelowego, zostały mu puste kieszenie.



Gdy Agnieszka stwierdziła, że Józek nie ma już pieniędzy, wspólne spędzenie nocy postawiła pod znakiem zapytania. Następnie Józekowi, który miał grymasną minę zaproponowała układ. Wizja atrakcyjnego spędzenia nocy kazała mu zaakceptować układ, bez zastanowienia się nad dalszym przebiegiem. Po omówieniu szczegółów, ponownie udali się do restauracji i przysiedli do dwóch starszych panów. Józek i Agnieszka byli już małżeństwem, a za sprawą zapalniczki okazało się, że pan Franek jest zaopatrzeniowcem, człowiekiem operatywnym i z humorem. Przyjechał do Dębicy po opony, mrożonki i lakier. Z kierowcą mieli je przywieźć do miejsca ich pracy, tj. do niewielkiej mieściny koło Kielc. Agnieszka miała tam nieprzyjemne zdarzenie z jakimś amatorem seksu, ale, jak stwierdziła, wszystko skończyło się szczęśliwie dla niej. Iskierka spowodowała płomień i dalsza część niespodziewanego, lecz miłego spotkania, upływała wokół dyskusji nad tym tematem.

Tam, gdzie przyjemnie czas szybko mija, z czego zadowolonym był pan Franek, bowiem zauważył, że alkohol prawidłowo działa na męża Agnieszki. Opuszczając restaurację, kierowca pana Franka kupił butelkę wódki, a cała czwórka znalazła się niebawem w pokoju małżeństwa C. Wszystko przebiegało zgodnie z życzeniami panów i państwa C. Pijany Józek wydawał się być obojętnym na poczynania i zmęczony zasnął. Nie budziła go Agnieszka, nie widział również takiej potrzeby Franiu, bowiem sytuacja zmieniła się trochę. Kierowca zrozumiał wymowny gest i bez pożegnania opuścił pokój małżeństwa C.

Wszystko odbyło się tak, jak życzył sobie pan Franiu. Usilnie dążył do przyprawienia rogów Józekowi. Napotkał jednak na niespodziewany opór ze strony Agnieszki, ale miał nadzieje pokonać go w miarę upływu czasu. Powoli zdobywał coraz to nowe przyczółki na ciele Agnieszki. Gdy dla przyzwyczajenia protestowała porównywał się do żołnierza radzieckiego, który co zdobył, to już nie oddał. Argument taki przemawiał najwidoczniej do Agnieszki, bowiem przytaknęła, że niech tak będzie.

## Piękna nieznajoma

Niespodziewane przebudzenie się Józka wprawilo w zakłopotanie pana Franka, ale niczego nie podejrzewający mąż wyszedł z pokoju. Pobudzona alkoholem wyobraźnia Franka nakazywała działać szybko. Ze zdwojona energią przystąpił więc do zdobywania utraconych pozycji.

Awantura dochodząca do pokoju z hotelowego korytarza, zwróciła uwagę Franka. Widząc swojego kierowcę oraz męża Agnieszki szamocących się, domyślił się, że coś nie jest w porządku. Nie wiedział jeszcze, że w czasie, kiedy on zajmował się żoną Józka, ten otworzył pokój i zabrał z niego 20 mln zł. Dowiedział się o tym, gdy ktoś z hotelu zadzwonił na policję i policjanci zatrzymali wszystkich trzech panów. Tak się, bowiem zdarzyło, że dzień wcześniej dokonano włamania do kasy i skradziono około 15 mln zł. Jeden z trzech mężczyzn był w tym zakładzie tego dnia. Na dodatek przepadła bez wieści Agnieszka.

Po zatrzymaniu podejrzanych, policjanci przystąpili do wyjaśnienia sprawy. Franek i jego kierowca broniąc się, mówili dużo o jednej i drugiej sprawie. Po sprawdzeniach okazało się, że z włamaniem nie mają żadnego związku, jedynie Józef B. usiłował okraść Franka. Nie mając nic do stracenia, Józef wyłożył kawę na ławę, a po przeanalizowaniu wszystkiego uznał, że będzie musiał zapłacić wysoką cenę za chwilę słabości do pięknej damy. Pana Franka zwolniono z pracy, a kierowcę ukarano upomnieniem. W sprawie winy i kary Józefa B. wypowie się sąd. Grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 5. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że Agnieszka do tej pory już nie jednego naiwnego okradła.

 Starszy Dzielnicowy

### Humorystycznie:

A jaki z tego morał wiecie?  
Nigdy nie ufaj pięknej kobiecie!

Czy Agnieszka, czy Agata,  
Nie wiadomo, jakiego w rękawie ma asa.

# BIULETYN POLECA:

TOBIASZ MAŁYSA

## Ostatnie westchnienie Atatürka. Turecki coup d'état

Wydarzenia, jakie miały miejsce w Turcji w nocy z 15/16 lipca 2016 były już 5 wojskowym zamachem stanu w tym kraju od chwili powstania Republiki Tureckiej w 1923. Przypomnijmy, iż w myśl idei nowoczesnym i demokratycznym państwem świeckim.

Atatürk uważając, że największym zagrożeniem dla kraju są islamscy fundamentaliści, uprzywilejował armię mającą sprawować kontrolę i wywierać wpływ na republikańskie władze.

Większość przewrótów wojskowych zakłada minimalny rozlew krwi i maksymalny możliwy stopień ochrony życia cywilów. Zazwyczaj też są one fundamenty systemu politycznego i czasowo zawieszają konstytucję. Wymiana władzy tylko wymiana władzy. Ewentualna politycznych instytucji państwowych, w szerszym przekonaniu działają w Turcji nie wystąpili żadnym programem politycznym, jedynie przygotowanie nowej konstytucji powstanie Rady Pokoju i powołanie Rady Kontroli nad państwem. Władza, która nie przetrwała, ani przez jej ową twarz cały przewrót, wręcz anonimowa siła.

Internowania polityków cywilnych, problem magli nadal komunikacji. Puczystom udało się na szefa Sztabu Generalnego, kara, i przewieźć go do głów-

11 LISTOPAD 2016 [www.alitair.com.pl](http://www.alitair.com.pl)

# Broni KOMBANDOSI

## amunicja

magazyn strzelecki

PRENUMERACJA




ZAWSZE BYŁEM ŻOŁNIERZEM

**SPIS TREŚCI**

OD REDAKCJI/WYDAWCY	3
Droga komandosa. A ja wciąż szedłem i szedłem... Tomasz NOWAK	6
Wolontariat wojenny podczas wojny na Ukrainie 2014 – 2016 Wojciech KOZMIC	12
Bijatyka o ciężarówkę Kazimierz KRAJ	20
Syria. Oblężenie al-Qusayr cz. II Marcin GAWĘDA	22
Zawsze byłem żołnierzem Krzysztof KUBIAK	30
Ostatnie westchnienie Atatürka. Turecki coup d'état Tobiasz MAŁYSA	38
Ojciec Turków Krzysztof KUBIAK	41
Wojna w skalnym pustkowiu. Alpy cz. II Andrzej ZARĘBA	43
Młody wilk Marek CZERWIŃSKI	48
Wołyń – droga przez piekło Tomasz NOWAK	54
Czerwony Beret nosi się do końca życia Tomasz NOWAK	56
Nożyce Ratunkowe Leatherman Raptor Jarosław „FOX” LIS	62

**KOMBANDOSI**



## Droga komandosa...


## Bijatyka o ciężarówkę


## Syria. Oblężenie al-Qusayr cz. II

## Ostatnie westchnienie Atatürka

## Wołyń – droga przez piekło

## Wojna w skalnym pustkowiu. Alpy cz. II





Zapraszamy  
na stronę  
internetową:

[www.e-terroryzm.pl](http://www.e-terroryzm.pl)

Zobacz także  
**archiwalne**  
**numery**